

• Oświetlenie sodowe • Schody do szlaków • Stoły i krzesła

NOWE OBLICZE
KARCZÓWKI?

Towarzystwo Przyjaciół Karczówki w liście do pani prezydent Jolanty Daniel wnioskuje, by w budżecie miasta przewidzieć pieniądze na rekonstrukcję zdegradowanego terenu na rogu ulic Jagiellońskiej i Karczówkowskiej, naprawę drogi dojazdowej do klasztoru od ulicy Podklasztornej oraz turystyczne zagospodarowanie Karczówki. Uzasadniając swój wniosek, członkowie

TPK piszą, że teren przy zbiegu ulicy Jagiellońskiej i alei Karczówkowskiej stanowi od lat „księżycowy krajobraz” będący pozostałością placu budowy Fabryki Łożysk Toczących „Iskra”. Od pewnego czasu okolice te, będące w centrum miasta, zamieniają się w wysypisko śmieci i gruzu.

— Już w ubiegłym roku położyliśmy część chodnika wzdłuż ulicy Karczówkow-

skiej od skrzyżowania z Jagiellońską — wyjaśnia Stanisław Drogosz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM w Kielcach. — Mniej więcej na wysokości dwóch trzecich drogi inwestycję przerwałem, ponieważ będzie tam budowany kanał sanitarny, biegnący w stronę Domu Pomocy Społecznej przy Jagiellońskiej.

dokończenie na str. 4



Fot. G. Romaniński

Głośny telefon 482-82

POROZMAWIAJ
Z WOJEWODĄ

Jutro, w godzinach 10–12, przy redakcyjnym głośnym telefonie zasiadzie wicewojewoda kielecki **Zygmunt Szopa**. Czy nasi czytelnicy wiedzą już, o co chcieliby zapytać naszego gościa? Jeśli tak, to zapraszamy do telefonu. Nasz numer: 482-82. (b)

ZOSTAŁY
ZGLISZCZA

Wczoraj o godzinie 4.50 aspirant **Janusz Starek** pełniący służbę na stanowisku koordynacji w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej

towniczo-gaśniczych, dowodzonych przez dowódcę JRG numer 1, **kapitana ZBIGNIEWA MUSZCZAKA**. We wczorajszych działaniach udział



Fot. G. Romaniński

w Kielcach odebrał meldunek o pożarze budynku należącego do Spółdzielni Pracy Transportowo-Handlowej przy ulicy Księcia Józefa Poniatowskiego.

Już o 5.10 na miejscu pożaru znajdowało się siedem jednostek ra-

brali również kursanci ośrodka szkoleniowego przy JRG Kielce.

dokończenie na str. 4

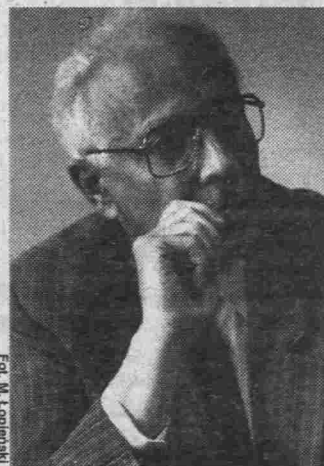
Dni Kultury Francuskiej w Kielcach

LUWR W PAŁACYKU

Wczoraj w Kielcach rozpoczęły się Dni Kultury Francuskiej, które trwać będą przez trzy dni. Na zaproszenie kanclerza Wyższej Szkoły Handlowej **Michała Chałosińskiego** przybył z wizytą do Kielc konsul generalny Konsulatu Republiki Francuskiej z Krakowa pan **Didier Destremau**. Jest to już piąta, ale trzecia oficjalna wizyta konsula generalnego w naszym mieście. Wczorajsze spotkanie prawie w pełni poświęcone było sprawom kultury. Niewykluczone jednak, że spotkania tego typu nie przyniosą pożądanego efektu jak np. wzajemna współpraca w zakresie kultury czy samorządów pomiędzy Kielcami a innym miastem we Francji. Po spotkaniu ze studentami Wyższej Szkoły Handlowej konsul wraz z małżonką dokonali uroczystego otwarcia wystawy „200-lecie Luwru” w Pałacyku T. Zielińskiego.

Wystawę trudno jednak nazwać ekspozycją. Jest to zaprezentowanie 12 plakatów (w jęz. francuskim) dotyczących Luwru. Więcej na temat tego najwspanialszego muzeum świata i „wojny” o słynną szklaną piramidę, można było usłyszeć od samego konsula, podczas konferencji prasowej z dziennikarzami.

dokończenie na str. 4



Fot. M. Lapiński

Rektor Kołataj odpowiada

- szczegóły str. 4

POPIELEC

Dla katolika Środa Popielcowa jest przede wszystkim przeżyciem religijnym. Okazją do chwilowej chociażby zmiany trybu życia może być dla każdego. Może zatem warto popościć? Może pozwoli nam to zastanowić się nad sobą, wyciszyć wewnętrznie, uspokoić skołataną nerwy. Może łatwiej będzie wówczas zrozumieć sąsiada, osobę bliską czy tego, kto we współczesnym świecie nie może znaleźć własnego miejsca? Okres Wielkiego Postu sprzyja takim rozmyśleniom. Niezależnie od wyznawanego światopoglądu. Spróbujmy to wykorzystać. Wszyscy.

(asz)

Chociaż nie „drogowy”, ale również na remonty dróg

UCIĄŻLIWY PODATEK



Fot. M. Lapiński

Do wczoraj należało opłacić podatek drogowy. W Kielcach jego wysokość jest taka, jak określiło go Ministerstwo Finansów. Gmina sama nie wprowadzała żadnych zmian. Właścicielom pojazdów wydaje się on wysoki, narzekają, ale czy płacą? Na ten temat rozmawialiśmy z naczelnikiem Wydziału Finansowego UM, panią **ANNA BRZEZIŃSKĄ**:

— Mamy wrażenie, że wpłacających jest jakby mniej. Być może, wpłynęły na to informacje podane przez ogólnopolskie środki przekazu, że będzie on wliczony w cenę benzyny, może to zdezorientowało płatników podatku. Tymczasem będzie on doliczany do benzyny dopiero w drugim półroczu tego roku. Są również takie osoby, które zalegają z zapłatą korzystając z faktu, że poli-

cja nie ma prawa kontrolować faktu dokonania wpłaty. Należność może wyegzekwować jedynie komornik, ale zanim dojdzie do ściągnięcia należności, minie dużo czasu. Najpierw należy wszcząć postępowanie, potem wydać decyzję administracyjną, wystać wezwanie do zapłaty, a potem dopiero wkracza komornik. Niektórzy czują się bezkarni.

dokończenie na str. 4

Małolaty
płacą
haracz

Stanęli przed wejściem do szkoły. Dwóch kilkunastoletnich wyrostków. Podstawówkę skończyli dwa lata temu, ale widać coś ich do niej ciągnęło. Do przerwy pozostało kilka minut, oparli się o murek. Czekali. Wreszcie w drzwiach wejściowych ukazała się grupka maluchów. Nie było z nimi nikogo dorosłego. Dzieciaki nie zdążyły nawet ująć trzech kroków, gdy przed nimi wyrosły dwie postaci.

— Dawać pieniądze albo wam buzie skujemy — wycedziła jedna z nich. Pierwszaki ze strachem spojrzeli na siebie, potem na dwóch wyrostków. Możliwości wymknienia się z ich rąk nie było żadnej.

dokończenie na str. 4

Bangladesz

- Kielce

Od wczoraj gości w Kielcach ambasadora Republiki Bangladesz, pana **Nazema A. Choudry**. Wczoraj dyplomata spotkał się z przedstawicielami kierownictwa „Exbudu” i FLT „Iskra”, przyjął go także prezydent Kielc **Jolanta Daniel**.

Dzisiaj natomiast zaplanowano spotkanie z wicewojewodą **Zygmunt Szopa**, a następnie z przedstawicielami Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Wczoraj dostojny gość spędził na spektaklu w Teatrze im. S. Żeromskiego.

(b)



Parafowano tekst traktatu polsko-moldawskiego

Ministrowie spraw zagranicznych Polski – Andrzej Olechowski oraz Moldawii – Ion Botnaru parafowali we wtorek w Warszawie tekst traktatu o przyjaźni i współpracy między obu państwami. Podpisali również protokół o wzajemnych konsultacjach pomiędzy resortami spraw zagranicznych.

Minister Olechowski zapowiedział, że parafowany traktat zostanie podpisany jeszcze w I połowie br. podczas wizyty w Polsce prezydenta Moldawii Mircei Snegur. Dodał, że jeszcze w tym roku otwarta zostanie ambasada polska w Kiszyniowie.

Order Orła Białego dla gen. Maczka i pośmiertnie dla Lutostawskiego

Najwyższe polskie odznaczenie, Order Orła Białego, otrzymał we wtorek mieszkający w Edynburgu gen. Stanisław Maczek. W imieniu Lecha Wałęsy wręczył mu je szef Kancelarii Prezydenta, Janusz Ziółkowski.

Prezydent Lech Wałęsa przyznał Order Orła Białego, najwyższe polskie odznaczenie, zmarłemu kilka dni temu Witoldowi Lutostawskiemu. W imieniu prezydenta wdowie po kompozytorze order wręczył szef jego kancelarii, Janusz Ziółkowski.

Prezydent Wałęsa odwiedzi Łotwę

Prezydent RP Lech Wałęsa wraz z małżonką odwiedzi w dniach 23-24 bm. Republikę Łotewską – poinformował dziennikarza PAP szef Kancelarii Prezydenta, Janusz Ziółkowski. Powiedział, że do Łotwy udał się zespół polskich negocjatorów dla „przygotowania ostatecznego programu wizyty prezydenta”.

H. Chmielak będzie kierował

Ministerstwem Finansów

Prezes Rady Ministrów Waldemar Pawlak powierzył Henrykowi Chmielakowi sekretarzowi stanu i zastępcy ministra finansów kierowanie tym ministerstwem – poinformowało 14 bm. Biuro Prasowe Rządu.

H. Chmielak jest doktorem nauk ekonomicznych. W latach 1971-87 był pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, a następnie do 1991 r. pracował w Komisji Planowania i Centralnym Urzędzie Planowania.

Powołanie specjalnej komisji międzyresortowej do zwalczania przestępczości zapowiedział wicepremier, minister sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz, który 15 bm. spotkał się z sędziami i kierownikami prokuratury w Bielsku-Białej.

PRZECIWKO PRZESTĘPCZOŚCI

Jego zdaniem praca komisji pozwoli na szybsze i skuteczniejsze działania m.in. przeciwko gangom narkotykowym i międzynarodowym grupom przestępczym u nas w kraju.

Dziennikarzom Cimoszewicz powiedział, że resort sprawiedliwości zabiegał o 13 mln zł, a otrzymał w projekcie budżetu 10,5 mln zł. Minister uważa, że suma ta nie zaspokoi potrzeb resortu, ale na pewno pozwoli na poprawę warunków pracy w prokuraturach i sądach w terenie, przede wszystkim na ich lepsze wyposażenie techniczne. „Dzięki temu skrócony zostanie przebieg dochodzeń

służb prokuratorskich i sądów” – powiedział.

Zapytany o dalsze losy koalicji rządowej wicepremier stwierdził, że „jest ona niezbędna i nie widzi groźby jej rozpadu. W polityce potrzebny jest spokój i stabilizacja”.

W styczniu spadek wynagrodzeń

Z danych GUS o zatrudnieniu i płacach wynika, że średnie miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (chodzi zarówno o przedsiębiorstwa państwowe, jak i prywatne) w styczniu br. wynosiło 4.641.700 zł brutto. W stosunku do grudnia ub.r. spadło ono o 13 proc. – poinformował 15 bm. Główny Urząd Statystyczny.

Wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw było o 39,2 proc. większe niż w styczniu ub.r. Bez wyjątku z zysku. Wzrosło ono w ciągu roku o 38,9 proc.

Średnia płaca bez wydatków z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach wyniosła 4.591.500 zł i obniżyła się w stosunku do grudnia o 13,6 proc.

Dwie podwyżki za rozmowy telefoniczne

Nowe propozycje zmian cen taryf telekomunikacyjnych po zakwestionowaniu i wstrzymaniu poprzednich, z lutego br. przez Urząd Antymonopolowy, przedstawił na wtorkowej konferencji prasowej rzecznik spółki Telekomunikacji Polskiej SA, Jan Rogala. Przewidziano dwie podwyżki taryf – pierwszą w marcu, drugą w czerwcu br.

Za trzy minuty rozmowy miejscowej mamy od marca płać 1000 zł (dotychczas 800 zł), a od czerwca 1200 zł – przewiduje projekt telekomunikacji. Żeton A miałby kosztować 1100 zł, a żeton C – 10.700 zł.

46 górników rozpoczęło głodówkę

46 górników, spośród 78 strajkujących pod ziemią w Kopalni „Pomorzany” należącej do Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukowni, rozpoczęło 15 bm. po południu strajk głodowy – poinformował Adam Jawor, rzecznik prasowy Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”.

Strajk pod ziemią, na głębokości ok. 120 m trwa w kopalni „Pomorzany” od 1 bm. Początkowo strajkowało 50 górników. Od 12 bm. ich liczba wzrosła do 78. Nadal wygaszone są wszystkie piece przetwórcze w hucie cynku. Strajkujący domagają się podwyżki płac o ok. 2,5 mln zł.

Do ZGH „Bolesław” należą trzy kopalnie oraz huta cynku i ołowiu.

Przepis ustawy kombatanczej sprzeczny z Konstytucją

Trybunał Konstytucyjny orzekł we wtorek, że pozbawienie uprawnień kombatanczej „osób spoza struktur urzędów bezpieczeństwa, Służby Bezpieczeństwa i informacji wojskowej, które nie brały udziału w zwalczaniu organizacji niepodległościowych oraz osób działających na rzecz suwerenności i niepodległości Polski”, jest niezgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa.

Ten werdykt trybunał wydał po rozprawie z wniosku rzecznika praw obywatelskich, który zakwestionował jeden z przepisów ustawy kombatanczej z 1991 r. pozbawiający uprawnień kombatanczej wszystkich zatrudnionych w aparacie bezpieczeństwa, niezależnie od tego, czy byli funkcjonariuszami, czy zwykłymi pracownikami, którzy ze stosowaniem represji nie mieli nic wspólnego.

Wznowienie procesu b. dyrektora Klubu Parlamentarnego PC

Weryfikacja zeznań

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy został wznowiony 15 bm. proces Wojciecha Dobrzyńskiego b. dyrektora Klubu Parlamentarnego Porozumienia Centrum oskarżonego

go o płatną protekcję na rzecz spółki Horn z Sopotu. Sąd przystąpił do weryfikacji zeznań głównego świadka oskarżenia Jarosława Pyszczuka b. współwłaściciela tej spółki.

„Mielśmy do siebie zaufanie” – powiedział Pyszczuk, pytany o procedurę przekazywania pieniędzy oskarżonemu w maju 1992 r. Pytania sądu i obrony dotyczyły m.in. tego, czy w walizce pozostawionej wówczas w biurze PC w Sejmie na pewno znajdowało się 1,5 mld zł.

Pyszczuk potwierdził zeznania złożone w ub.r. w prokuraturze, że przekazanie 1,5 mld zł Dobrzyńskiemu na rzecz korporacji importerów paliw, do której miała przystąpić spółka Horn, było związane z jego przesładowaniem, iż PC będzie „parasolem ochronnym” dla korporacji. Natomiast Dobrzyńskiego uważał za „osobę otwierającą ten parasol”.

Dodał, że wiosną 1992 r. był sympatykiem PC, ale wiedzę o programie tej partii czerpał tylko z gazet.

Promocja najlepszych towarów Międzynarodowe Targi Konsumpcyjne w Warszawie

Z udziałem 53 wystawców z kilkunastu krajów w Warszawie rozpoczęły się we wtorek XXXIII Międzynarodowe Targi Konsumpcyjne AGPOL '94.

Według komisarzy imprezy Grażyny Pietrzyk podstawowym celem targów jest „promocja najlepszych towarów, najbardziej wiarygodnych firm”. Dlatego też w tegorocznej ich edycji biorą

udział najbardziej renomowani producenci światowi, nierzadko uczestniczący w tych targach od 33 lat. „Wprawdzie powszechnie się twierdzi, że marka tych firm nie wymaga reklamy, jednak wychodzą one z założenia, że bez stałej promocji nie ma dziś mowy o sukcesach handlowych” – powiedziała Pietrzyk.

Na targach można więc przebiegać w koniakach, szampnach i napojach bezalkoholowych, kosmetykach, stodach, a także środkach utrzymania czystości i higieny.

Najoryginalniejszymi eksponatami są bez wątpienia długopisy i notatniki wykonane z... kukurydzy, ulegające całkowitej biodegradacji. Wystawca twierdzi, że ich zjedzenie (a były takie próby), jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

Na giełdzie

Wczorajsza, ważna sesja – udana

Inwestorzy z niepokojem oczekiwali wyników wczorajszej sesji. Można by rzec, że była ona wręcz rozstrzygająca. Właśnie wczoraj miało się okazać, czy ceny które zostały osiągnięte w czasie styczniowego szczytu, zostaną przebite. W dziewięciu przypadkach tak się stało. Aż tyle było wczoraj rekordów cenowych. Osiemnaście spółek zdrożało, trzy nie zmieniły ceny, spadły Bank Śląski i „Wedel”. Inwestorzy zareagowali jednak na ten spadek już na dogrywkach i walory te były notowane z nadwyżką kupna. Po poniedziałkowym spadku i konferencji prezesa Zaraski, którego słowa brzmiały obiecująco, akcje „Exbudu” odbiły się ze spadku o prawie cztery procent. Kolejny skok ceny odnotował „Universal”. Być może spowodowane jest to wynikami finansowymi za styczeń, które zamknęły się prawie 4,5-miliardowym zyskiem. Rynek był zrównoważony i utrzymała się tendencja wzrostowa. (jap)

Akcje	Cena	Zmiana	C/Z
BIG	358	+9,8	54,7
BRE	2.500	+0,2	30,2
BŚK	4.600 nk	-2,1	22,8
ELEKTRIM	2.550	+4,1	37,6
EXBUD	420	+3,7	163,5
IRENA	1.955 nk	+1,6	43,6
KABLE	910	+5,8	135,1
KROSNO	895	+9,8	208,6
MOSTALEXP	2.140	+2,4	30,9
MOSTALWAR	2.255 rk 36	+10,0	70,2
OKOCIM	1.430	+5,9	69,1
POLIFARB	1.630	+3,8	45,7
PROCHNIK	960	0,0	41,0
SOKOŁÓW	600	+9,1	56,2
SWARZĘDZ	590	0,0	63,8
TONSIL	730	0,0	165,4
UNIVERSAL	356	+9,9	99,9
VISTULA	3.000	+3,8	45,9
WBK	1.775	+4,4	34,9
WEDEL	2.995	-0,2	33,3
WÓLCZANKA	800	+2,6	39,8
ŻYWIEC	2.700	+3,8	34,7
EFEKT	820	+2,5	52,6
EFEKT (prawo wyboru)	270	+8,0	



POWIEDZIELI: POTRZEBA SKUTECZNIEJSZEJ WŁADZY WYKONAWCZEJ

– W okresie przejściowym, w jakim znajduje się nasz kraj potrzeba skuteczniejszej władzy wykonawczej, skuteczniejszego rządu – podkreślił prezydent Lech Wałęsa we wtorkowej rozmowie z dziennikarzem PAP, komentując we wtorek rozbieżności wewnątrz koalicji.

„W tym okresie przejściowym jest potrzebna większa skuteczność władzy wykonawczej, jednocześnie większa skuteczność władzy ustawodawczej, ale niech ona zajmuje się ustawami

a nie próbami tworzenia większości: prezydent proponuje premiera i razem z premierem rząd, wcale nie musi być to rząd większościowy lub jakiejś partii, proponuje personalnie i oni odpowiadają za realizację” – wyjaśnił.

Odpowiadając na pytanie, czy w proponowanym układzie nie nastąpiłaby zbyt duża kumulacja władzy wykonawczej w jednym ręku, prezydent powiedział: „Można zawsze wybrzydząć, można co pół roku robić wybory,

nie robić roboty tylko zajmować się sprawami innymi, które społeczeństwu są najmniej potrzebne”.

Prezydent podtrzymał wyrażoną przez siebie po wyborach opinię, że obecny parlament nie będzie długo funkcjonował.

Odrzucając możliwość ewentualnego startu w wyborach prezydenckich jako kandydat prawicy zapowiedział, że w ciągu najbliższych 3-4 miesięcy zdecydowanie, czy stanie do wyborów na czele bloku prezydenckiego.

CENTRUM ZAOPATRZENIA ENERGETYKI
ELTAST
 HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

Radom, ul. Toruńska 9
 tel. 31-32-07, 31-72-30
 31-72-40, fax 31-40-23

Kielce, ul. Zbożowa 21
 tel. 430-78
 tel./fax 476-56

Oferujemy pełny asortyment materiałów elektrycznych.
SPRAWDZONA JAKOŚĆ!

Dowódcy NATO za przyjęciem Polski do paktu

Zdaniem przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO, marszałka Richarda Vincenta, wszyscy dowódcy paktu północnoatlantyckiego są zdecydowanymi zwolennikami przyjęcia Polski do NATO – poinformował 14 bm. mjr Mariusz Jędrzejko, rzecznik prasowy Kolegium Dowódców Sił Zbrojnych RP, po spotkaniu marszałka Vincenta z szefem Sztabu Generalnego WP, gen. broni Tadeuszem Wileckim.

Marszałka Vincenta, przebywającego w Polsce na zaproszenie gen. Wileckiego z 2-dniową oficjalną wizytą, przyjął w poniedziałek premier Waldemar Pawlak. Marszałek spotkał się także z przewodniczącym sejmowej Komisji Obrony Narodowej Jerzym Szmajdzińskim.

Biuro Prasowe Rządu poinformowało, że podczas spotkania z premierem marszałek Vincent potwierdził szansę przyjęcia Polski do NATO (w bliżej nieokreślonej przyszłości). Wiązać się to będzie – jego zdaniem – z dostosowaniem do NATO-wskich standardów. Premiera Pawlaka interesowało, jakie kroki powinna w tym celu podjąć Polska. Wg gen. Wileckiego SG WP uważa, iż istnieją przesłanki, aby przyspieszyć przyjęcie Polski do NATO, gdyż spełnione są już liczne wymogi, m.in. w wyszkoleniu i gotowości armii.

Rozmowa dotyczyła głównie inicjatywy „Partnerstwa dla pokoju”. NATO jest zainteresowane bardzo głębokim potraktowaniem tej sprawy i proponuje stworzenie jakościowo nowego i szerszego programu dotyczącego dalszych wzajemnych kontaktów – powiedział po spotkaniu z marszałkiem przewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Szmajdziński podkreślił, że „Partnerstwo dla pokoju” w perspektywie powinno dać Polsce gwarancje bezpieczeństwa.

We wtorek Richard Vincent odbył rozmowy z ministrami obrony narodowej Piotrem Ko-

dzierzkiem i spraw zagranicznych Andrzejem Olechowskim.

Komitet Wojskowy jest najwyższym organem wojskowym NATO, podlegającym bezpośrednio Radzie Północnoatlantyckiej i Komitetowi Planowania Obronnego (ministrom obrony). W skład komitetu wchodzi szefowie sztabów wszystkich państw członkowskich paktu. Z kolei Komitetowi Wojskowemu podlegają wszyscy dowódcy sił NATO, włącznie z naczelnym dowódcą NATO w Europie.

Największym problemem kraju jest bezrobocie

Zdaniem respondentów CBOS największymi problemami kraju są zjawiska wynikające ze stanu gospodarki: bezrobocie, niskie płace i zbyt wysokie ceny.

W porównaniu do poprzednich sondaży, badani częściej wskazują na zagrożenia wynikające z przestępczości oraz obawiają się konfliktu z sąsiednimi państwami. Najczęściej wskazywanym źródłem osobistego niepokoju jest brak pieniędzy na utrzymanie i leczenie.

Sondaż przeprowadzono 14-17 stycznia br. na 1226-osobowej, reprezentatywnej, losowej próbie dorosłych mieszkańców kraju.

Puławskie „Azoty” wstrzymały produkcję

Zakłady Azotowe w Puławach 15 bm. wstrzymały produkcję i podjęły przygotowania do zupełnego zatrzymania niektórych linii technologicznych – poinformował szef produkcji inż. Waldemar Pstrowski.

Amerykański sposób na truciele

RDS-100 (Remote Sensing System), to aparatura umożliwiająca pomiar zanieczyszczeń i spalania samochodowych bez zatrzymywania pojazdów, w ciągu niecałej sekundy. Kamera zamontowana w urządzeniu pomiarowym rejestruje obraz pojazdu oraz jego numer rejestracyjny. Urządzenia zademonstrowali dziennikarzom 15 bm. w Warszawie jego twórcy: prof. D. Smith i dr G. Bishop z uniwersytetu w Denver (Colorado-USA).

Urządzenie jest równie proste w obsłudze jak radar.

W Polsce, ok. 30 proc. emisji z tzw. niskich źródeł zanieczyszczeń jest efektem motoryzacji. Dostępną w Polsce analizator spaliny nie pozwalają na kontrolę pojazdów w ruchu.

Zdaniem przedstawicieli resortu ochrony środowiska w urządzeniu tego typu powinny być wyposażone m.in. straż graniczna i służby celne (aby nie wpuszczać nadmiernych trucielei do Polski), a także policja, aby mieć podstawy do karania tych, którzy nie przestrzegają przepisów, a którzy obecnie czują się bezkarni.

Zadecydowały o tym najniższe w historii kombinatu przydaty gazu ziemnego, sięgające 16 proc. dobowych potrzeb. Ograniczenia te spowodowane zostały zmniejszeniem dostaw importowanego gazu.

Wstrzymanie produkcji nawozów mineralnych i to w okresie największego zapotrzebowania na nie ze strony rolników przynosi zakładowi straty wynoszące ok. 17 mld zł na dobę. Jeśli tak niskie limity gazu zostaną utrzymane, „Azotom” zagrozi zupełne wyłączenie linii produkcyjnych amoniaku – uważa Pstrowski. Koszt ponownego uruchomienia wyłączonych linii wynosi ok. 0,5 mld zł.

LEGALIZOWALI KRADZIEŻE SAMOCHODY

Prokuratura Rejonowa w Zawierciu skierowała do katowickiego Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko dwóm niepracującym mieszkańcom Zawiercia.

Prokurator zarzuca im „sprawstwo kierownicze” przy kradzieżach i legalizowaniu kradzionych samochodów – poinformowała 15 bm. Małgorzata Korycińska, prokurator rejonowy w Zawierciu.

Aleksandra Kwaśniewskiego, Andrzeja Olechowskiego, Krzysztofa Mrozwiewicza, Zbigniewa Zamachowskiego, Kazimierza Staszewskiego, Jerzego Owsiaka, Jana Suzina, Olę Lipińską, Tomasza Lisa, Kingę Rusin i Waldemara Marszałka telewizyjnie uznali za osobowości tele-

„Wiktory '93” rozdane

wizyjne 1993 roku. Podczas uroczystości w warszawskim hotelu „Victoria” laureaci otrzymali statuetki „Wiktory”.
„Superwiktory” zostały wręczone: Bożenie Walter, Jerzemu Gruzic, Jerzemu Koenigowi i Januszowi Gajowski.

Na bankiecie w hotelu „Victoria” z okazji wręczenia „Wiktory '93” zjawili się prawie „cała Warszawa”. Były osoby z pierwszych stron gazet, z wyjątkiem tych, które mroźna aura zatrzymała w Lillehammer. W imieniu Aleksandra Kwaśniewskiego „Wiktora” odebrała żona Jolanta.

WZRASTAJĄCE NARUSZENIA PRAW OBYWATELSKICH

Zdaniem prof. Tadeusza Zielińskiego, 1993 r. „upłynął pod znakiem wzrastających naruszeń praw obywatelskich”.

Rzecznik praw obywatelskich skierował do marszałków Sejmu i Senatu obszernie (ponad 300 stron) sprawozdanie, obejmujące okres od 13 lutego 1993 r. do 12 lutego 1994 r., przedstawiające „kierunki działalności RPO i ocenę realizacji zasad demokratycznego państwa prawa w ub.r.”. Sprawozdanie będzie przedmiotem debaty sejmowej.

Prof. Zieliński napisał m.in., że w porównaniu z 1992 r., w ub.r. „zmniejszył się znacznie zakres ochrony praw socjalnych obywateli, przybyło ponad 380 tys. bezrobotnych, obniżył się poziom realnych rent i emerytur. Pogorszyła się sytuacja mieszkaniowa obywateli w związku z pogłębiającym się niedowładem legislacyjnym w dziedzinie prawa mieszkaniowego, oczekującego od lat na gruntowną reformę. Polska przoduje nadal, jeśli chodzi o liczbę osób pozba-

wionych wolności, wśród których są ludzie skazywani ciągle na podstawie powszechnie krytykowanych przepisów anachronicznego kodeksu karnego z 1969 r.”

Rzecznik zwrócił też uwagę, że w ub.r. nastąpiło „istotne wstrzymanie realizacji konstytucyjnej zasady ochrony własności. Nie są udzielane ekwiwalenty za mienie utracone w związku z wojną, a prace nad ustawą reparyacyjną praktycznie zostały przerwane. W dalszym

ciągu utrzymuje się niekonstytucyjny stan nieposzanowania prawa własności budynków zajętych przez lokatorów z tzw. kwaterunku”.

Sprawozdanie podaje, że w minionym roku do biura RPO wpłynęło ponad 43 tys. skarg obywateli, a więc o 40 proc. więcej niż w 1992 r. „Ludzie piszą listy do rzecznika w złudnej nadziei, że tylko on im pozostał jako »ostatnia deska ratunku«”. Aktualny stan rzeczy można określić mianem kryzysu »demokratycznego państwa prawnego, urzędziwistniającego zasady sprawiedliwości społecznej« – napisał prof. Zieliński.

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

– Kupowanie towarów krajowych producentów jest najlepszym sposobem pobudzania naszej gospodarki – powiedział premier Waldemar Pawlak, otwierając w Warszawie wystawę-targi artykułów mleczarskich. W 4-dniowych targach uczestniczy kilkanaście firm produkujących przetwory z mleka i urządzenia dla rolnictwa.

Zdaniem premiera wyroby produkowane z polskiego mleka w wielu przypadkach cechują się najwyższym światowym standardem. Na warszawskiej wystawie, będącej jednocześnie ofertą dla rynku, swoje najnowsze wyroby prezentują m.in. spółka Bakoma z Elżbietowa k. Warszawy, Rolnicza Spółdzielnia w Lesznie, spółka „Danone-Wola” z Warszawy, Spółdzielnia Mleczarska Gdańsk-Mackowy, spółka „Serwar” z Warszawy.

Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Andrzej Smietanko zapowiedział na konferencji prasowej, iż rząd będzie dbał o rozwój przetwórstwa mleka. „Odbudowie potencjału spółdzielni będzie służyła Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa” – zaznaczył minister. Dodał, iż agenda ta będzie uwzględniała wnioski dotyczące udzielenia pomocy finansowej spółdzielniom mleczarskim do wysokości 10 mld zł. Agencja Rynku Rolnego będzie kontynuowała interwencyjne zakupy mleka w proszku i masła, przeznaczając na ten cel w br. 1-1,1 mld zł. Spółdzielnie będą mogły także skorzystać z nisko oprocentowanego kredytu skupowego, który będzie przeznaczany nie tylko na skup płodów rolnych, ale również na przechowywanie przetworów mlecznych.

Referendum przedkonstytucyjne nieobowiązkowe

Referendum przedkonstytucyjne będzie miało charakter fakultatywny – zdecydowali posłowie z komisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia projektu nowelizacji ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP.

Unia Pracy zaproponowała, aby społeczeństwo wypowiedziało się w referendum przedkonstytucyjnym w sprawie podstawowych zasad ustroju państwa, na których opierać się będzie nowo uchwalona konstytucja. W zamysłu wnioskodawców referendum to miało być obowiązkowe.

Podczas wtorkowej dyskusji posłowie zwrócili uwagę, że w przypadku obowiązkowego referendum częściowego (a takim jest zapropowane referendum przedkonstytucyjne) konieczne jest jednocześnie ustalenie treści zadawanych społeczeństwu pytań. Jerzy Wiatr (SLD) podkreślił, że w przypadku, gdy nie będzie zgody co do treści pytań, wprowadzenie do ustawy konstytucyjnej zapisu o obowiązkowym referendum „stworzyłoby niebezpieczną i skomplikowaną sytuację prawną”.

Obraziła jego narzeczoną Uduślił sznurem 15-letnią dziewczynkę

Od 8 lat więzienia do kary śmierci grozi 20-letniemu Waldemarowi N., który w lipcu 1989 r. uduślił sznurem od żelazka 15-letnią dziewczynkę. Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał w ub.r. oskarżonego na 10 lat więzienia, a sąd apelacyjny wyrok uchylił. Ponownie rozpoczęty 15 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie proces Waldemara N. z powodu braku jednego z biegłych psychiatrów odroczonego do marca br.

W lipcu 1989 r. Waldemar N. wszedł do mieszkania znajomej

dziewczynki, która w trakcie towarzyskiej rozmowy – jak później zeznał – obraziła jego narzeczoną, Waldemara N. uduślił wtedy 15-latkę, skradł magnetowid, biżuterię, gotówkę i wyroby ze srebra, a opuszczając mieszkanie odkręcił kurki od gazu. Matka dziewczyny natrafiła na ciało córki po powrocie z pracy.

Dopiero po trzech latach od dnia morderstwa trafiono na ślad skradzionego magnetowidu i aresztowano Waldemara N. W przeszłości wielokrotnie karany, przyznał się do zabójstwa.

Policja zastrzeliła uzbrojonego bandytę

We wtorek ok. godz. 6.30 bandyta z bronią w ręku zrabował tak-sówkarsowi w Łodzi jego „forda mondeo”. Samochód ten zauważono ok. godz. 10 w Bełchatowie przed kantorem wymiany walut. Wyszła z niego mężczyzna, który od razu otworzył ogień do oczekujących na niego funkcjonariuszy. Ranił dwóch policjantów, sam jednak został śmiertelnie postrzelony.

Uzbrojonego bandytę zastrzeliła we wtorek rano policja w Bełchatowie (woj. piotrkowski). W strzelaninie zostało rannych dwóch policjantów – poinformowano 15 bm. w zespole prasowym KG Policji.

Młodzi ludzie (24- i 27-letni) zlecali grupie złodziei kradzież samochodów marki „audi”, „mercedes”, „volkswagen”. Oskarżeni zlecali też druk umów kupna – sprzedaży. Na terenie całej Polski podstawione osoby rejestrowały na siebie kradzione samochody, nigdy ich nie oglądając. Płacono im za to niewielkie kwoty. W ten sposób legalizowano luksusowe samochody.

Przestępcy działali przez ok. rok. Zostali zatrzymani w maju 1993 r. W areszcie przebywali 8 miesięcy, jednak ze względu na przedłużające się, żmudne śledztwo zostali zwolnieni za poręczeniem majątkowym – po 100 mln zł. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 10. Obaj nie przyznali się do winy. Prokuratura zarzuca im „obróć” co najmniej 18 samochodami o łącznej wartości ponad 3 mld 500 mln zł.

REKTOR KOŁATAJ ODPOWIADA

Adam Kołataj, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach postanowił wyjaśnić na forum publicznym zarzuty, jakie kieruje pod jego adresem komisja budżetowa uczelni i zwołał w tym celu wczoraj rano konferencję prasową.

Adam Kołataj stwierdził, iż przez cały czas stara się doprowadzić do utworzenia w Kielcach uniwersytetu na bazie WSP i Politechniki Świętokrzyskiej, która dotychczas nie wyraziła zgody na połączenie dwóch uczelni. — **Robimy wszystko, aby spełnić warunki potrzebne do utworzenia uniwersytetu** — powiedział rektor. — WSP ma 5 wydziałów, uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora na kierunku języka polskiego, literatury polskiej, historii, a niedługo na Wydziale Zarządzania i Administracji, i biologii. W czasie mojej kadencji przyjęliśmy do pracy około 60 osób z habilitacją, 26 profesorów belwederskich, a tych ostatnich chcielibyśmy mieć 34. W Sejmie i MEN wszyscy popierają pomysł założenia w Kielcach uniwersytetu. Dlatego też przez cały czas staram się wypełnić wszystkie wymogi, zbieram kadry, by w ten sposób móc nawet za dwa lata być przygotowanym do fuzji z politechniką.

W WSP studiuje ponad 11 tysięcy osób. Zostały uruchomione 3-letnie studia zawodowe oraz kierunki komercyjne. W związku z tym, jak twierdzi Adam Kołataj, prawie wszyscy nauczyciele akademicy mogą brać dodatkową godzinę i dorabiać do pensji. Zdaniem Jego Magnificencji, nie jest prawdziwą opinią, że pracownicy WSP zarabiają przysłówowe grosze. Ich pensje utrzymują się na poziomie średniej krajowej. Zachęta do pracy w WSP, szczególnie dla pracowników naukowych

z zewnątrz, mają być bezpłatne noclegi w domu studenckim „Asystent” oraz pokrywanie kosztów przejazdów. Uczelnia otrzymała w wieczyste użytkowanie 12 hektarów terenu przy ulicy Konopnickiej (za siedzibą Centrum Biznesu Exbudu), gdzie w przyszłości ma powstać miasteczko studenckie. Na razie WSP boryka się z zakończeniem budowy budynku Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego przy Konopnickiej. — **Jeżeli nie skończymy tej inwestycji, to obiekt za 5 lat może się zawalić** — stwierdził Adam Kołataj. W sumie, potrzeba 83 mld zł, w zeszłym roku wystarczono się o 50 mld. W tym roku zaplanowano 10 mld, ale MEN powinno przekazać jedynie 7 mld zł. Pieniądze, jakie przeznaczają się na ten cel z samej uczelni, pochodzą z części dochodów uzyskiwanych z opłat za studia komercyjne. Senat uchwalił, że 70 procent wpływów z tych opłat otrzymują do własnej dyspozycji dziekani ze wszystkich wydziałów. Natomiast 30 procent przeznaczają się na zakończenie budowy.

W kieleckiej WSP pracuje 1226 pracowników, w tym 790 nauczycieli akademickich. — **Były zapowiedzi zwolnień niektórych osób, ale nauczycieli akademickich, choćby nawet on nic nie robił, wbrew pozorom, nie jest tak łatwo zwolnić** — stwierdził Adam Kołataj.

Dużo kontrowersji i zastrzeżeń budzą częste wyjazdy służbowe rektora — krajowe i zagraniczne. — **Dopóki nie będzie-**

my uniwersytetem, trudno nam zabiegać o większą pulę pieniędzy w ministerstwie — stwierdził Jego Magnificencja. — **Aby uczelnia się rozwijała, musimy nawiązywać współpracę z zagranicą. Spotkałem się z wieloma rektorami uczelni, m.in. w Niemczech, Japonii. Są oni gotowi przyjąć na długie staże młodych pracowników, do 35 roku życia, a na krótkie — profesorów. Potrzeba tylko sponsora, który opłaciłby koszty podróży i utrzymania osób chętnych na taki wyjazd. Poza tym, jest jeszcze inny problem. W uczelni może 40 nauczycieli zna język angielski, 20 — niemiecki, około 10 osób mówi w dwóch obcych językach. To jest olbrzymią barierą. Do tej pory w WSP była zupełna stagnacja: dotychczasowi rektorzy nie ruszali się z miejsca. Ja uważam, że siedząc w ten sposób nic się nie załatwi. Nie mam nic do ukrycia: za delegacją otrzymuję tylko zwrot diet. Do Japonii pojechałem na zaproszenie 4 uczelni, które pokryły większość kosztów i tu korzystałem z połowy diet. Nieprawdą jest, że weekendy spędzam w delegacjach. W Raszynie pod Warszawą mieszka moja rodzina, do której wyjeżdżam w piątki. W poniedziałki jestem w Warszawie w ministerstwie, bo tak się umówiłem. Zrezygnowałem z własnego kierowcy i w ten sposób uczelnia miesięcznie zaoszczędziła po 5,5 mln zł.**

DOROTA MROCZEK



ZOSTAŁY ZGLISZCZA

dokończenie ze str. 1

Pożar zaliczono do dużych. Straty są znaczne, ponieważ spłonął doszczętnie budynek biurowy z wyposażeniem. Specjaliści straży pożarnej wstępnie ustalili przyczynę powstania ognia, najprawdopodobniej z powodu złego użytkowania urządzeń grzewczych. Straty oceniono na przeszło 150 milionów złotych.

Akcję gaśniczą dodatkowo utrudniała bardzo niska temperatura. Na terenie bazy transportowej nieczynne były wszystkie hydranty. I na koniec jeszcze jedna uwaga. Teren bazy dozorowany był przez stróża. Straż-

cy, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, zobaczyli ogień wychodzący na zewnątrz budynku, a więc musieli on buszować wewnątrz około godziny. Tak przynajmniej twierdzą doświadczeni strażacy.

Tekst i zdjęcia
GRZEGORZ ROMAŃSKI

LUWR W PAŁACYKU

dokończenie ze str. 1

Konsul zwrócił szczególną uwagę na fakt, że Polacy posiadając tak wspaniałe dziedzictwo kulturowe nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Prosił również, aby Francji nie odbierano wyłącznie jako kraju pięknych kobiet, wspaniałej kuchni i ekskluzywnych perfum. Najbardziej w Polsce podoba mu się architektura z włoskimi motywami oraz jest zafascynowany drewnianymi wiejskimi chatami. Przykro mu, że Polacy nie wprowadzili żadnej ustawy o ochronie takich zabudowań i jednocześnie nie zabronili stawiania obok nich betonowych kłoców. Po konferencji konsul udał się do Muzeum Narodowego na koncert kameralny. Dziś (w środę) program zapowiada się również niezwykle interesująco. O godz. 13.00 odbędzie się w WSH wykład Aleksandra Halla. W czwartek z wykładem na temat Francji wystąpi prof. B. Geremek. (MK)

Spotkanie

15 lutego wicewojewoda kielecki Zygmunt Szopa spotkał się z przebywającym na kielecczyźnie w ramach Dni Kultury Francuskiej konsulem generalnym Francji Didierem Destremem.

NOWE OBLCZE KARCZÓWKI?

dokończenie ze str. 1

Ale w tym roku, po położeniu kanalizacji, dokończymy chodnik. Chcemy tam również przygotować plac parkingowy dla samochodów osobowych i autokarów z turystami zmierzającymi na wzgórze klasztorne.

Karczówka nie jest — jak przed laty — podmiejskim wzgórzem, lecz terenem praktycznie w środku miasta. Obok wyrosło potężne osiedle mieszkaniowe. Porządkując teren wzgórza, można utworzyć wspaniałe miejsce dla rekreacji i wypoczynku kielczan. Zdają sobie z tego sprawę władze miasta. Jeszcze w tym roku stara, zniszczona instalacja oświetleniowa ulicy Podklasztornej i samego wzgórza zostanie zastąpiona nową. — **Mamy już zrobioną dokumentację** — mówi Stanisław Drogosz. — **Bardzo solidnie współpracuje z miastem Władysław Kopyczyński z Zakładu Energetycznego. Stopy już stoją, trzeba tylko zawiesić nowe lampy. Ma to być oświetlenie sodowe, dające ładne, pomarańczowe światło, które — zdaniem naczelnika Drogosza — powinno na Karczówkę przyciągać**

spacerowiczów. Złazszcza że w tym roku planuje się również „załatanie” dziur i wertepów na ulicy Podklasztornej, prowadzącej do miejsca widokowego na Karczówce. Wypełni je kostka granitowa, pochodząca z rozbiórki m.in. na ulicy Wojska Polskiego. — **Chodzi o to, by wycieczki wchodziły na taras widokowy drogą, nie niszcząc przy tym wzgórza. Punkt widokowy chcemy dodatkowo wyposażać w ławki i stoliki. Myślimy również o wykonaniu schodów prowadzących do rozgałęzienia szlaków turystycznych na Karczówce.**

Ponieważ naczelnik Drogosz uważa, że nie należy unowocześniać tam, gdzie nie jest to konieczne, dlatego schody będą albo w stylu góralskim (z belek), albo z kamienia. Kwestię tę trzeba jeszcze uzgodnić z konserwatorem zabytków.

Większość prac będzie wykonana w ramach robót publicznych. — **Chcemy tam stworzyć punkt rekreacyjny. Mamy przychylność pani prezydent. Myślę, że uda się to zrealizować** — zapewnia Stanisław Drogosz.

IWONA SINKIEWICZ

Uczą się, by mogli uczyć

W zaadaptowanym na potrzeby internatu dawnym przedszkolu samorządowym przy ul. Malachitowej w Kielcach odbyło się 15 lutego spotkanie szkoleniowe dyrektorów ośrodków specjalnych (samokształcenia). Poświęcone było najnowszym tendencjom kształcenia specjalnego. W naradzie uczestniczyła Barbara Maciejewska, wizytator do spraw kształcenia specjal-

nego Kuratorium Oświaty, która przekazała kierownikom placówek informacje dotyczące nowych zarządzeń. Omówiono projekty organizacyjne na nowy rok szkolny (duży nacisk położono na nauczanie integracyjne), znowelizowane przepisy o poradnictwie. Rozstrzygnięto problemy i wątpliwości związane z interpretacją zarządzeń. (MZ)

MODA, MODA, MODA...

Za oknem jeszcze mroźna zima, ale projektanci mody myślą już o wiosnie. Wczoraj w Zasadniczej Szkole Zawodowej ZDZ w Kielcach odbył się pokaz mody przygotowany przez nauczycieli i uczennice tej szkoły. Młode modelki z wdziękiem prezentowały uszyte w szkole kreacje na wiosnę i lato '94. Były więc wiosenne płaszcze, kostiumy i sukienki, lekkie i zwiewne stroje na lato, kreacje wieczorowe. Wszystkie wzory i fasony uwzględniały dominujące obecnie trendy w modzie i wzorowane były na kolekcjach znanych dyktatorów mody. To wszystko wzbogacały jednak własne pomysły i fantazja.

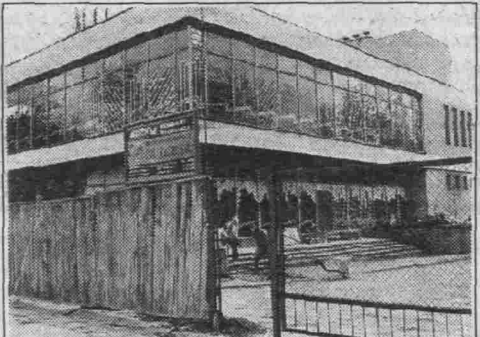
Pokaz podobał się publiczności, podziwiano zarówno stroje, jak i urodę modelek. Wkrótce przekażemy obszerniejszą relację z pokazu. Następny już zapowiedziano na czerwiec. (b)

Szerokie i wdzięczne
płaszcze na wiosnę
Fot. G. Romański

PZU zamiast „Interkrakbanku”

Dawny Dom Towarowy „Solna” przechodzi następną przeobrażenie — będzie to biurowiec „PZU — Życie” S.A. Czyżby następne ileś tam miejsc pracy?

Fot. M. Łopieński



Małolaty płacą haracz

dokończenie ze str. 1

Rozpoczęła się nerwowa szperanina po tornistrze. Pierwszy znalazł tysiąc złotych, drugi pięć i tak uzbierała się „dycha”. Dzieciaki zostały puszczone wolno, bo już na horyzoncie ukazał się kolejny małolat. Tym ra-

zem jednak nasi „bohaterowie” mieli trochę mniej szczęścia. Zanim zdążyli wyłudzić od chłopca pieniądze, w drzwiach pojawili się, pracujący w szkole, konserwatorzy. Dla nich wszystko było jasne. Zresztą, nie była to pierwsza tego typu sytuacja. Dwóch pechowych wyłudzczy zaprowadzono do gabinetu dyrektora. Potem przyjechała policja i zabrala ich z sobą.

Ale już następnego dnia przed szkołą stali kolejni amatorzy szybkiego, aczkolwiek niezbyt wysokiego „zarobku”...

(NIEB.)

UCIAŻLIWY PODATEK

— A więc za te pieniądze remontuje się drogi?

— Pieniądze wędrują do wspólnej kasy, ale, bez obaw, nie są przeznaczane na jakieś niezłazne cele, również na budowę i remonty dróg. Opowiadanie, że są to jakieś niebotyczne kwoty, to bajki. W ubiegłym roku, z tytułu podatku

— Czy wszyscy zobowiązani do tego płacą podatek?

— Nie, bardzo wiele osób zalega z płatnością. Wciąż wysyłamy bardzo dużo wezwań.

— Czy w przypadku wliczenia go w cenę benzyny, wpływy nie będą jeszcze mniejsze? W jaki sposób gmina będzie wówczas

rozliczać się z budżetem państwa?

— Wtedy na pewno zapłacą wszyscy ci, którzy podjadą na stację benzynową, nikt się nie uchyla od zapłaty za paliwo. A jeśli chodzi o rozliczenia z budżetem państwa, to mogą być dwa sposoby: albo będziemy mieli udział we wpływach z ogólnej sprzedaży paliwa (na podstawie tego, ile dotąd uzyskiwaliśmy z podatku), albo na zasadzie subwencji.

— Niewykluczone więc, że te wpływy mogą być mniejsze niż uzyskane tutaj, na miejscu.

— Być może, ale nie będziemy musieli ściągać podatnika, pilnować ewidencji pojazdów, zmian właściciela, wysłać komorników, dochodzić się z niezdzielnymi kierowcami i tymi, którzy samochodem używają tylko np. do wyjazdu na działkę. To bardzo uciążliwy podatek i bardzo dobrze, że postanowiono go wliczyć w cenę benzyny...

BARBARA KOZIEŁ

PROTEST IZBY LEKARSKIEJ

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej wyraża stanowczy protest wobec propozycji budżetu ochrony zdrowia dla województwa kieleckiego na 1994 rok. Przewidywany w projekcie budżetu wzrost wydatków na utrzymanie ochrony zdrowia o 7,5 proc. – biorąc pod uwagę 27-procentową inflację, w 1994 r. stanowi poważne zagrożenie świadczeń medycznych dla ludności województwa.

Świętokrzyska Izba Lekarska czuje się w obowiązku poinformować społeczeństwo Kielecczyny o tym zagrożeniu.

Uważamy, że proponowany budżet jest nie do przyjęcia, gdyż grozi to katastrofą dla ochrony zdrowia naszego województwa.

Za Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej wiceprzewodniczący JAN LECHICKI



„Do grającej szafy grosik wrzuc”

25 lutego, godz. 16.30 i 19.30
hala widowiskowo-sportowa
przy ulicy Żytniej w Kielcach.

Zobaczmy spektakl, który w Studiu „Buffo” w Warszawie wyściska czterdziestolatkom (i starszym rocznikom też) łyż z oczu! Zapowiadają Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Śpiewa i tańczy zespół legendarnego „Metra”. Bilety rozprowadza Agencja „Artos”, Kielce, ul. Kościuszki 8, tel. 464-03. Patronują „Gazeta Kielecka”, TKK i Radio „Jedność”.

Nie przegap tego wydarzenia! (lak)

Degustacja u „Sołtyków”

FRAJDA DLA SMAKOSZY

Było barwnie, zdrowo, apetycznie, orientalnie i dietetycznie. Opisali goście, gościom apetyty, pracownikom humory. Stowem, degustacja surówek i sałatek „U Sołtyków”, połączona ze Świętem Zakochanych, zachęcała kielczan do smakowania ekologicznych potraw.

W dniu św. Walentego PSS „Społem” otworzyła „U Sołtyków” „sałatkową” restaurację, by połączyć przyjemne z pożytecznym.

– Pomysł stworzenia „restauracji sałatkowej” zaczerpnięty został m.in. z Krakowa i innych wielkich miast, gdzie takie placówki funkcjonują – powiedziała „GK” kierowniczka „Sołtyków” Janina Sajacka. Cała załoga pracowała nad realizacją tego przedsięwzięcia.

Kazimiera Kuśmierz, kierownik działu gastronomii PSS, stwierdziła, że odnowa potrzebna jest i restauracji, i klientom. Tym ostatnim zwłaszcza po to, by podpowiedzieć im inny, bardziej ekologiczny, kulturalny, opłacalny dla zdrowia i dobrego samopoczucia system spożywania warzyw. Bo w sałatkowej bar posiada bogatą ofertę. W wyborze jest ponad 20 surówek i sałatek (do tego bagietka i sos), a wszystko po atrakcyjnych, jak twierdzą pracownicy, cenach. Za kompozycję składającą się z 7 surówek, bagietki i sosu trzeba zapłacić 25 tysięcy, za 4-surowkową porcję (z dodatkami) – 15 tysięcy zł.

Trochę tajemniczo, ale i zachęcająco brzmią, wymyślone przez obsługę nazwy np. „kolorowa”, „wegetariańska”, „kopciuszka”, „italiano”, „perta”, „tuńczyk”, „wichełek”, „sultanka” czy „dzikuska”. Ta ostatnia kryje w sobie ryż, wółwinę duszoną, kukurydzę, groszek, pieczarki, przyprawę. Apetycznie wyglądająca „kongresowa” składa się m.in. z czerwonej kapusty, jabłek, cebulki, ogórków kwaszonych, oleju i przypraw. Reszta... jest marzeniem, które trzeba ocenić indywidualnie.

Podczas uroczystego otwarcia i degustacji smakosze spożywali serwowane dania gratis. Kilka dni wcześniej rozdawane były bony do bezpłatnej konsumpcji zestawu sałatek. Zabawnego Kaczora i Baryłę, za którymi po mieście goniły tabuny dzieciaków, można było spotkać w okolicy SDH „Tęcza”, „Ludwik”, „Delikatesów” przy rynku. Rozdawali ciastka, piernikowe serduszka i inne drobiazgi oraz zaproszenia na „walentynkową” fiestę. Przybyły pary zakochanych, uczniowie szkół średnich.

– Chcielibyśmy stworzyć zaciszny, spokojny zakątek dla młodzieży, ale nie tylko, w którym w kulturalny sposób można spożyć smaczne, zdrowe, pożywne, dietetyczne potrawy. Każdy będzie mógł znaleźć tutaj coś dla siebie – wyznał prezes zarządu „Społem” Czesław Szmałek. – Bez nadmiaru alkoholu, papierosów, ekscesów...

Genowefa Duda z nadzoru gastronomii zapewniła, że do bogatej oferty warzywnej można będzie zamawiać „szybkie a smaczne” befszytki, kurczaki czy filety na grzance. Można też będzie zamawiać potrawy do domu, czy też na wynos. A poza tym, kawa, herbata, napoje i soki owocowe... I to codziennie!

MARTA ZIELIŃSKA



Salatki smakowite jak rzadko...

Zdjęcia: M. Łopieński

W „KUBUSIU”

Największym przejawem odwagi jest przyznanie się do własnego strachu. W ten oto sposób Gotfryd, rycerz nieustraszonego odzyskuje to, co stracił, czyli tytuł królewski, zdobywając przy okazji rękę pięknej księżniczki Roksany. Odwaga, szlachetność, dobroć, wrażliwość na cudzą krzywdę i cierpienie, mądrość i delikatność po raz kolejny zjednoczą się publiczność na wznowieniu – po prawie dziesięciu latach – a zarazem na premierze sztuki HALINY GÓRSKIEJ pt. „Baśń o rycerzu Gotfrydzie”. Niestety, spektakl odbył się nie przy pełnej sali publiczności. Widzę, że ostra zima odstraszyła część gości – stwierdziła IRENA DRAGAN, dyrektorka Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Kubus” w Kielcach przed rozpoczęciem przedstawienia w ostatnią niedzielę.

Najmłodszych, młodych i starszych widzów (niektórzy pamiętają jak sami przed laty oglądali tę sztukę tylko w innej odsadzie) już w drzwiach teatru na niecodzien-

ną zabawę i ucztę wrażeń zapraszała marionetka Pajacyk, czyli Agata Sordyl animowana przez Roberta Stępnia. Rycerski romans najbardziej podkreślała wyśmakowana, kunsztowna, wystylizowana w formie scenografia Alicji Kurylo z Katowic, która to właśnie za nią, w 1986 roku, na Festiwalu Telewizyjnych Wido-

wali dla Dzieci otrzymała nagrodę. Elementy scenograficzne, do-

Kultura Kielecczyny w „Roczniku Świętokrzyskim”

XX, jubileuszowy „Rocznik Świętokrzyski” jest tym razem monotematyczny; poświęcony w całości problematyce kultury regionu w XIX i XX wieku. Zaprezentowane w nim prace pracowników naukowych WSP w Kielcach stanowią, jak piszą w „Słowie wstępnym” J. Grzywna i M. Meducka, „odcienie różnorodnych potrzeb i opisanie instytucji kulturalnych”.

„Rocznik Świętokrzyski” wydany przez Kieleckie Towarzystwo Naukowe przy wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych w Warszawie, jest pozycją znaczącą w świecie naukowym. Otwiera go artykuł wybitnego historyka ks. prof. dr. hab. Daniela Olszewskiego „Życie religijne w diecezji kieleckiej (XIX–XX w.)”. Autor rekonstruuje w nim m.in. dzieje naszej diecezji. Powstała ona w 1805 r., a jej pierwszym ordynariuszem (1805–1818) był Wojciech de Boża Wola Górski. Jego życie, praca na niwie religijnej nie doczekały się, niestety, po dziś dzień monograficznego opracowania. Nie omieszczał nadto ks. profesor podkreślić roli ks. J. Wiśniewskiego, któremu Kielecczyna zawdzięcza tak wiele. Jego opisy dekanatów stanowią bezcenne, podstawowe źródło poznania minionej rzeczywistości.

Z kolei Marta Meducka przedstawia w swym opracowaniu stan bibliotek żydowskich w okresie międzywojennym. Autorka od wielu lat para się kulturą Żydów Kielecczyny. Jest więc w tej problematyce uznanym autorytetem. Jej głęboka wiedza o kulturze żydowskiej pochodzi z solidnie przeanalizowanych przez nią opracowań, a nade wszystko niemal wszystkich dostępnych źródeł. Stwierdza ona we wstępie, że „społeczność żydowska »od zawsze« przypisywała nauce i wiedzy wielkie znaczenie, stąd troska o to, by dzieci posiadały przynajmniej elementarne wykształcenie, dawała efekt w postaci mniejszego analfabetyzmu wśród Żydów niż wśród Polaków”. Tuż przed wybuchem wojny światowej funkcjonowało ponad 100 bibliotek żydowskich w naszym regionie.

Beata Klimer oparta swoje opracowanie o występowanie gościnnych gwiazd aktorskich na scenie teatru kieleckiego na jednym źródle, a mianowicie na dwudziestu rocznikach „Gazety Kieleckiej” z lat 1880–1900. „Gazeta Kielecka” prezentowała wówczas z wielką wnikliwością ciekawostki ze świata teatru w Kielcach. Budynek teatru zbudowano tu dopiero w 1879 r. za sprawą filantropa, przedsiębiorcy Ludwika Strumpha. Od tamtej pory Kielecczyna ma już teatr – przestały być Kierkowem. Niestety, pisze autorka, nasz teatr nie miał swego stałego zespołu. Przyjeżdżały doń najczęściej trupy teatralne z Sosnowca, Łodzi i Lublina, i wystawiały rozmaite przedstawienia, w tym i G. Zapolskiej. Gdy zjawiały się w teatrze gwiazdy, wówczas mająca 700 miejsc sala była wypełniona do ostatniego miejsca.

Jest też w tym zestawie artykułów omówienie działalności Komunistycznej Partii Polski na Kielecczynie, pióra i konceptu Marka Przeniosła. Pisze on, że przed powstaniem KPRP pracę na polu kulturalno-oświatowym prowadziły jej poprzedniczki: SDKPiL i PPS-Lewica. Ubolewać należy jednak, że autor opracowując swoje dzieło, nie wykorzystał prac prof. dr. hab. Jana Naumiuka z Politechniki Świętokrzyskiej, wybitnego znawcy m.in. KPRP Rad Delegatów Robotniczych i Klasowych Związków Zawodowych na Kielecczynie. Wykorzystanie wyników badawczych tego uczonego uczyniłoby przyczynek M. Podniosła bardziej treściwym, a nade wszystko nadałoby mu walor naukowy.

Rocznik zamyka artykuł prof. Wacława Urbana o Kacprze Cichockim – najwybitniejszym pisarzu kontroformacji sandomierskiej.

20 „Rocznik Świętokrzyski” jest pozycją wydaną bardzo starannie. Niewątpliwie niemalże wysiłku włożyła i w tę edycję Władysława Modrzejewskiego, spiritus movens Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.

DR EUGENIUSZ KOSIK

„Rocznik Świętokrzyski” „Z problemów kultury regionu świętokrzyskiego w XIX i XX wieku”, pod redakcją Józefa Grzywny i Marty Meduckiej, Kielce 1993, KTN, nakład 200 egz., s. 142.

ZJEDNOCZYŁY ICH WYBORY

Jak nas poinformował p. Zdzisław Jędrzejewicz, prezes Zarządu Regionu Świętokrzyskiego ZChN, 3 lutego 1994 r. w Kielcach przedstawiciele 6 partii politycznych podpisali porozumienie w sprawie wspólnego realizowania celów, zasad i sposobów działania ugrupowań katolickich, narodowych, chrześcijańsko-demokratycznych i konserwatywnych.

Porozumienie to przyjęło nazwę Świętokrzyskie Forum Centroprawicy.

Porozumienie podpisali:

- 1) Porozumienie Centrum – p. Marek Głowacki,
- 2) Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe – p. Zdzisław Jędrzejewicz,
- 3) Stronnictwo Narodowe – p. Sławomir Szarek,
- 4) Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy – p. Maria Jackowska,
- 5) Stronnictwo Demokracji Polskiej – p. Mariusz Burchart,

6) Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie – p. Narcyz Sobolewski.

– Porozumienie otwarte jest dla dalszych partii. Z niektórymi toczą się rozmowy scaleniowe.

W nadchodzących wyborach samorządowych Świętokrzyskie Forum Centroprawicy zamierza wystawić wspólnych kandydatów w jednym bloku wyborczym.

ła Roksana przypadła Beacie Orłowskiej.

W tytułowej roli Gotfrйда wystąpił Robert Stępień, który w „Kubusiu” występuje od tego sezonu. Rycerz w jego wykonaniu faktycznie okazał się waleczny i szlachetny. Zdzisław Wenus królował na scenie i to w sensie dosłownym i przenośnym: jako król i jako doskonały aktor tej roli (a także roli Króla Wichru i Ciemności). Ry-

Rycerz nieustraszone

bohaterami sztuki, razem śpiewając piosenki do muzyki Zbigniewa Jędrzejewskiego i faktycznie są nie do zastąpienia. A i reszta aktorów, nieźle się spisała, chociaż technika animacji marionetek sycylijską nie jest chyba łatwa, bo było to chwilami widać na scenie. Czasem lalka była nieruchliwa, czasem nieprzekonywująca. Dość, że aktorzy i tak wnieśli w nie życie i tchnęli w nie te wartości sztuki, które stały się jej przesłaniem. Delikatna i subtelna, trochę nieśmia-

szard Barański wystąpił w niewdzięcznej roli czerwonego, zaplajonego, przypominającego w wyglądzie polskiego sarmatę, Alberta z Montelairu, a także w roli Arnolda, pysznego i zadufanego w sobie hrabiego, który przegrywa w pojedynku na szable z Gotfrydem. Agata Sordyl, czyli wórką Wiwiana ratuje honor Gotfryda, to ona doprowadza do szczęśliwego zakończenia i wręcza rycerzowi zaczerpnięty kwiat ametystu.

Pierwsza część spektaklu, pełna krótkich, dobrze przygotowanych scen straciłaby na wartości, gdyby nie ekspresyjność form scenograficznych oraz występujących w części drugiej lalk potworów, czarownicy i wróżki.

„Baśń o rycerzu Gotfrydzie” zawsze cieszyła się dużym powodzeniem wśród kieleckiej publiczności. I nie tylko... W 1986 roku, na Festiwalu Telewizyjnych Wido-

wisk dla Dzieci przedstawienie to, w wyniku głosowania dzieci z całej Polski otrzymało honorową nagrodę widzów. Tekst sztuki, wystylizowany i dosyć trudny w odbiorze dla najmłodszej części publiczności, okazuje się jednak przekonujący i prosty w odbiorze, tak jak proste i piękne są wartości oraz przesłanie moralne zawarte w sztuce Haliny Górskiej. Dobrze, że w „Kubusiu” preferuje się właśnie ten sposób pojmowania świata i rzeczywistości, że uczy się najmłodszych szlachetności, altruizmu i dobroci.

A tak przy okazji, już wkrótce na tej scenie będzie można zobaczyć wznowienie „Czerwonego Kapturka”, a w maju kolejna premiera sztuki Edmunda Wojnarowskiego pt. „Nowe szaty królika”.

DOROTA MROCZEK



Indiańska wystawa

Inauguracja tegorocznych Dni Ziemi Kielce '94 rozpoczęła się od otwarcia wystawy „Indianie Ameryki Północnej”. Prezentowana jest ona w Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach.

Pokazane zbiory, m.in. broń, amulety, stroje, pochodzą z zbiorów prywatnych autorów wystawy – braci Jana i Jarosława Rzatkowski ze Szumu. Wystawa czynna będzie prawie do końca kwietnia.

(M.L.)
Zdjęcia: M. Łopieński



Młodzież a obowiązek służby wojskowej

Co roku wiosną, w okresie poboru do wojska, na łamach prasy odżywa temat unikania przez młodzież służby wojskowej. Pojawiają się liczne artykuły opisujące różne sposoby „migania się od woja”; powraca problem patologii w wojsku, pacyfizmu i służby zastępczej.

Czytając to wszystko, można odnieść przynajmniej jedno wrażenie, że nasza młodzież wszelkimi sposobami stara się ominąć konstytucyjny obowiązek obrony. Tymczasem jest to typowe dla prasy zjawisko. Częściej przecież pisze się o sprawach niezwykłych i nietypowych niż o normalnie i sprawnie funkcjonującej codzienności. Jest zresztą obowiązkiem dziennikarza zwracanie uwagi na zjawiska niepokojące, patologiczne – wymagające głębszych przemyśleń, czy wręcz interwencji. Więc dobrze, że te tematy są poruszane.

Żeby jednak rzetelnie ocenić stosunek młodego pokolenia do spraw obronności warto sięgnąć do obiektywnych źródeł informacji, jakimi są wyniki badań opinii społecznej.

Ostatnie z takich badań, przeprowadzone przez Wielkopolską Agencję Informacyjną „Press-Service” w grudniu 1993 r. – właśnie pod kątem szeroko rozumianego stosunku polskiego społeczeństwa do wojska i spraw obronności – daje znacznie bardziej optymistyczny niż doniesienia prasowe, obraz nastawienia polskiej młodzieży do służby wojskowej i wojska w ogóle.

Badaniem objęto 1000-osobową grupę ludzi, której skład pod względem płci, wieku, miejsca zamieszkania, profesji jest reprezentatywny dla polskiego społeczeństwa. W dalszym wywodzie skupimy się jednak na interesującej nas grupie osób podlegających obowiązkowi odbycia zasadniczej służby wojskowej, a więc na ludziach w wieku 18–28 lat. W ankiecie podzielono ją na dwie kategorie wiekowe: 18–24 oraz 25–30.

I tak, na podstawowe dla naszych dalszych rozważań pytanie, czy w aktualnym stanie bezpieczeństwa państwa istnieje potrzeba odbywania przez młodzież służby wojskowej, padły następujące odpowiedzi:

w grupie wiekowej 18–24 lata, a więc ludzi najbardziej zainteresowanych, aż 64,7 proc. odpowiedziało – tak,

w grupie starszej (25–30 lat), z której znaczna część jest już po odbyciu służby wojskowej, ten procent jest jeszcze wyższy i wynosi – 78,3.

Można przypuszczać, że na wyniki w młodszej grupie – mającej jeszcze w dużej mierze przed sobą obowiązek odbycia służby wojskowej – mogły niekorzystnie oddziaływać obawy, związane z tak nagłaśnianą ostatnio przez środki przekazu nieformalną obyczajowością w wojsku. Wolna już od tych obaw grupa starsza znacznie liczniej opowiedziała się za potrzebą odbywania służby wojskowej. Potwierdzałyby to wyniki uzyskane przy uwzględnieniu wszystkich mężczyzn po odbyciu służby wojskowej, z których aż 92,8 proc. odpowiedziało na to pytanie twierdząco.

Na kolejne pytanie – o stosunek do zasadniczej służby wojskowej – odpowiedzi uznały ją za przykry przymus i czystą stratę czasu było tylko 32,4 proc. w grupie młodszej i zaledwie 13 proc. w starszej. Osób uznających ją za obywatelską powinność było odpowiednio: 58,8 proc. oraz 73,9 proc., z czego 17,6 proc. w grupie młodszej i 20,3 proc. w starszej uznało ją za obowiązek szczytny! Pewien procent (5,9

oraz 7,25) ankietowanych podszedł do problemu praktycznie, patrząc na zasadniczą służbę wojskową, jak na okazję zdobycia zawodu i przetrwania bezrobocia. Wyniki ostatniego poboru świadczą o tym, iż coraz większa liczba młodych ludzi bierze pod uwagę ten aspekt służby wojskowej.

Ankieta daje także odpowiedź na pytanie o oczekiwania związane ze służbą wojskową oraz o ewentualne korzyści, jakie z niej wynikają dla młodych ludzi.

Okazuje się, że respondenci w wieku 18–24 l. najbardziej (i w jednakowym stopniu) cenią sobie zdobyte podczas służby: wiedzę wojskową, podniesienie własnej sprawności fizycznej oraz możliwość doświadczenia skrajnie trudnych i niebezpiecznych warunków i możliwość nabycia umiejętności radzenia sobie z nimi.

Grupa starsza na pierwszym miejscu stawia zdobycie kwalifikacji zawodowych, następnie wiedzę wojskową oraz nowe umiejętności praktyczne.

Około 82,4 proc. respondentów w wieku 18–24 lat i 89,9 proc. w wieku 25–30 lat uważa, że służba wojskowa powinna dawać możliwość zdobycia zawodów i umiejętności przydatnych w życiu cywilnym.

Zapytani jednak o celowość skrócenia służby wojskowej do 12 miesięcy, w ogromnej większości opowiadają się za – 73,5 proc. w grupie pierwszej oraz 65,2 proc. w grupie drugiej.

Trudno rozstrzygnąć w oparciu o to badanie, czy świadczy to o pewnej naiwności i niezrozumieniu faktu, iż skrócona służba wojskowa oznacza w obecnych warunkach finansowych armii ograniczenie możliwości szkolenia żołnierzy, czy też o tym, że rozwiązanie tego problemu respondenci widzą w dofinansowaniu wojska.

Zapytani bowiem o ocenę wielkości nakładów państwa,

przeznaczanych obecnie na obronność, opowiadają się w większości za ich zwiększeniem: 62,9 proc. (18–24 l.) oraz 42 proc. (25–30 l.), nieznaczny odsetek ocenia je jako wystarczające i tylko 5,9 proc. oraz odpowiednio 10,2 proc. uważa, że należałoby je zmniejszyć.

Obowiązek emocjonalnego przygotowania młodego człowieka do służby wojskowej – zdaniem naszej młodzieży – spoczywa głównie na szkole i rodzinie, które to instytucje mocno zdystansowały w ankiecie wszystkie pozostałe. Przy czym grupa młodsza na pierwszym miejscu stawia szkołę, a potem rodzinę, starsza traktuje obie na równi, podczas gdy ogół respondentów na pierwszym miejscu umieszcza rodzinę, a dopiero za nią szkołę.

Może warto tu odnotować fakt, że zarówno ogół ankietowanych (tylko 6,8 proc. głosów za), jak i młodzież nie widzi tu specjalnej roli Kościoła. W interesujących nas grupach wyniki były następujące: 18–24 l. – 0 proc.; 25–30 l. – 2,9 proc. głosów uznających Kościół za instytucję szczególnie do tego powołaną.

Stosunek młodzieży do wojska i zawodu wojskowego także wydaje się pozytywny. Na pytanie, czy zawód ten zasługuje na szacunek, odpowiedzi „tak” i „raczej tak” było aż 73,5 proc. w młodszej grupie ankietowanych i 91,3 proc. – w starszej. Wyniki te znajdują zresztą potwierdzenie w faktach. Ogromnie wzrosło ostatnio zainteresowanie uczelniami wojskowymi, „obleganymi” obecnie tak, jak dawniej najmodniejsze kierunki na uczelniach cywilnych.

Wszystko to razem wzięwszy, możemy uznać, że polska młodzież docenia rolę wojska w życiu kraju oraz zupełnie prawidłowo i realnie ocenia stan obronności i swoją w nim rolę. A że nie pcha się tuż na ochotnika...?

Rzadko kto, w czasach szkolnych, twierdzi, że kocha „budę”, ale nikt nie kwestionuje potrzeby nauki, a bywa, że po latach bardzo ciepło wspomina ten okres życia.

Źródło: „Wojsko w mass mediach i opinii społecznej”, Wielkopolska Agencja Informacyjna „PRESS-SERVICE”, Poznań, grudzień 1993 r.

Uzbrojenie innych armii

Zmodernizowana haubica samobieżna „Paladyn”

Amerykański program modernizacji pojazdów pancernych ASM przewiduje wyposażenie artylerii w nową 155 mm haubicę samobieżną AFSA po 2000 roku. W 1992 roku Amerykanie rozpoczęli modernizację 155 mm haubicy M-109. Z około 2400 dział tego typu, dysponowanych przez armię amerykańską, około 1/3 ma podlegać unowocześnieniu kosztem około 1,35 miliona dolarów.

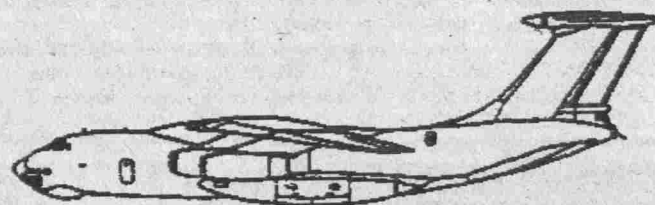
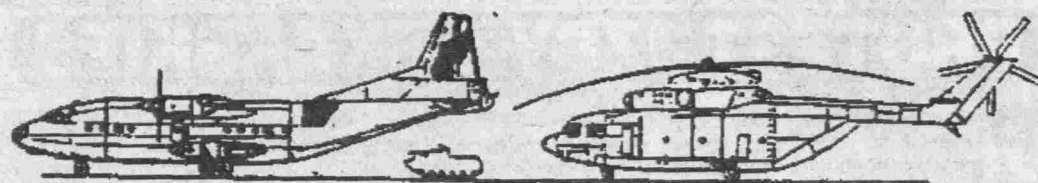
Możliwości bojowe zmodernizowanej 155 mm samobieżnej haubicy M-109A6 „paladyn” wzrosną dzięki wymianie lufy, której długość wzrośnie z 23 do 39 kalibrów. Pozwoli to uzyskać donośność strzelania do 24 km, a pociskiem dalekonośnym nawet do 30 km.

Działo wyposażone będzie w nowe urządzenie do kierowania ogniem oraz odporne na zakłócenia urządzenia radiowej transmisji danych ułatwiające połączenie go ze zautomatyzowanym systemem kierowania ognia TACFIRE. Inne unowocześnieńia techniczne, to między innymi: zastosowanie mechanizmu podającego naboje i nowego systemu hydraulicznego w mechanizmie wycelowania oraz wymiana urządzenia do klimatyzacji.

Typ dział	M-109	M-109A2	M-109A6
Donośność strzelania (km)	—	—	—
– pociskiem standardowym	14,6	18,1	24,0
– pociskiem dalekonośnym	—	24,0	30,0
Szybkostrzelność strz. min.	6	6	8

Żywność działu wzrośnie poprzez zastosowanie wkładki z kevlaru w opancerzeniu wieży. Haubica otrzyma też silniejszy agregat energetyczny. Ciekawostką jest umieszczenie pojemnika z ładunkami miotającymi z tyłu wieży (poza przedziałem bojowym). W wyniku przebudowy masa działu wzrośnie do 28,35 t.

Modernizacja zapewni automatyczne użycie dział oraz wydłużenie donośności ognia o 25 proc. Skrócony zostanie czas reakcji ogniowej, np. czas otwarcia ognia po rozwinięciu z marszu ma wynosić 60 sekund. Wykonanie komendy ogniowej przez dział rozwinięte na stanowisku ogniowym ma trwać nie dłużej aniżeli 30 sekund. Zwiększy się szybkostrzelność do 3 strzałów w ciągu pierwszych 12 sekund i 8 strzałów w ciągu minuty.



Przemysł zbrojeniowy w nowej doktrynie wojennej Rosji

W opublikowanej nowej doktrynie wojennej Rosji, jak pisał „Rosyjskie Wiesti” (nr 228) znajduje się rozdział poświęcony sprawom przemysłu obronnego. Interpretację i zasadnicze problemy z tym związane przedstawił ostatnio w wywiadzie I zastępca ministra obrony Rosji Andrej Kokoszyn.

W zakładach realizujących zadania przemysłu obronnego stwierdza A. Kokoszyn, nastąpiła duża stagnacja. W 1992 r. zamówienia państwowe zmniejszyły się do 65–67 proc. Zmalała ilość nowego sprzętu dostarczanego do sił zbrojnych. Zmusiło to Ministerstwo Obrony do dokonania analizy potrzeb, określenia zadań i tematyki prac dla przemysłu obronnego. Równocześnie wydzielono odpowiednie środki na finansowanie zakupów niezbędnego sprzętu, aby utrzymać funkcjonowanie zakładów zbrojeniowych oraz zakładów z nimi kooperujących. Określono główne zadania polegające na ustaleniu takiego reżimu prac, aby przemysł zbrojeniowy był w stanie zabezpieczyć potrzeby sił zbrojnych Rosji i zachować wysoko kwalifikowaną kadrę.

W związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną Rosji w zakładach zbrojeniowych starano się różnymi sposobami utrzymać produkcję, dokonano szerokiej konwersji, a w niektórych zakładach otrzymywane z budżetu pieniądze przeznaczano wyłącznie na płace pracowników.

Sprawy funkcjonowania zakładów przemysłu zbrojeniowego

go uregulował dekret prezydenta Rosji „O stabilizacji sytuacji ekonomicznej zakładów przemysłu obronnego i kierunkach zapewniania realizacji zamówień państwowych”. Określono w nim nowe zasady stabilizacji finansowania produkcji. Zalecono Ministerstwu Obrony, aby składało zamówienia na sprzęt o wysokich parametrach technologicznych. W okresie trzech kwartałów 1993 r. zamówienia na sprzęt pancerny, artyleryjski, amunicję i kompleksy przeciwlotnicze zostały przez przemysł w pełni zrealizowane. Gorzej z realizacją skomplikowanego sprzętu, w produkcji którego w grę wchodziły układy kooperacyjne.

Program zbrojeniowy Ministerstwa Obrony do roku 2000 jest obecnie uzgadniany, stwierdza A. Kokoszyn. Ministerstwo miało ambitne plany, jednak z przyczyn ekonomicznych jest zmuszone do zredukowania tegorocznych zamówień do poziomu niższego niż w 1993 r. Niemniej będą to środki budżetowe uwzględniające inflację i potrzeby sił zbrojnych, gwarantujące stabilizację w zakładach przemysłu zbrojeniowego.

Dekret określa także zasady ekonomicznego funkcjonowania zakładów przemysłu zbrojeniowego i biur konstrukcyjnych. Zaleca tworzenie wspólnych jednostek, spółek i korporacji (np. Zjednoczenia Aerokosmicznego „Poliot” w Omsku, połączenia Biura Konstrukcyjnego Iliuszyna z zakładami lotniczymi w Woroneżu, Jakowlewa z zakładami budowy samolotów w Saratowie itp.).

Zobowiązuje też Ministerstwo Obrony do opracowania na każdy nowy rok finansowy w IV kwartale upływającego roku planu zamówień broni i sprzętu wojskowego obejmujących do 50 proc. zamówień rocznych.

Dekret określa zasady opłacania pracowników przemysłu zbrojeniowego. Poziom płac

w stosunku do średniego w kraju może wynosić dla tej grupy pracowników do ośmiu minimalnych miesięcznych pensji, a dla pracowników przemysłu atomowego do dziewięciu. Uzależnione jest to od decyzji rządu zwiększających środki na produkcję zbrojeniową, jeżeli płace stanowią 1/4 jej ceny.

Uregulowano też sprawy ceny wyrobów przemysłu zbrojeniowego. W warunkach wysokiej inflacji zobowiązano zakłady do niezawyżania cen. Określono, że należy ograniczyć wliczanie do ceny produktów dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem żołdków, przedszkoli, szkół, szpitali, mieszkań, klubów sportowych itp. Na sferę socjalną przemysłu zbrojeniowego przeznaczać się będzie do 2/3 dotacji wydzielanych przez państwo na zamówienia wojskowe.

Opracował ROMUALD SZULEWSKI

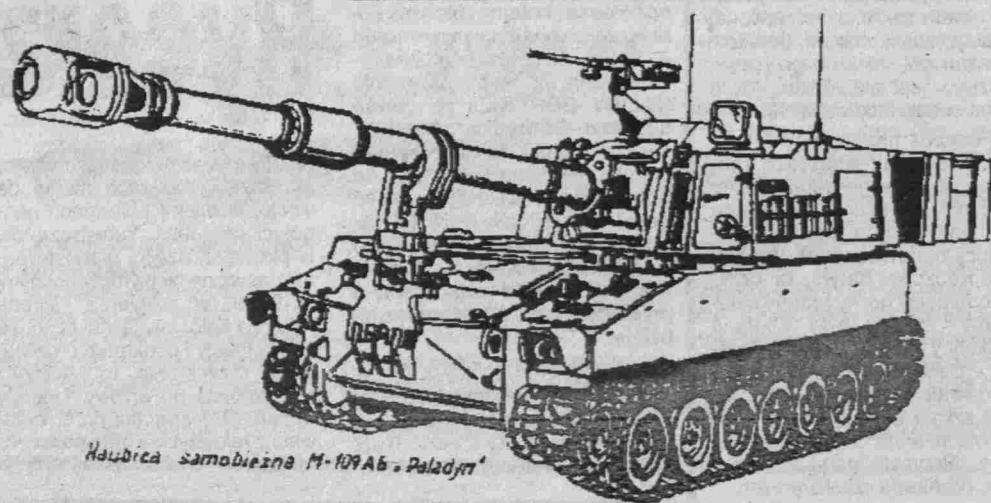
Holenderscy żołnierze w Polsce

Pododdział 28 żołnierzy holenderskich przyleciał 13 bm. kursem PLL „Lot” na lotnisko Okęcie w Warszawie. Przez najbliższe dwa tygodnie będą oni przygotowani w wojskowym centrum szkolenia dla potrzeb sił pokojowych ONZ w Kielcach do pełnienia służby pokojowej w ramach misji pokojowej ONZ.

W programie przewidziano m.in. zajęcia strzeleckie, medyczne, saperskie, szkolenie w dziedzinie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych oraz procedur operacyjnych w rejonie pełnienia misji pokojowych.

Na przełomie października i listopada br. z podobną wizytą wyjedzie do Holandii polski pododdział.

Podstawą polsko-holenderskiej współpracy wojskowej jest podpisany w marcu 1993 r., dokument o współpracy resortów obrony Holandii i Polski pod nazwą: „Memorandum of Understanding”.



— Ta książka będzie u państwa w domu. Polski Dom Wydawniczy zdecydował się — mówi prezes tej oficyny, Rafał Skąpski — wydać „Stawkę większą niż życie” w inny niż dotychczas sposób, w formie serii kilku tomików. Autor Andrzej Żbich natomiast zgodził się dopisać kolejne przygody bohaterów „Stawki”. Będą to opowieści zupełnie nowe, pisane dla naszej serii, a także opowieści, które nie były publikowane poprzednio ze względów także cenzuralnych. To może dziwić, ale „Stawka” także była cenzurowana i już w trzecim tomiku znajdzie się nie ogłoszona dotąd nowela. A jeśli seria, jak to się mówi, sprawdzi się, chwyci, myślę, że namówimy autora, by dopisał dalsze losy Klossa, Brunera już w PRL, ich kontakty z KGB, ze Stasi, z CIA i być może, weryfikację przez UOP.

„Stawka większa niż życie” to klasyka i to zarówno polskiej powieści sensacyjno-przygodowej, jak i filmu telewizyjnego. Nie tak dawno w plebiscycie na najlepszy serial TV, właśnie „Stawka” uzyskała pierwsze miejsce. Wiele wyrażań, wiele sytuacji, wiele postaci z tego serialu i z tej książki na trwałe weszły do naszej mowy potocznej...

— To jest zupełnie nietypowe, żebym ja przedstawiał — twierdzi Andrzej Żbich — „Stawkę większą niż życie”. Powinien to zrobić jakiś krytyk, który by powiedział, co myśli o Andrzeju Żbichu, jaką ma opinię o serialu. Zapewne okazałoby się, że nie myśli zbyt dobrze o nim, ale muszę powiedzieć, że mnie zupełnie wystarczą, że wszyscy w Warszawie wiedzą, że „kasztany na placu Pigalle są najlepsze” i że nawet pan prezydent Rzeczypospolitej mówił niedawno: „Takie numery to nie ze mną, Bruner”. I właściwie to zupełnie dosyć.

Natomiast, a jakże, Andrzejowi Żbichowi i autorom serialu sprawiło ogromną przyjemność, że był on bardzo wysoko notowany z okazji jubileuszu telewizji. Oczywiście, Andrzej Żbich zawdzięcza to znakomitemu reżyserowi tego serialu: Andrzejowi Konicowi i Januszowi Morgensternowi, no i wspierającym aktorom, przede wszystkim Stanisławowi Mikulskiemu, który pozostał Klossiem, i Brunerowi, czyli Emilowi Karewiczowi, który pozostał Brunerem,

w Niemczech, kiedy szła „Stawka większa niż życie”. Pytałem Niemców, dlaczego oni właściwie serial oglądają, no, bo nie powinni tego robić. Tymczasem oglądali masowo i to z pasją. Twierdzili, że oglądają, bo, po pierwsze, Mikulski znakomicie wygląda w mundurze... Zresztą, nawet w „Spieglu” ukazał się kiedyś artykuł: „W kim kochają się polskie kobiety?” i był wielki portret Stasia Mikulskiego w mundurze Wehrmachtu. Zresztą, Andrzeja Żbicha oskar-

żyło to niemal wyraźnie powiedziane. No i ten odcinek nie przeszedł. Teraz znalazł się w trzecim tomie „Stawki większej niż życie”. Takich opowieści trochę w tych sześciu tomach będzie.

To jest podstawowe pytanie i Andrzej Żbich nad tym pytaniem ciągle się zastanawia, biedzi strasznie: Czy należy. Czy nie należy pisać o dalszych losach Klossa? Czy w ogóle były dalsze losy Klossa? Czy Kloss przestał, jako taki, istnieć 9 maja

„STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE” W 6 TOMIKACH

J-23 WRACA

i na to nie ma rady. Mikulski zresztą, pamiętam, sprzedawał kiedyś Andrzeja Żbicha w Sztokholmie w domu towarowym i podpisał w ciągu paru godzin 2000 egzemplarzy „Stawki”, ale rzecz prosta wynikała to z tego, że Szwedzi nie pamiętając wojny, byli przekonani, że wyglądała ona tak, jak w „Stawce większej niż życie”.

Do Andrzeja Żbicha ma się mnóstwo rozmaitych pretensji. Właściwie przede wszystkim pretensji. Stworzył bohatera, który nie zginął w szóstym odcinku serialu, jak powinien, bo Kloss miał zginąć w szóstym odcinku i zaginęł z niego w polskiej masowej wyobraźni. Był zawsze ostro, i słusznie chyba, strofowany za to, że za mało u Andrzeja Żbicha i w tym serialu — wojny. Strasznej wojny, okrutnej wojny, prawdziwej, że tam dużo gry, że jakoś bardzo łatwo Klossowi się udawało z Niemcami. Tu muszę powiedzieć, że byłem kiedyś

zono wprost o to, że polskie dziewczęta w czasach PRL kochały się w chłopcu w niemieckim mundurze. No, ale tak to jakoś było.

Odmłodziłem i nie tylko dlatego, że „Stawka większa niż życie”, jako klasyka telewizyjna, wraca jako książka, ale także dlatego, żeśmy do tego nowego wydania „Stawki” dodali rzeczy dotąd nie drukowane. „Stawka większa niż życie” w czasach PRL-owskich cieszyła się wprawdzie pewną łagodnością cenzury, ale niektórych rzeczy nie wolno było oczywiście pokazywać. Ciągłe były do Klossa pretensje o właściwą ocenę polityczną sytuacji w Polsce, o to, jak wyglądały relacje między AL i AK. Te sprawy ciągle nam powracały. Myśmy kiedyś napisali taki odcinek, w którym Kloss nie ściera się, jak powinien z agentem niemieckim, ale akurat zdarzyło mu się ścierać z agentem sprzymierzonego mocarstwa.

1945 r., przepraszam — 8 maja 1945? I muszę szczerze wyznać, że osobiście, tym razem jako krytyk literacki, nie mam zdania na ten temat. Bo mogłoby być to interesujące, co się z takim agentem potem, po 1945 roku, stało. Sądząc z doświadczenia historycznego, stały się z nim rzeczy dość smutne, prawda? Wyobrażam sobie na przykład w czasach stalinowskich proces Klossa — Stanisława Mikulskiego o niewątpliwą przecież współpracę z Niemcami! Więc, czy warto?

Nie wyliczam wszystkiego, o co na ogół obwinia się Andrzeja Żbicha, a obwinia się go także m.in. o wprowadzenie modnego dzisiaj wallenrodzizmu. Pisał o tym bodajże K.T. Toeplitz z okazji pojawienia się „Stawki większej niż życie”. I coś z tego było.

(PAI)

Zanotował
JANUSZ KRAWCZYK

Z samowarem do Tuły

Niemal jak z samowarem do Tuły (tradycyjnego ośrodka ich produkcji), tak z modą szkockich kiltów wybrał się do Wielkiej Brytanii francuski mistrz igły Jean-Paul Gaultier. Wystarczyło, że pokazał się kilkakrotnie w zaprojektowanych przez siebie plisowanych spodniczkach z kraciastego tartanu, a w nocnych lokalach Soho owe kilty stały się szlagierem sezonu. Szkockie męskie spodniczki w czerwonej i zielonej kratę nosi się do białych T-shirtów, zaś na nogach „glany” i grube wełniane skarpety!

Ale w stolicy Szkocji, Edynburgu, potraktowano to jak szarżowanie świętości. Miejscowy notabla, sir Nicholas Fairban, surowo potępił cynicznych zabójców i ich angielskich naśladowców: „Kilt jest sztandarem naszej rodziny, naszego klanu, naszej ojczyzny. To anglo-francuskie oszustwo jest niedopuszczalne”. (AI)

Listy — zgłoszenia do światowej Księgi Rekordów Guinnessa, które nie znalazły się w wielkiej księdze, gromadzone są przez grupę zapaleńców z Londyńskiego Towarzystwa Naukowego. W ciągu pięciu ostatnich lat udało im się zebrać 66,5 miliona zgłoszeń niecodziennych rekordów, które nie zmieściły się w grubej księdze. W ubiegłym roku do księgi rekordów napłynęło 45 milionów zgło-

Nie chciane listy do Guinnessa

zeń, wykorzystano tylko 2 miliony. W londyńskim sztabie 170 pracowników przyjmuje codziennie 15.000 zgłoszeń. Część z nich już wstępnie jest odrzucana. Wśród ostatnich zgłoszonych, a odrzuconych zgłoszeń rekordów znalazły się m.in.: rekord w długości patrzenia w sufit (21 godzin i 32 min.), w szybkości mlaskania (90 razy na minutę) oraz w wytrzymałości w pożyciu z żoną — heterą (62 lata).

(PAI)

Bogu — co boskie...

Na marginesie sporów o niektóre zapisy konkordatu między Polską a Watykanem arcybiskup Bazyli, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zauważył w rozmowie z „Trybuną” (nr 30/94): „Niektórzy wypowiadają się, że zawarcie związku cywilnego przed kościołem jest poniżeniem godności ludzkiej. To jest też sprzeczne z nauką Chrystusa, który kazał oddawać Bogu co boskie, a cesarzowi co cesarskie. W Ameryce płaci się duże kary (5 tys. dolarów), jeśli ślub zawarty w jakimkolwiek kościele nie zostanie zarejestrowany w urzędzie cywilnym...”. (PAI)

OBOZY NKWD MIĘDZY ODRAĄ A ŁABĄ

Jedną z białych plam, jakie z historii radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec wschodnich usuwa się obecnie w b. NRD, jest ujawnienie istnienia tam do początku lat 50. kilkunastu zarządzanych przez NKWD obozów internowania dla hitlerowców. W następstwie układow poczdamskiego, Sojusznicza Rada Kontroli wydała 12.1.1946 zarządzenie nr 24, nakazujące przeprowadzenie denazyfikacji w strefach okupacyjnych pokonanej Rzeszy. Notabene, władze wojskowe już przedtem, na własną rękę, podejmowały kroki denazyfikacyjne. Najgłośniejsze pominąć obozy jenieckie, w których nierzadko panowały warunki skandaliczne (np. spanie tygodniami pod gołym niebem), to cywilów, podejrzanych o nadmierną aktywność hitlerowską, nie trzymanych w strefach zachodnich latami w obozach. Hitlerowców selekcjonowano przed komisją

denazyfikacyjną. Nielicznych zasądzono, lecz wkrótce ich ulaskawiono.

Rosjanie natomiast potwornie w swej strefie obozy na masową skalę. Formalnie po to, by ułatwić proces denazyfikacji — oddzielić autentycznych przestępców wojennych od tych nazistów, którym trzeba tylko zamknąć dostęp do urzędów publicznych. Przy organizacji obozów korzystano z doświadczeń radzieckich gulagów. Częściowo powstawały one na terenie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jak Buchenwald, czy Sachsenhausen. Nie wszyscy jednak internowani byli aktywnymi nazistami, podobnie jak nie wszyscy aktywni nazisci byli zbrodniarzami wojennymi. Publikacje, jakie o tych obozach ukazały się w b. NRD (m.in. książka Jan von Flocken, Michael Klonovsky „Stalins Lager in Deutschland 1945–1950” Verlag Ullstein str. 247) głoszą, że z nie-

licznymi wyjątkami, w obozach tych upychano tylko nazistowską drobnicę. Grube ryby w porę odpłynęły do stref zachodnich, łącząc tam na większą pobażliwość.

Obok bonzów partyjnych mniejszego kalibru, policjantów, strażników obozowych, członków powojennego hitlerowskiego podziemia „Wehrwolf”, do obozów wsadzano głównie inteligencję hitlerowskiej administracji jak adwokatów, prokuratorów, dziennikarzy, przemysłowców, także duchownych. Trafiali tam — o paradoksie — nawet ludzie z niemieckiego ruchu oporu przeciwko Hitlerowi, w tym skazani przez sądy hitlerowskie na śmierć, jak spiskowcy z kręgu 20 lipca (zamach na Hitlera). Wymienię przykładowo Justusa Delbruecka, Ulricha Freihorra von Sell, czy Horsta von Einsiedel. Obozy NKWD nie ominęły nawet komunistów, jak brata późniejszego prezydenta NRD

Silniejsza od wiceprezydenta

HILLARY CLINTON — KOBIETA ŚWIADOMA SWEJ POZYCJI

Pierwszy rok Clintona w Białym Domu nie pozostawia wątpliwości, że Hillary, żona obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, z zapalem oddaje się obowiązkom pierwszej damy Ameryki. Hillary pracuje rzeczywiście niezwykle intensywnie, a nawet zbyt intensywnie — zdaniem tych, którzy niechętnym okiem spoglądają na podjętą przez nią misję reformy służby zdrowia. Zaskoczenie może budzić jedynie fakt, iż ludzie będący w opozycji do prowadzonej przez panią Hillary polityki, należą na ogół do najbliższego otoczenia jej męża.

Aby móc pracować w jego pobliżu, energiczna Hillary kazała ulokować swoje biuro w zachodnim skrzydle Białego Domu, nie daleko prezydenckiego gabinetu owalnego.

46-letnia prezydentowa, stojąc na czele zespołu 450 fachowców, podjęła się dużego, a zarazem dość ryzykownego przedsięwzięcia, którego celem stała się realizacja jednego z głównych haseł przedwyborczych jej męża: zapewnienie wszystkim Amerykanom minimalnej ochrony medycznej, ściślej mówiąc, chodzi tu o stworzenie efektywnego systemu opieki lekarskiej dla 37 mln Amerykanów nie mających wystarczających środków finansowych, aby móc regularnie płacić składkę ubezpieczeniową. Jeżeli program ten powiedzie się, sukces Hillary zostanie w ten sposób związany z jej nazwiskiem. Reforma służby zdrowia będzie bowiem pierwszą tak gruntowną reformą społeczną, przeprowadzoną od czasów prezydentury Roosevelta, czyli od 60 lat.

Praca nad reformą nie jest jednak jedynym zajęciem, jakim oddaje się żona prezydenta. Bez zarzutów wypełnia również funkcję pierwszej damy: jest stałym gościem placówek opieki społecznej, prowadzi akcje charytatywne, ubolewa nad losem bezdomnych, otwarcie mówi o konieczności walki z nędzą i bezrobociem. Zabiega przy tym, aby te spektakularne gesty zauważane były przez prasę i telewizję. O przychylności mass mediów wobec Hillary świadczy chociażby fakt, że jej twarz coraz częściej pojawia się na okładkach liczących się czasopiśmie kobiecych.

Ale prawdziwą pasją pani prezydentowej zdaje się być przede wszystkim polityka. W 1991 r. uznano ją za jednego ze stu naj-

bardziej liczących się adwokatów w Stanach Zjednoczonych. Kiedy Bill był jeszcze drugorzędnym politykiem, Hillary przemierzała Amerykę zabiegając o stworzenie sieci kontaktów i wpływów, które zapoczątkowałyby pewnego dnia wyniesienie jej męża na fotel prezydencki. Zawrotną liczbę 10 tysięcy „najlepszych przyjaciół” Bill Clinton zawdzięcza w dużej mierze działaniom swojej zapobiegliwej żony. Ona też stworzyła w Hollywood rodzaj zaplecza proclintonowskiego z Barbrą Streisand na czele.

W tej sytuacji nikt nie wątpi, że prezydent niechętnie zrezygnowałby ze wsparcia swojej operatywnej, niezwykle skutecznej żony. Sam przyznaje, choć nie bez odrobiny zazdrośności, iż to ona właśnie przez wiele lat czuwała nad stanem finansów rodziny. W różnych wypowiedziach Bill Clinton wyraźnie daje do zrozumienia, iż jakkolwiek krytyka pod adresem jego żony będzie traktowana jako atak skierowany bezpośrednio przeciwko niemu samemu. Ta nadzwyczajna solidarność małżonków była zresztą wyraźnie akcentowana już w trakcie kampanii wyborczej, kiedy to zarzucano Hillary częste przypadki nieszanowania przepisów prawnych w jej pracy adwokackiej. Natomiast w czasie październikowej debaty nad reformą służby zdrowia, prezydent osobiście zlecił przewodniczącemu senackiej komisji finansów Danielowi Haynhanowi wpłynąć na zachowanie jednego z senatorów republikańskich, który jakoby z wyrażną niechęcią wyrażał się o pierwszej damie.

Można odnieść wrażenie, że pozycja Hillary Clinton, będącej „tylko” żoną prezydenta, jest obecnie o wiele silniejsza od pozycji wiceprezydenta USA.

MACIEJ DROZDOWSKI

więźniów, zabijania z premedytacją. Twierdzą natomiast, że władze obozowe nie zabiegały, by śmiertelność w obozach redukować do minimum. Jest to zarzut, chociaż logiczny, trudny do udowodnienia, ponieważ szczególnie w pierwszym okresie powojennym, także poza terenem obozów ludzie umierali z głodu, wycieńczenia, chorób zakaźnych. Umierali z tego powodu nie tylko i nie głównie Niemcy.

Wydaje mi się ponadto, że wschodni Niemcy autorzy publikacji o obozach NKWD dla hitlerowców, posuwają się w bagatelizowaniu winy internowanych nieco za daleko sugerując czytelnikowi, że z punktu widzenia winy rzeczywistej, obozy te były raczej nieporozumieniem, ponieważ poza nielicznymi wyjątkami kary nie ręką a ślepą miecz.

EUGENIUSZ WARSKI (AI)

Informator

16.11.

1339 r. Zmarł książę sieradzki Przemysław. Jego księstwo przypadło stryjecznemu bratu, a tak się szczęśliwie złożyło, że był nim król polski Kazimierz Wielki, który ostatecznie wcielił sieradzką do państwa polskiego.

1704 r. Szlachta uczestnicząca w konfederacji warszawskiej ogłosiła deklaratę króla Augusta II Mocnego z saskiej dynastii Wettinów i ogłosiła w Polsce stan bezkrólestwa. Stan bezkrólestwa trwał już od dawna.

1808 r. Rozpoczęła się jedna z czterech przegranych przez Napoleona kampanii, a mianowicie ta, której celem było opanowanie Hiszpanii.

1918 r. Krajowa Rada Litewska proklamowała powstanie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Jako że miasto to już wkrótce odebrał Litwinom generał Żeligowski, przeto stolicą przedwojennej Litwy z konieczności została Kowno. Dlatego też w 1938 r. na ozonowych demonstracjach wznoszono okrzyki „Na Kowno!”.

1937 r. Marszałek III Rzeszy i premier Prus Herman Goering po raz pierwszy strzelał z dubeltówki na terenie Polski. Wtedy jeszcze na szczęście do żubrów.

1960 r. Na plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Władysław Gomułka wysunął projekt urządzenia państwowych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kościół zorganizował konkurencyjne obchody pod hasłem milenium chrztu Polski.

KIELCE

TEATRY

im. S. ŻEROMSKIEGO – „Parady” wg Jana Potoskiego. Mały musical, reż. Piotr Szczepiński, godz. 18.00.

PTLIA „KUBUS” – „Baśń o rycerzu Gotfrydzie” – godz. 10.00, 12.00.

KINA

ROMANTICA – „Pani Debutantka” – USA, I, 12, godz. 9.00, 11.30, 14.00, 16.30, 19.00.

MOSKWA – „Łowca – Ostatnie starcie” – pol., I, 12, godz. 12.15, 14.00, 15.45, „Wichrowe wzgórze” – USA I, 15, godz. 17.30, 19.30.

STUDYJNE – nieczynne.
ECHO – „Zabójca broni 3” – USA, I, 15, godz. 16.00, 18.00.

GALERIA BWA „PIWNICE” – nieczynna – zmiana wystawy.

GALERIA FOTOGRAFII ZPAF – Kielce, ul. I. Paderewskiego 12 – wystawa poplenerowa „ART-EKO 93”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–15.00.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE w Kielcach – pałac biskupi, pl. Zamkowy 1 – „Mała Panorama Racławicka” – pokaz typu „Światło i dźwięk”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–16.00.

ODDZIAŁ – Rynek 3/5 – wystawa stała: „Przyroda Kielecczyzny”, wystawy czasowe: „Pokolenie nadziei – kieleccanie 1918–1993”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, „Pradzieje regionu Świętokrzyskiego – epoka żelaza”. Muzeum czynne: wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedziele w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki i środy – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II – czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00, w środy w godz. 12.00–18.00, w soboty i niedziele – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Obiegorku – poniedziałek i wtorek – nieczynne. Od środy do niedzieli czynne w godz. 10.00–16.00.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ w Kielcach, ul. Jana Pawła II 6 – wystawa czasowa: „Po kołędzie”, szopki krakowskie ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Muzeum czynne w godz. 10.00–15.00.

PARK ETNOGRAFICZNY w Tokami – wystawy: „Wnętrze XIX-wiecznych chałup”, „Dwór Suchedniowa, dziewiętnastowieczna apteka i inne”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.30; soboty, niedziele i święta – nieczynne.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH – Kielce, ul. Zgoda 21 – wystawy: „Zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kielecczyzny”, wystawy czasowe. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO w Sielpi (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie) – czynne codziennie w godz. 9.00–12.00 i 13.00–17.00, w poniedziałki nieczynne.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICZWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO im. M. Radwana w Nowej Słupi – czynne codziennie w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki – nieczynne.

APTEKI: całonocny dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Romualda 3 i apteka przy ul. Paderewskiego 37/39.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 31–20–20 i 992, Pogotowie wod.-kan., czynne w dni wolne od pracy w godz. 7.00–2.30, tel. 463–80, Poczta informacja o usługach – 911, informacja PKP – 930, informacja PKS – 66–02–79, Hotel „Centralny” – 66–25–11.

POMOC DROGOWA „POLMOZBYT” – Kielce, ul. Łódzka 191 – czynna w godz. 6.00–22.00, tel. 550–22.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – całonocne usługi pogrzebowe – tel. 66–31–77.

SZPITALA:

DYŻURY OSTRE: Oddz. Wewn. – Szp. Wojew. na Czarnowie, Oddz. Chirurg. – Szp. Miejski przy Kościuszk.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY – wg rejonizacji, tel. 61–85–25.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00–7.00, w niedzielę i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE PEDIATRÓW „VITAMED” – tel. 31–80–68.

NAGŁA POMOC LEKARSKA – tel. 31–56–50.

AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE „Pod Dainią” – tel. 568–91.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00–20.00, tel. 573–46.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem AIDS i narkomania) – czynny w każdy poniedziałek w godz. 17.00–19.00, tel. 463–56.

TELEFON ZAUFANIA dla młodzieży – czynny w każdy czwartek, w godz. 18.00–20.00 – tel. 456–70 (dyżuruje psycholog).

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy – tel. 534–34, ul. Piekoszowska – tel. 515–11, ul. Toporowskiego – tel. 31–09–67, ul. Jesionowa – 31–79–19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej, tel. 31–09–19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

ZDRÓJ – nieczynne
GALERIA BWA „ZIELONA”, ul. Mickiewicza 1 – wystawa pokonkursowa dzieci i młodzieży „Barwne wakacje '93 z paletą”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–17.00, niedziela w godz. 11.00–15.00, poniedziałek – nieczynna.

JĘDRZEJÓW

KINO

DOM KULTURY – nieczynne.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO

UCIECHA – nieczynne

OSTROWIEC

KINO

DOM KULTURY Huty „Ostrowiec” – „Super Mario Bros” – USA, I, 12, godz. 17.00.

KLUB „Galeria” w ZDK – wystawa malarstwa Krzysztofa Maja – czynna w godz. 8.00–20.00

PIŃCZÓW

KINO

BELWEDER – nieczynne
MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe: „Pradzieje Ponidzia”, „Adolf Dygasiński – życie i twórczość”, „Pińczów – historia miasta”.

SĘDZISZÓW

KINO

BALLADA – nieczynne.

SKARŻYSKO-KAM.

MUZEUM im. ORŁA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne w godz. 9.00–17.00.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 51–37–05.

STARACHOWICE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20–076, ul. Staszica 64–79.

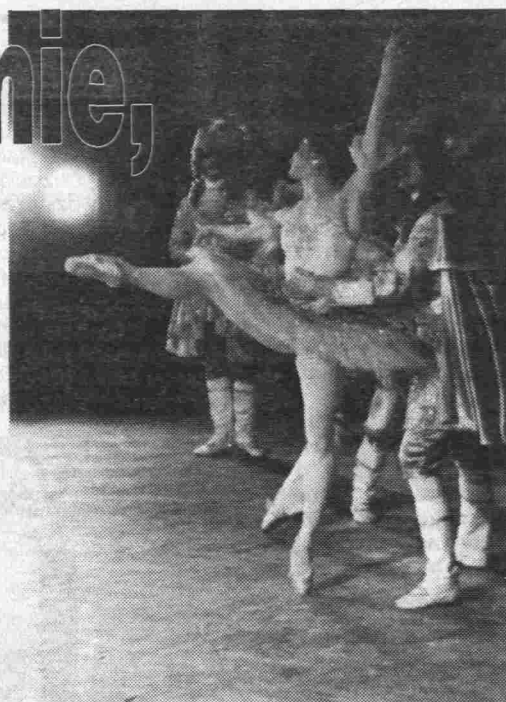
WŁOSZCZOWA

KINO

DOM KULTURY – nieczynne.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Carmen na biegunie, czyli balet w kieleckiej hali



Balet z Mińska tańczył mimo zimna i... kurzu.
Fot. M. Lopeński

W zimnej hali, na niezbyt czystej scenie kieleckiej hali widowiskowo-sportowej, wystąpili artyści zespołu baletowego Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Mińsku. Ten znany w Rosji zespół odbywa po Polsce tournée i po występach w Poznaniu i Bydgoszczy zawitał do Kielc, a mają w perspektywie występy w Opolu, Zabrzu i Rybniku. Białoruscy artyści zaprezentowali nam do muzyki z taśmy fragmenty najbardziej znanych baletów klasycznych – w I części oraz suitę „Carmen” do muzyki R. Szchedrina wykorzystującej motywy muzyczne znanej opery „Carmen” G. Bizeta – w II cz.

Tancerze w nie dogrzanej sali usiłowali nam zaprezentować walory swojej sztuki – piszę usiłować (chcieli też zerwać kontrakt), bo w takich warunkach inaczej nie mogli. Tancerz występujący na ciepłej scenie i jest odpowiednio do występu „rozgrzany”. Prezentowali adaggia (taneczne duety) i pas de deux (taneczny duet połączony z wariacjami solistów), ze: „Śpiącej królowej”, „Jeziora łabędziego” i „Dziadka do orzechów” P. Czajkowskiego, „Spartakusa” A. Chaczaturiana, „Romansu” Swiridowa, „Don Kichota” L. Minkusa. Niestety, ale o tym co dzieje się na scenie, wiedzieli tylko tancerze i organizatorzy, którzy nie zadbali nawet o szcztąkową informację o tym, z jakiego baletu pochodzi prezentowany frag-

ment i kto go tańczy. Programów drukowanych nie było, podobno pozostały w autokarze, ale zastanawia, dlaczego w takiej sytuacji nie wykorzystano mikrofonu? Nie sądzę bowiem, by zebranej publiczności było obojętne co ogląda.

Druga sprawa, to miejsce owej „gali”. Balet to sztuka subtelna, wymagająca określonego nastroju i oświetlenia, a nie można tego osiągnąć w zimnej, podobnej do kolejowego dworca hali. Czyżby organizatorzy o tej „drobnostce” nie wiedzieli? Czy w takiej sytuacji można się dziwić, że tancerze nie prezentowali tego zapowiadanego rewelacyjnego poziomu, poprzestając na poprawnym wykonaniu swoich tanecznych pasów?

W sumie, zorganizowano galę (Agencja „Koala”), która zupełnie nie miała jej charakteru, a artystom i publiczności pozostawiła uczucie niesmaku.

Cała ta sytuacja przysię o komentarz. Może on być tylko jeden: jak najszybciej trzeba wykończyć dużą salę w gmachu nowego teatru, by Kielce nie kompromitować w oczach artystów odwiedzających nasze miasto, a publiczności dać możliwość obcowania ze sztuką w odpowiednich warunkach.

ADAM CZOPEK

PS. Na dziś zapowiedziano konferencję prasową kierownictwa hali przy ul. Żytniej. Temat: jak ratować halę...

POLSKIE RADIO KIELCE (UKF - 71,15 MHz)

5.00 Nowinki z Radiowej w opr. M. Orkisz 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 Aktualności dnia w opr. M. Sobali 8.10 Program reklamowy 8.30 Impulsy (prog. IV) 8.50 Radiowa giełda pracy 9.00, 11.00, 13.00, 19.00 Wiadomości 9.10 Nie czytałeś – posłuchaj 9.15 Muzyka dla wszystkich 10.00, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.10 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Zaspiewaj z nami – aud. J. Kaczmarek 10.45 Piosenki dziecięce 11.10 Sprawa na dziś: zniżki kolejowe dla nauczycieli 12.00

„Plus” w południe 12.30 W ludowych rytmach 13.10 Rozmaitości i muzyka 14.15 Przebieg za przebojem 15.10 Auto radio – moto radio 16.05 Aktualności dnia w opr. T. Wosia 18.00 „Plus” w opr. E. Okońskiej i P. Solarza 18.30 Przegląd prasy literackiej – aud. M. Bednarskiej 19.10 TOP 30 – Dance Chart 19.55 Baśnie do poduszki 20.10 Komentarz dnia 20.15 Radio po kolacji 23.00 Relacja z olimpiady w Lillehammer 24.00 Nocne Kielce – prowadzi B. Nowicki.

RADIO „JEDNOŚĆ” (UKF - 71,95 MHz)

5.00 Przebudzanki muzyczne 6.00 Poranek z Jednością 6.45 Słowo na dziś 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 8.00 Blok muzyczny-informacyjny 9.00 Goście w studiu – organizatorzy akcji Dni Ziemi 11.15 Muzyka refleksyjna 11.30 Wspólna modlitwa południowa (432–51) 12.15 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną 13.00 Popołudniowy blok muzyczny-informacyjny 13.20 Gość w studiu – ppłk Wiesław Jarząbek, szef Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej 15.30 Kielecki dziennik radiowy 15.45 Muzyka, fakty, zdarzenia 16.05 Wszystko po polsku 17.00 „Solidarność” proponuje – aud. Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”

17.45 W starych Kielcach 18.30 Dobranocka: Włącz mi radio mam 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.00 „Ludu, mój ludu...” – pieśni wielkopostne i pasyjne w wykonaniu m.in. Chóru Poznańskich Słowików 20.00 Wieczorne spotkanie: Ewangelizacja 2000 – Wielki Post – Środa Popielcowa 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.05 Lista przebojów dla ołdbów 22.00 Powieść na dobranoc – „Jezus z Nazaretu” Romana Brandstaettera 0.00 Noc na wzgórzach.

Wiadomości z regionu, kraju i świata: 6.30, 7.00 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00; Serwis sportowy: 8.30; Kalendarium: 6.35, 8.45.

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

EMISJA PRZEDPOŁUDNIOWA 9.00 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny 9.55 „Krzyż i sztylet” – film fabularny 9.40 Szlachetne zdrowie – program publicystyczny (dziś Oddział Wewnętrzny) EMISJA POPOŁUDNIOWA 17.15 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny 17.40 Mixer –

magazyn informacyjny 18.10 Szlachetne zdrowie – dziś Oddział Wewnętrzny 18.25 To i owo na kablowo 18.40 „A na tej skale” – film dokumentalny prod. włoskiej 18.55 Rekontra – teleturniej na telefon 19.15 „Krzyż i sztylet” – film fabularny 21.00 Kielecki kwadrans – powtórzenie.

TELEGRAMY

● Biuro Poselskie Unii Demokratycznej w Kielcach zaprasza na spotkanie otwarte z prof. Bronisławem Geremekiem, które odbędzie się 17 lutego (czwartek) w auli Politechniki Świętokrzyskiej przy al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 7, budynek B.

● 7 marca o godz. 19 w kieleckiej hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej będziemy mieli okazję zobaczyć spektakl „Spotkania z balladą” zatytułowany „Ku Europie”. Występują m.in. Leszek Benke, Lidia Bogacz, Ewa Kolańska, Andrzej Sikorski, Katarzyna Szlęk. Bilety rozprowadza „Estrada Świętokrzyska”.

● Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach zaprasza dziś do Galerii „Piwnice” przy ul. Leśnej 7 na projekcję filmu wideo pt. „Roy Lichtenstein”. Początek o godz. 16.30.

● 17 lutego (czwartek), o godz. 17 w Domu Środowisk Twórczych przy ul. Zamkowej 5 koncert grupy „ATMAN” z cyklu imprez Dni Ziemi – Kielce '94. W programie m.in. fragmenty z przygotowywanej na Dni Ziemi najnowszej kasety zespołu pn. „Gadająca łąka” (z udziałem kilkunastoosobowej grupy z Kielc).

● DŚT „Pałac T. Zielińskiego” ul. Zamkowa 5, zaprasza dziś o godz. 18 na imprezę z cyklu „Muzyczna witynka”, będzie to recital fortepianowy Barbary Sędziewskiej i Michała Stachury.

● Dziś o godz. 17 w Młodzieżowym Centrum Kultury przy ul. Słowackiego 23 pierwsza w tym roku impreza pt. „Śpiewogranie dla dzieci”. Wystąpią m.in. uczniowie szkół podstawowych od nr

1 do nr 5. Przypominamy, że impreza jest otwarta i mogą w niej brać udział wszyscy chętni, którzy pragną zaprezentować swoje umiejętności w zakresie śpiewu, tańca, recytacji, gry na instrumencie itp. (lak)

Koncert symfoniczny

PAŃSTWOWA FILHARMONIA im. Oskara Kolberga W KIELCACH zaprasza na KONCERT SYMFONICZNY zorganizowany w ramach DNI KULTURY FRANCUSKIEJ. KONCERT odbędzie się 17 lutego (czwartek), o godz. 18, w sali WDK.

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII KIELECKIEJ pod dyktando TOMASZA SZREDERA oraz pianista ARTUR JARON wykonają: H. Berlioz – uwerturę koncertową „Kamawal rzymski”, C. Debussy’ego – Fantazję na fortepian i orkiestrę, P. Dukas – poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika” i M. Ravela – „Bolero” na orkiestrę.

Bilety w cenie: 40 tys. – normalny, 25 tys. ulgowy do nabycia w godz. od 11.00 do 15.00 w kasie biletowej FILHARMONII KIELECKIEJ lub na godzinę przed koncertem w WDK.

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Piszcze: Paderewskiego 47, dzwonić: 414-05. Drukujemy za darmo. Za treść zamieszczonych w „Giełdzie” anonsów redakcja nie odpowiada.

Murarz, glazurkarz, posadkarz podejmie pracę. Kielce, tel. 570-74.

Kierowca (rencista) prawo jazdy kat. I, poszukuje pracy. Kielce, tel. 61-78-97.

Podejmę się wyrobu i układania boazerii. Kielce, tel. 61-78-97.

Posiadam samochód transportowy „volkswagen” 1,5 t, oczekuję propozycji pracy. Kielce, tel. 61-78-97.

Kierowca-mechanik, prawo jazdy kat. ABCE, poszukuje pracy. Kielce, tel. 31-38-37.

Firma zatrudni byłych zaopatrzeniowców z samochodem, mile widziane małe zabezpieczenie, ale niekoniecz-

nie. Zgłoszenia osobiście codziennie od godz. 17 do 18, os. Słoneczne Wzgórze 24/30.

Emerytka zaopiekuje się osobą starszą lub dzieckiem, względnie podejmie pracę w charakterze pomocy domowej. Kielce, tel. 61-72-99.

Młoda kobieta pilnie przyjmie pracę chałupniczą (szczyte spódnice). Kielce, tel. 31-84-42.

Zatrudnię panie do pracy chałupniczej z własnym owierlokiem do szycia podkoszulków. Kielce, tel. 31-57-09.

Młoda, z praktyką w zawodzie nauczyciela przedszkola, zaopiekuje się dzieckiem. Kielce, tel. 31-06-45, w godz. od 10 do 15.



Nareszcie optymistyczne zapowiedzi płytowe. Dzisiaj pierwsza część w Koktajlu. Będzie o czym pisać i czego słuchać. Bez szumnych zapowiedzi sporo w tym tygodniu o ALICE IN CHAINS. Okazją – wydanie zupełnie nowej płyty, której recenzja poniżej. Życząc miłej lektury zachęcam do korespondencji. Oto adres: „Gazeta Kielecka”, ul. Paderewskiego 47, 25-502 Kielce, z małym dopiskiem HIT. T.S.

(Nie)akustyczna płyta

Jeszcze zupełnie niedawno jeżeli ktoś użył słowa „lojenie”, co bardziej muzycznym kojarzyło się to z nowym zespołem ALICE IN CHAINS. Niewiele przesadziłem. „Lojenie” to najodpowiedniejsze określenie tego, co robią z muzyką, a raczej robili, gdyż nowa płyta reklamowana jest jako wydawnictwo akustyczne, a wydana została dokładnie cztery tygodnie temu. Muzycy nie liczą chyba na handlowy sukces, gdyż krążka nie poprzedzono nawet promocyjnym singlem. Małe wytchnienie po dwóch rewelacyjnie przyjętych płytach. Mam nadzieję, że nie. Płyta nazywa się podobno mało gramatycznie **JAR OF FLYS**, a otwiera ją brzmiały zupełnie akustycznie **ROTTEN APPLE**. Jeszcze kilka sekund i nie mamy wątpliwości. To stary, dobry Alice In Chains. Te same linie wokalne, ten sam nieco mistyczny klimat, ten sam schemat kompozycyjny. No to o co chodzi z tym pomysłem lansującym dewizę „akustycznie”? Przecież – dokładnie nie wiem. **Nutschell** brzmi jeszcze bardzo przyzwoicie, ale następny numer **STAY AWAY**, mimo że posiada wszystkie pozytywne cechy kompozycji Alice In Chains o niebo lepiej wypadłby w normalnej, „elektrycznej” wersji. W tym przekonaniu utwierdzamy się słuchając następnych numerów: **NO EXUSE** – ładna melodia, **WHALE AND WASP**, to mały instrumentalny przerywnik i tak ciągle aż do **Don't Follow**. Ten kawałek wypadł rewelacyjnie. Pachnie mi tu trochę amerykańskim hard rockiem, takim spod znaku akustycznych **Guns N'Roses**. Momentami linie wokalne stają się tak obfite i różnicowane, że mają prawo kojarzyć się z muzyką... gospel. Podobnie, choć nieco mroczniej jest przy **Brothers. Got Me Wrong** psuje dobrą passę. Tutaj znowu słychać jak na dloni szufowane gitary nie wspomagane jednak, jako że ma to brzmieć akustycznie, podobnie brzmiącym basem oraz perkusją. **Right Turn** – już lepiej, wspaniała wokaliza i klimat. Jeszcze tylko **AM INSIDE** – mimo akustycznego brzmienia ciągle wsluchujemy się w prawie mistyczny klimat. Na koniec zimny prysznic – **Love Song**. Uważajcie jednak na pozory. Ta piosenka zupełnie nie nadaje się na świętowane niedawno walentynki, powiem więcej – to prawie antymilozna piosenka, zresztą trzeba tego posłuchać. Wbrew pozorom akustycznego brzmienia nie należy słuchać tej płyty w jesienne nośne wieczory. To nie to, czego zazwyczaj spodziewamy się po akustycznych płytach. Jeżeli posłuchamy Alice In Chains akustycznie, zaraz potem mamy jeszcze większą ochotę posłuchać ich w wersji normalnej. Inaczej brzmi to jakby odłączono im połowę niezbędnej mocy i wypracowanego brzmienia. Wiem, że teraz jest moda na wracanie do naturalnych brzmień, ale w przypadku Alice In Chains raczej tylko w połowie się udaje. Dosłownie, połowa numerów na tej płycie nadaje się do śpiewania przy ognisku, połowa jednak to drobne nieporozumienie. Dla porównania to tak jakby zorganizować koncert **Unplugged**, **Jeana-Michaela Jarre'a**.



Nowy nabytek zespołu – basista Mike Inez

T.S.

Przechodzę przez jakąś niewidzialną materię i od razu czuję się o wiele lepiej. Czy to wolność, czy coś innego, przecież nie ma wolności w czystej postaci, a tu jakby była. Można kochać i odciąć się od smutków nie robiąc nikomu krzywdy. Brak poczty, telefonu, telewizji, jednak wszyscy wszystko wiedzą. Mówią wprost o tym, co myślą, nie skaczą sobie do gardeł. Jest tu czarno i czerwono, lubię te kolory, dobrze się w nich czuję. Czasem dochodzi biały, ale nie taki fałszywy, rażący w oczy jak zwykle, lecz szczerzy i czysty. A ludzie tutejsi śmieją się zawsze i mówią „dzień dobry” na ulicy. Są miejsca przeznaczone na zadumę, oddzielone od gwaru, choć brak tu ścian. Gdy idę przez miasto czuję bezpieczeństwo, mogę jedynie obawiać się braku czasu. Życie w owej krainie nie polega bynajmniej na wegetacji. Wszystko ma swój cel. Każdy robi co chce i jest to zarazem pożyteczne. Ja na przykład z radością kładę zdania. Inni plotą kosze, czyszczą kominy nie biorąc łapówek, a inni jeszcze dają

Nowy wymiar



przyjemność duszy. Czy to czynem, słowem, czy muzyką. Właśnie muzyką. Ona ma tu ogromne znaczenie. Pomaga żyć, podnosi na duchu. Nie polega to na samej tylko muzyce, ona posiada energię. Jak chcemy iść, mówi nam – idźcie, jak chcemy stać – mówią stojcie. Jedno, co mówią zawsze, to – żyć i cieszyć się życiem, bo w ten tylko sposób możecie być dobrzy i nie krzywdzić innych. I nie krzywdzimy. Kocham to miejsce i nie zamienię go na żadne inne, choćby nie wiem jak ciepło, bo przecież nie o temperaturę chodzi.

Drugiego lutego zaczęto sprzedawać debiutancką kasę ANKH. Kupiłem ją. Przesłuchałem pierwszy raz – siadłem. Przesłuchałem drugi raz – wstałem. Przesłuchałem raz trzeci – oczarowało mnie. A po dziesiątym napisałem to co przed chwilą przeczytałeś, Drogi Czytacz. Dobranoc.

rawał Moszczyński

T.S.

Zespół Alice In Chains na dobre pojawił się na fali muzyki grunge niecałe dwa lata temu, dokładnie wtedy, kiedy na ekrany zachodnich kin wszedł film **The Singles**, na którym animatorzy całej imprezy spodziewali się zarobić krocie pieniędzy. Tutaj jednak kolejny przykład, że komercja wcale nie jest tak negatywnym zjawiskiem w muzyce rockowej. W końcu gdyby nie ten film, **Alice In Chains** ciągle nie wychodziliby poza obręb lokalnych scen rodzinnego, miasta **Seattle**.

Najpierw była **Nirvana** potem **Pearl Jam**, dopiero za nimi ramię w ramię posuwają się **Soundgarden** i **Alice In Chains**. Tak wynika z ilości sprzedanych na całym świecie płyt oraz kolejności pojawiania się na ogólnomuzycznym rynku. **Alice In Chains** udało się to już w 1987 roku. Wtedy to, dokładnie w rok po założeniu zespołu, udało im się podpisać kontrakt płytowy z tamtejszą wytwórnią. Album **Facelift** wydany jakiś czas później nie przyniósł jednak artystycznej ani tym bardziej handlowej rewelacji. Powodów można oczywiście dopatrywać się w słabej promocji oraz w tym, że nie było jeszcze nic wiadomo o czymś takim jak moda na grunge. Ten nie znany jeszcze wtedy gatunek muzyczny był ciągle zaściankiem scho-

wanym w północno-zachodnim krańcu Ameryki. Jednak już wtedy muzycy bawili się w klubach, w których występowali w okresie swojego debiutu **Alice In Chains** kiwali entuzjastycznie długowłosymi

Kilka słów o...



głowami. Recenzje były jednak bardzo oszczędne. Nieco trudny w odbiorze, prawie psychodeliczny klimat **Alice In Chains** nie trafiał do wszystkich. Teraz czas przedstawić sam zespół. Na scenie widzimy głównie **Layna Staley'a**, wokalistę, który jako nieliczny z grungowców zafascynowany jest twórczością **Axla Rose'a** i człowiekiem nad wyraz dbającym o sceniczny image

„złego chłopca”. Aby mit choć częściowo wcielić w życie chudy Layne wyrzucał przez okna zawartość pokoiów hotelowych, tylko dlatego, że przypadkiem nie spodobał mu się kolor tapety, na którą zmuszony jest patrzeć.

Prawdziwy kontestator? Fachowcy mają poważne wątpliwości. Jego narkotykowe przygody też nie wszyscy oceniają jako wiarygodne. Jednak największy atut wokalisty **głos**, **Layne** ma całkiem w porządku. To on jest głównym inicjatorem komponowania mrocznych, a zarazem niezwykle melodyjnych harmonii wokalnych, w końcu to on pisze całkiem in-



Non Blondes

OSKAR DLA BRUCE'A

Najnowsza piosenka Bruce'a Springsteena, „**Streets Of Philadelphia**” pochodząca z filmu o tym samym tytule została nominowana do Oscara w kategorii „Najlepsza piosenka filmowa”. Te same nominacje otrzymali **Neil Young** za piosenkę z tego samego filmu oraz **Janet Jackson** za numer „**Again**” pochodzący z filmu z Janet w roli głównej „**Poetic Justice**”. Nagrody w marcu.

4 NON BLONDES

Nowy trzeci (i czwarty jeżeli liczyć amerykański **Superfly**) singiel zespołu **4 NON BLONDES** nazywa się „**Dear Mr President**” i pochodzi z rzecz jasna z płyty **BIGER BETTER FASTER MORE**. To piosenka piętnująca amerykański system państwowy, prezydenta także, a wszystko to widziane oczami sceptycznej małolaty – tak powiedziała o piosence **Linda Perry**. Zarazem zła wieści dla Billa Clintona (?). Niedawno jeszcze podczas niemieckiej trasy zespołu **Linda** i reszta zespołu stwierdzili zgodnie, że odstawią ze względu na tekst tę piosenkę, aby dać szansę wykazania się nowemu wtedy prezydentowi. Jak widać nie zdał egzaminu.

MICHAEL JACKSON

W marcu zapadnie wyrok odnośnie oskarżenia o seksualne molestowanie dzieci przez **Michaęla Jacksona**. Jako ostatni zeznania złożyli dawny ochroniarz **Jacko** oraz jeden z odwiedzających rancho chłopiec. Na razie **Jacko** jest optymistą i zapowiada rychły powrót do studia.

WAYNE PO RAZ DRUGI

Na ekranach europejskich kin furorę robi druga część przygód dwóch poprzedników **Bevisa i Bult Heada, Gartha i Wayne'a**. Podobnie jak poprzednio jest w nim sporo dobrej rockowej muzyki. Na promocyjnego singla wybrano **I LOVE ROCK'N'ROLL** w wykonaniu **Joan Jett**. Czy przebieży?

NAGRODY ROZDAJĄ

7 lutego wręczono doroczne prestiżowe nagrody **American Music Awards** dla najlepszych amerykańskich wykonawców w 1993 roku. Najwięcej, bo aż 8 nagród dostała **Whit-**

teligentne teksty. Muzycznie jednak najważniejszą osobą w zespole jest rzecz jasna główny kompozytor repertuaru **Jerry Cantrell** długowłosy gitarzysta. Z tyłu stoją jeszcze **Mike Starr** na basie oraz **Sean Kinney** na perkusji.

W takim oto składzie panowie przystąpili do nagrania zupełnie

KOKTAJL

ney Houston. Została m.in. mianowana najlepszą wokalistką pop rock. Nagrodę za najlepszy album soul otrzymał też „**Bodyguard**”, który sprzedał się tam do tej pory w liczbie 11 milionów egzemplarzy. Nagrody dostali także **Eric Clapton**, za najlepszego wokala-



Janet Jackson

listę roku, za debiut uznano **Toni Braxton** oraz za najlepszą kapelę hard rockową **Aerosmith**. Za tydzień rozdanie nagród **Brit Awards**.

Koniec piratów?

Ostatnimi czasami w muzycznych sklepach w naszym kraju pojawiły się (do tej pory rzadkie zjawisko) oryginalnie wydane kasety magnetofonowe. Mało tego, krajowe firmy, które są przedstawicielami wielkich światowych potentatów płytowych pozwalają sobie na reklamę tych wydawnictw (także zagranicznych), co jak wiadomo jest interesem dośrodkowym, a wykonywaniem tylko wtedy, gdy liczy się na dobry zysk. Wygląda na to, że wydawanie polskich oryginalnych kasety stało się dobrym interesem. I najwyższy czas.

DIRT trzymał się twardo ciągle w pierwszej dziesiątce prestiżowego amerykańskiego **Billboardu**. Nie odbywało się to oczywiście bez wpływu na konto bankowe członków zespołu. Powoli stawali się gwiazdami. Z albumu **Dirt** wydawano następne single m.in. **Roosters** i mimo że utwory dorównywały przebojo-

wemu **Would**, żaden nie powtórzył jego sukcesu. Mało tego, zaproponowano im udział w trasie koncertowej wspólnie z **Metalliką** jednak z niewiadomych przyczyn odmówili. Członkowie zespołu niewiele stracili ze swej skrywanej przez gwiazdy prywatności.

Mimo oczywistego sukcesu grupy oni sami pozostali w cieniu. Niektórzy twierdzą, że **Alice In Chains** zupełnie przypadkiem załapał się na falę grunge, że to zupełnie inna, znacznie bardziej skomplikowana muzyka. Nietypowe harmonie wokalne i klimaty to coś więcej niż „grunge”. Sami muzycy jednak otwarcie przyznają się do tej przynależności. Jaki jest młody jeszcze zespół **Alice In Chains** dzisiaj? O tym trochę więcej.

T. S.

NOWE PŁYTY

Sypnęło zapowiedziami i nowościami w ostatnim czasie i bardzo dobrze. Najpierw to, co już możemy zakupić: **MARILLION** – **BRAVE**, **RICKS ROAD** – **TEKSAS**, **Paid Vocation** – **RICHARD MARKS**, **Under The Pink** – **TORI AMOS** oraz **PROCLAIMES**, krążek nazywa się **HIT THE HIGHWAY**. Łada moment ukaza się na półkach: **VAUXHALL** – **MORRISSEY**, **Street An-**

gel – **STEVE NICKS**, **Retrospectable** – **Best Of THOMAS DOLBY**, **Welcome to The Club** – **Ian Hunter**, **Double Dig-pack** – **Duran Duran**, **Some Old Bullshit** – **Beastie Boys** oraz **Cross Purposes** – **BLACK SABATH**. Ponadto koncertowe płyty wydają:

Brian May, nagrał ten krążek podczas jednego z koncertów w **Brixton Academy** i tak też on się nazywa. A na niej m.in. nowe wersje **We Will Rock You** oraz **Bohemian Rhapsody**.

Carol King wydaje wkrótce koncertowy krążek zawierający nagrania z jej pierwszej oraz ostatniej płyty. Fanów rocka zainteresuje na pewno wiadomość, że gościnnie na koncertowym krążku oprócz **Davida Crosby'ego** udziela się... **Slash** (**Guns N'Roses**).

HOŁD DLA MAYFIELDA

Curtis Mayfield, znany w latach 60 i 70 wokalista soulowy doczekał się niezwyklej płyty. Po **Tribute To Jimi Hendrix** niedługo ukaze się hołd złożony właśnie jemu. Kompozycje **Mayfielda** wykonywać będą m.in. **LENNY KRAVITZ**, **ERIC CLAPTON**, **PHILL COLLINS**, **WHITNEY HOUSTON**, **ARETHA FRANKLYN**, **BRUCE SPRINGSTEEN** oraz **ROD STEWARD**. Płyta na półkach w kwietniu.

T.S.

Kolumnę opracował
TOMASZ SOKOŁOWSKI

ALICE IN CHAINS

nowej płyty, której przeznaczeniem jak się potem miało okazać, był trzeci grungowy platynowy krążek. Wtedy też tuż po sukcesie na listach przebojów singla **WOULD** głośno stały się problemy **Layna** (i nie tylko jego) z narkotykami. **Layne** skorzystał wzorem wielkich z kuracji odwykowej uwięzionej oczywiście sukcesem. Do zespołu nie wrócił jednak **Mike Starr** i od tamtego momentu jego miejsce zajął niejaki **Mike Inez** basista znany do tej pory ze współpracy z **Ozzy Osbourne'm**. W takim składzie panowie wyruszyli na pierwsze europejskie koncerty, głównie na otwartych festiwalach. Wszędzie (no prawie) przyjmowani byli entuzjastycznie. Trudno się dziwić, **Would** stał się przebojem, a cały krążek

nowy **Would**, żaden nie powtórzył jego sukcesu. Mało tego, zaproponowano im udział w trasie koncertowej wspólnie z **Metalliką** jednak z niewiadomych przyczyn odmówili. Członkowie zespołu niewiele stracili ze swej skrywanej przez gwiazdy prywatności.

T.S.



Radomska Wytwórnia Telefonów
Spółka Akcyjna
26-600 Radom, ul. Struga 60
tel. 461-41, fax 407-47,
tłx 0672218

OFERUJE:

- aparaty telefoniczne
 - głośno mówiące
 - przełączalne
 - standardowe
 - retro
- systemy łączności, centrali
- bramofony, unifony, zasilacze
- części zamienne



Zapraszamy
do naszego:

sklepu firmowego
26-600 Radom, ul. Struga 60
(róg Zbrowskiego)
tel. 461-41 wewn. 259
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-16.00

przedstawiciela handlowego
EL-TAST s.c., 25-416 Kielce
ul. Zbożowa 21 tel. 428-78,
fax 476-56 lub 26-600 Radom
ul. Toruńska 9
tel. 31-32-07, fax 31-40-23

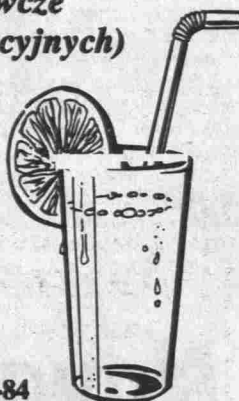
FD140

PHZ HORTTEX oferuje:

- napoje i soki w kartonach o poj.
1 l, 0,2 l (w cenach fabrycznych)
- oraz artykuły spożywcze
(w cenach konkurencyjnych)

**HURTOWNIA
CZYNNA CODZIENNIE**
oprócz sobót i niedziel
w godz. 8.00-16.00

SIEDZIBA HURTOWNI
mieści się w punkcie skupu
RSOP w OSTROWCU ŚW.
ul. Grabowiecka 19, tel. 62-02-84



O1248

HIGIENICZNA PRODUKCJA ZDROWY WYRÓB

• NOWY ASORTYMENT

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA „RADOSTOWA”

ZAPRASZAMY!

KIELCE, UL. GÓRNA 22,
tel./fax prezesa 425-73

centrala 470-21-3 do 3

SERKI

SERY

KEFIR

TOPAS ... i wszystko widzisz lepiej!

HURTOWNIA: Kielce, ul. Mieszka I 32
tel. 041/573-42, fax 041/31-93-98
SKLEP: Kielce, ul. Duża 20
tel. 041/444-41

OSPRZĘT

produkcji niemieckiej
w siedmiu kolorach (ELSO)

ŹRÓDŁA ŚWIATŁA

żarowe, halogenowe, kompaktowe (energooszczędne)
światówki (także ultrafiolet - np. do sprawdzania banknotów)

OPRAWY

wiszące, kinkiety, stojące, reflektory, tradycyjne
halogenowe, świetlówkowe

BATERIE

Zapraszamy
do naszej hurtowni
i sklepu

KORYTA INSTALACYJNE

w czterech kolorach firmy PLANET-WATTOHM

CM

AR/BK

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Częstochowie ul. Torowa 3 tel. 618-133 wydzierżawi:

- dwa sklepy o powierzchni 194 m kw. i 68 m kw.
- restaurację „Joasia”

mieszczących się w pawilonie
handlowo-restauracyjnym „Joasia”

Częstochowa-Gnaszyn ul. Spółdzielczości 4.

Ponadto tania wydzierżawimy pomieszczenie magazynowe i biurowe
mieszczące się w Częstochowie ul. Torowa 3. 200033/F

6 - LOKALE

- Pawilon „NOVUM” (przy „SEZAMIE”) – sprzedam. Częstochowa, tel. 24-86-74, po 18. 200264/R

8 - MATRYMONIALNE

- „AGATA” – kojarzy małżeństwa. Box 992, 42-201 Częstochowa. 200172/R

- Samotny wśród ludzi trzydziestoparolatek pozna panią z wykształceniem co najmniej średnim – cel matrymonialny. Wiadomość: Agencja Reklamowa „24 Godziny”, Al. NMP 43. 200274/R/O

9 - MEBLE I SPRZĘT GOSPOD.

- Nowy komplet, kanapa, 2 fotele, cena 9 mln – sprzedam. Kielce, tel. 255-15, po 16. 300106/R

10 - MEDYCZNE

Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej, Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za „Panda”), tel. 654-497. Leczymy: UZALEŻNIENIE ALKOHOLOWE metodą programowania komputerowego – laseroterapia. Zabieg trwa 2 dni, jest bezbolesny. 200180/R

- **Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej**, Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za „Panda”), tel. 654-497. UWAGA OTYLI! Unikalna metoda obniży wagę ciała do 15 proc. Jednokrotny zabieg bez diety, bez tabletek. Uwolnij się od nadwagi. 200182/R

- **Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej**, Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za „Panda”), tel. 654-497. Leczymy: choroby kręgosłupa, reumatyzm, bóle głowy, wzdęcia, nerwice, choroby wrzodowe żołądka, cukrzycę, tarczycę, bronchit, astmę, 200227/R

alergie – metodą laserową, rezonansem mikrofalowym, hipnozą tybetańską, akupunkturą (igły jednorazowego użytku). 200181/R

12 - NAUKA I KOREPETYCJE

KURSY
– ANGIELSKI
– NIEMIECKI
wszystkie stopnie zaawansowania

CERTYFIKATY !!!
NOVUM – Kielce, 417-74. 300041/F

COMPUTER CENTER
Częstochowa,
ul. Kościuszki 10, tel. 65-51-32,
fax 65-51-42.
– Autoryzowany DEALER
ADAX'a,
– najtańsze kursy komputerowe
– najlepsze oprogramowanie
dla firm.
WYBIERZ NAJLEPSZYCH. 200030/F

- **Angielski, niemiecki rozpoczęcie zajęć 19 lutego. BILINGUA**, Częstochowa, 61-53-95. 200227/R

17 - PRACA

- Nie masz pieniędzy, a chcesz mieć swój własny biznes, jesteś uparty i ambitny – zadzwoń! Radom, tel. 262-23. R/100090/94

- Nie zmarnuj tej szansy – znów potrzebujemy min. 30 osób młodych najchętniej z samochodem. Wysokie zarobki, szkolenie mene-

żerskie bezpłatne – zadzwoń! Radom, tel. 262-23. R/100088/94

- **Zatrudnię do prowadzenia zakładu Pana** znającego produkcję wózków dziecięcych. Łatosówka 1, gm. Mstów, tel. 44. 200035/F/1

- **Agencja Towarzyska zatrudni miłe panie. Możliwość zakwaterowania.** Częstochowa, tel. 24-50-93 w godz. 12.00-18.00. 200270/R

- **Jeśli nie zarabiasz 400 tys. dziennie, to nie trać czasu – dzwoni do NAS!** Radom, tel. 262-23. R/100089/94

- **Super Night Klub w Katowicach zatrudni Młode i atrakcyjne Panie do towarzystwa, Tancerki Gog-Gog, Hostesy.** Oferujemy wysokie zarobki i zakwaterowanie, tel. 1547-962, tel. 1028-120. 200020/F

18 - RÓŻNE

- **Energooszczędne okna.** Częstochowa, Skwerowa 13, tel. 62-05-60. C-200125/R

LOMBARD PIERWSZY
pożyczki pod zastaw
kantor wymiany walut,
skup i sprzedaż złota.
Częstochowa, Al. NMP 18,
tel. 65-11-79. 200153/R

- **Pilnie i tanio sprzedam linię do produkcji makaronu.** Wabik Zygmunt, Sławno 48, gm. Wolańów. R/100094/94

- **Masaż Tajlandzki u Klienta.** Częstochowa, tel. 63-12-00. 200219/R

- **„DOORS MAGNUM” superdrzwi harmonijkowe!!! rolety „CENTRUM”, 61-00-23, Częstochowa.** 200098/R

LOMBARD. NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW, TEL. 66-05-02. KANTOR CZYNNY CAŁĄ DOBĘ, TAKŻE W NIEDZIELĘ, KIELCE, HOTEL „BRISTOL”, TEL. 66-30-65. A-1234

- **ZPH. zakupi rękawice robocze wzmacniane dwiema.** Radom, tel. 310-580. R/100078/94

AUTOALARMY DO KAŻDEGO SAMOCHODU! AMERYKAŃSKIE – „LEGEND” WŁOSKIE – „SPYBALL” ORAZ „PRESTIGE” I INNE. ZNAKOWANIE POJAZDÓW ORAZ MONTAŻ RADIOODBIORNIKÓW. 5 PROC. BONIFIKATY! KIELCE, UL. RADIOWA (róg al. 1000-lecia PP), tel. 429-67. 300022/F

Całkowicie Kserokopiarki
Panasonic
FAXY TELEFONY
CENTRALE TELEFONICZNE
PW WAJM ul. JASNOGÓRSKA 40/1
tel. 24-20-98, 24-25-21
200010/F

CIŚNIENIOMIERZE
Do mierzenia ciśnienia krwi i tętna.
URZĄDZENIA JAPANEJSKIE FIRMY OMRON
• ODCZYTY CYFROWE
• ELEKTRONICZNE POMPOWANIE
• MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI WYNIKÓW NA Drukarkę
KOGI SKLEP ELEKTRONICZNY K. Kościelicki,
Częstochowa, pl. Dąbrowskiego 13,
tel. 24-54-42, 24-59-42, fax 65-67-66

19 - AUTO-MOTO

- **SKODĘ FAVORIT 1991 r.** sprzedam. Częstochowa, 635-217. 200271/R
- **MERCEDESA 190, 2-litrowy (1992)** – sprzedam lub zamienię na tańszy. Kielce, tel. 68-28-41. AR/16/94
- **„FIATA 126p”, rok prod. 1990** sprzedam. Łatosówka 1, gm. Mstów, tel. 44. 200035/F/2

SZYBY SAMOCHODOWE SPRZEDAŻ, MONTAŻ „AUTO-FENIX” SZEWCZE 39 (KOŁO OSIEDLA NOWINY TEL./FAX 592-05 ORAZ KIELCE, ALEJA TARNOWSKA 26. 300043/F

21 - SPRZĘT KOMPUTEROWY

Komputery IBM, urządzenia peryferyjne – serwis, modernizacja. Wdrażanie programów komputerowych dla hurtowni i sklepów. RADOM, ul. Struga 29, tel./fax 265-30. 100002/B/94

22 - SPRZĘT RTV

Anteny satelitarne – montaż, serwis elektroniki. Radom, ul. Struga 29, tel./fax 265-30. 10000/C/94

Magnetowidy, telewizory kolorowe firm zachodnich, monitory komputerowe. SERWIS RADOM, ul. Struga 29, tel./fax 265-30. 100002/A/94

25 - TRANSPORT, PODRÓŻE

HARCTUR RADOM PROPONUJE:
– wczasy – Szczyrk, Wisła, Ustron
– wczasy – Słowacja, Austria, Izrael
– wynajem autobusów
– oferta na „LATO '94”. Radom, tel. 631-767, 631-869. ARDR/67/94

- **PRZEWOZY** – Monachium, Norimberga. Lublin „KABO”, tel. (811) 412-05. D-2336

- **FRANKFURT – MANNHEIM** (środy i soboty) przez Radom. Lublin, tel. 333-77. R/100010/94

- **Monachium, Frankfurt w każdy piątek, obok dworca PKP o godz. 18.00. Rezerwacja – Kraśnik (0837) 2133. 300098/R**

26 - TOWARZYSKIE

- **AGENCJA TOWARZYSKA W WARSZAWIE** poszukuje atrakcyjnych pań. Zapewniamy bardzo korzystne warunki. WARSZAWA, TEL. 20-57-68. R/100085/94

- **Biuro Matrymonialno-Towarzyskie „Judyta”** proponuje towarzystwo miłych pań. Zatrudnimy panie do lat 30. 200210/R

- **Agencja Towarzyska „LAURA”** proponuje towarzystwo pięknych pań. Częstochowa, 63-12-00. Całodobowo. 200211/R

- **„MARTA” – towarzystwo miłych pań.** Zatrudnimy panie. Częstochowa, tel. 633-328. 2002249/R

- **Zadzwoń do mnie – przyjadę.** Agencja „EWA”, Częstochowa, tel. 25-38-72. 200170/R

28 - USŁUGI

- **Trapezowanie i falowanie blach oraz roboty dekarcko-blacharskie.** Częstochowa, ul. Osterwy 6/8, tel. 62-13-90. 200253/R

SZYLDY, PLANSZE TABLICE NAGROBKOWE TANI! KIELCE, MAŁA 21. 300075/R

- **Ziemniaki jadalne „bryza” z ciągną** dostawą do sklepów – stołówek na telefon. Częstochowa, 62-75-48. 200272/R

- **Gipsowanie, malowanie, tapetowanie.** Częstochowa, tel. 62-28-10. 200175/R

- **Przeprowadzki, tel. 63-35-44, Częstochowa.** 200167/R

- **Naprawa pralek automatycznych.** Częstochowa, 62-13-49. C-200088/R

Komputerowe przepisywanie prac i grafika reklamowa. Projekty mechaniczne i rysunki techniczne. Częstochowa, tel. 24-30-15. 200179/R

- **Naprawa u Klienta – pralek, lodówkę, zamrażarek.** Częstochowa, Al. NMP 1/9, tel. 65-59-15. 200259/R

- **Stylowe i nowoczesne ogrodzenia, kraty, balustrady, przybory i ruszta kominkowe, bramy przesuwane ogrodzeniowe otwierane pilotem i inne.** Częstochowa, ul. Kalinowa 24, tel. 22-47-98. 200262/R

30 - ZWIERZĘTA

- **Rasowe szczeniaki, kocięta, wyszkolone psy stróżujące** szkolenie psów – zapisy. Częstochowa, Małownicza 58. 200275/R

„BeST“ Busko Zdrój,
box 1, tel. (0496) 31-36

zaopatrzy Cię w:

- paliwa płynne: etylinę i olej
- paliwa stałe: koks i węgiel
- oraz wykona roboty transportowe i ziemne

**Tylko u nas najtaniej,
solidnie, czyli
korzystnie.**

**Zapraszamy
do współpracy!**

B-394/F



**TO MIEJSCE
KOSZTUJE
U NAS TYLKO
180.000.
BEZ VAT-u.**

**BHU PANACEUM
KOMPUTEROWE BIURO RACHUNKOWE
mgr ADAM PANKOWSKI**

**Busko Zdrój, ul. Objazdowa 11
(budynek weterynarii)**

**Czynne codziennie 9.00-21.00
Tel. 44-60**

Oferuje Państwu usługi w zakresie:

1. Komputerowe prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów.
2. Prowadzenie ewidencji VAT.
3. Wypełnianie miesięcznych i rocznych deklaracji podatkowych.
4. Poradnictwo w zakresie:
 - a) podatku od towarów i usług VAT
 - b) podatku dochodowego od osób fizycznych

Serdecznie zapraszamy.

B-387/F

**Hurtownia warzyw i owoców
Władysław Dynia**

„DYSTRYBUTOR”

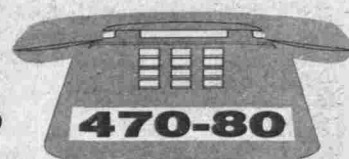
**40-391 Katowice, ul. Krakowska 1, tel. 156-90-36, 156-96-65
oferuje**

pełen asortyment owoców w godz. 5.00-17.00.

P-139/JS/F

24 GODZINY AGENCJA REKLAMOWA

**„GAZETY
KIELECKIEJ”**



AR/R



GASPOL

**Spółka z o.o.
Region
Stąporków**



Szanowni Państwo!

**Jedenastego lutego br.
nastąpiło uroczyste otwarcie
naszych sklepów firmowych
w Stąporkowie i Końskich.**



**STĄPORKÓW – sklep zakładowy – ul. Nieklańska 12
KOŃSKIE – sklep firmowy „Gaspol” – ul. Polna 3**

Oferujemy Państwu szeroką gamę towarów; a wśród nich:

- ⇒ rewelacyjne ogrzewacze wnętrza (domów, sklepów, pomieszczeń magazynowych), zarówno krajowe, jak i renomowanych producentów europejskich
- ⇒ nowoczesne różna gazowe produkcji brytyjskiej, kanadyjskiej oraz krajowe,
- ⇒ kuchnie gazowe, kotły co., nagrzewnice oraz szeroki asortyment urządzeń zasilanych gazem propan-butan i propan
- ⇒ części zamienne do wszelkiego typu urządzeń gazowych.

Serdecznie zapraszamy i życzymy udanych zakupów.



500005/F

PRZEDWYBORCZY ZAWRÓT GŁOWY

Sondaże wykazały, że 19 września ub. roku biznesmeni, w dużej mierze, głosowali na lewicę. Bezrobotni zaś, neofornale, gołodupcy preferowali liberałów. Biedota różnych odcieni – jak widać – popiera twarde rozwiązanie rynkowe, nie chce osłon socjalnych, jest jej obojętny interwencjonizm państwowy.

Wiele faktów podpowiada, że nie powinniśmy się zbyt obrażać na polityków, którzy twierdzą, że nasze społeczeństwo nie dorosło do demokracji. Dorosnąć znaczy aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym, posiadać zdolność artykułowania interesów środowiskowych i grupowych, wykazać gotowość ponoszenia odpowiedzialności za kraj, województwo, gminę. Brak tych umiejętności sprawia, że polityka przestaje być profesjonalną polityką a samo głosowanie przypomina grę w totolotka. Nieważne przy jakiej liście postawić krzyżyk! Byle postawić!

Wybory parlamentarne mamy za sobą. Przed nami – samorządowe. Niebawem szum informacyjny obwieści początek kampanii. Różne partie i partycykackie ockną się z letargu. Spółdzą programy lub pseudoprogramy. Rozpocznie się walka o stołki w magistracie.

Czy elektorat radomski jest gotów czynnie i świadomie włączyć się w kampanię? Czy potrafi odzielić propagandową plewę od programowego ziarna? Czy potrafi nieudaczników żądnych władzy i pieniędzy odróżnić od ludzi, którzy są w stanie przełamać marazm w mieście? Wybory nie są łatwym aktem. Istnieje jednak możliwość zminimalizowania prawdopodobieństwa pomyłki, pod warunkiem, że mieszkańcy Radomia już dziś znajdą w miarę precyzyjną odpowiedź na kilka podstawowych pytań. Jakich realnych zmian oczekują? O co są gotowi walczyć? Co leży, w dobrej pojętej interesie społeczeństwa lokalnego? Interesy – z natury – są różnicowane. Inne mają prosperujący przedsiębiorcy. Inne – najemnicy. Inne – bezrobotni. Inne – profesorowie. Ale w tej różnorodności manifestuje się dialektyczna jedność. Bezspornym interesem wszystkich mieszkańców Radomia jest powstrzymanie degradacji gospodarczej miasta. Sukces na tym odcinku stwarza szansę dla bezrobotnych (łatwiej o pracę). Jest duża sprawa dla handlowców (obroty w sklepach zależą od zasobności kieszeni klientów). Zwiększa możliwości usługodawców, począwszy od lekarzy a kończąc na taksówkarzach. Gdy są pieniądze w kasie samorządowej i kieszeniach ludzi to miasto żyje. Umiera – kiedy pojawia się posucha finansowa.

W niedługim czasie tzw. bloki wyborcze przeleją na papier swoje programy. Rozpocznie się koncert życzeń lub – plebiscyt obietnic. Jedni zapewnią o rozwoju budownictwa, inni położą akcent na sport. Jeszcze inni zadeklarują miłość do kultury. Hasła te z całą pewnością pozostaną tylko hasłami. A ich głosiciele powiększą grono tych, którzy oszukali elektorat. W mieście paść musi wszystko („mieszkańcówka”, kultura, sport, usługi)

Dobrze byłoby, gdyby autorzy programów pokusili się o skorzystanie z doświadczeń miast, które w reformach samorządowych są hen w przodzie i mają wymierne sukcesy gospodarcze. Ze swej strony deklarujemy poparcie merytorycznie ważkich programów. Szmierz zaś będziemy dyskredytować w oczach opinii publicznej.



Fot. M. Strużniak

jeśli nie poprawimy stanu finansów publicznych gminy, jeśli nie podniesiemy poziomu zamożności miejscowego społeczeństwa. Wydaje się, że tegoroczne programy wyborcze, bez szkody dla meritum sprawy, mogą być bardzo krótkie. Ich kwintesencją powinny być pomysły (poparte analizami) na rozwój gospodarczy Radomia.

O dobry program nie jest łatwy. Tym trudniej, że nie ma dobrych wzorów. W przeszłości na ogół mieliśmy do czynienia w pseudoprogramach, czy jak kto woli – spisami sloganów. Tak było nie tylko za czasów socjalizmu, lecz także i 4 lata temu. Co cechuje dobry program? Przede wszystkim merytoryczna zawartość i realizm (mowa o rzeczach niewykonalnych jest zbytecznym strzępieniem języka). Jeśli tak, to dobry program może wyrosnąć tylko z fachowej i rzetelnej analizy istniejącego stanu miasta, jego szans i zagrożeń istniejących wewnątrz, ale i w otoczeniu (mam na myśli sytuację ogólnokrajową, politykę społeczno-ekonomiczną rządu itp.). Miasto musi być traktowane jak wielkie przedsiębiorstwo, a jego zarząd – niczym dyrektor. Programy wyborcze winne się stać niejakimi programami naprawczymi firmy pod nazwą „Radom”. A więc precyzyjnie określić aktywa i pasywa miasta, dać receptę na wykorzystanie tych pierwszych.

Życzliwy przeskarżył Janusza W. Napisał donos do kogo trzeba, że w warsztacie blacharskim takim a takim pracuje na czarno dwoje ludzi ze wspólnoty byłych krajów radzieckich.

– **Wtedy do mnie przyjechali inspektorzy – mówi Janusz W. Zjawili się z samego rana. Spisali ruskich, mnie też, zagrozili karą i odjechali. Od tego czasu minęły dwa tygodnie, a ja żyję w strachu. Powiedz mi pan, co mi grozi?**

Niemą kara

Znawcy tematu uważają, że czasy tanich robotników mijają bezpowrotnie. Już teraz za zatrudnienie pracownika „na czarno” pracodawcy grozi kara do 50 milionów złotych. Resort pracy w początkach tego roku zaczął powoływać specjalne służby, które będą kontrolować legalność zatrudniania cudzoziemców i rodaków pracujących „bez zgłoszenia”, karząc przy tym mandatami pracodawcę naruszającego przepisy.

– Ustawa jest rygorystyczna, bo taka być musi – twierdzą urzędnicy z Państwowej Inspekcji Pracy. Trzeba rozróżnić tu jednak dwa aspekty zagadnienia. Praca „na czarno” to przede wszystkim nielegalne zatrudnianie cudzoziemców. Natomiast korzystanie z pracy rodaków, posiadających obywatelstwo polskie nie jest przestępstwem łatwym do udowodnienia. Złapani na tym pracodawcy twierdzą, że umówił się z pracownikiem wstępnie, ustnie, i że dopiero jutro sporządzi odpowiednio zlecenie-umowę. Trudność w sprawdzeniu wiarygodności takiego faktu tkwi głównie w tym, że pracownik zawsze potwierdza słowa swojego szefa.

Z całą pewnością małych partijkę nie będzie stać na wystrzałowe pomysły. Zgadza się z opinią, że partyjna formuła wyborów samorządowych jest mało efektywna, by nie powiedzieć szkodliwa. Egzamin mogą zdać bloki ponadpartyjne grupujące ludzi wokół programów, innymi słowy – pomysłów na zasobniejszy Radom.

Samorząd jest w istocie organem politycznym, a jednocześnie – co stanowi pewien paradoks – najmniej stosownym miejscem do rozgrywek partyjnych. Miasto zyska, gdy w radzie będzie mało polityki a dużo pozytywistycznego działania i gospodarskiego myślenia. Samorządność nie jest celem samym w sobie. Tyle jest warta, na ile pomaga lepiej organizować życie w mieście, ponosić jego standard, ułatwiać bytowanie ludzi. I dobrze byłoby, gdyby w przyszłości radni nie uzurpowali sobie prawa do wypełniania misji, do których nie zobowiązuje ich ani ustawodawca, ani elektorat.

O wykonalność programów decydują, rzecz jasna, ludzie. Ludzie są jednak tylko ludźmi. Wymagają doping, kontroli, rozliczeń... wiemy jak było do tej pory. Programy stanowiły pro formę. Sami autorzy i poplecznicy traktowali je jak niechciany przedmiot szkolny, który trzeba opanować po to, by zaliczyć a potem – jak najszybciej – o nim zapomnieć. Taka taktyka wystarczała do uzyskania mandatu. Ten zaś pozwalał grać stołki przez cztery lata. Czas najwyższy wprowadzić surową polityczną odpowiedzialność za deklaracje przedwyborcze. Jeśli bierzemy towar na kredyt a później nie oddajemy pieniędzy to popełniamy defraudację. Zdobywanie mandatów społecznych i stanowisk w magistracie na podstawie programów, które umierają w urzędniczych szufla-

dach, to też defraudacja. Tyle tylko, że innego rodzaju. Kto ma rozliczać, kontrolować, nadzorować, w razie potrzeby karać (samorząd przecież można w każdej chwili rozwiązać pod warunkiem zebrania odpowiedniej liczby podpisów)? Pytanie to dotyka sedna samorządności, która nie znosi próżni społecznej. Ani samorząd, ani magistrat nie jest właścicielem miasta, lecz jedynie najemnikiem. Właścicielem musi się poczuć miejscowe społeczeństwo czyli elektorat. Społeczeństwo jakie takie niezdolne wypełniać, na co dzień, funkcji nadzorczych. Mogą to zaś skutecznie robić jego reprezentacje. Zgadza się z opinią, że koalicje wyborcze, które powstaną niebawem, nie powinny się rozwiązywać (niezależnie od tego czy zwyciężą, czy poniosą wyborczą porażkę). Dobrze byłoby, gdyby przekształciły się w stowarzyszenia i organizacje regionalne a tym samym stworzyły społeczne otoczenie samorządu. Otoczenie wymagające, ale jednocześnie wiedzące czego chce, kontrolujące, ale doceniające efektywne działania. Otoczenie to wreszcie powinno stanowić łącznik między radnymi a wyborcami, potrafić przeforsować utraconie ludzi na forum samorządowych obrad. Dotąd mamy do czynienia raczej z anomaliami. Anomalia jest m.in. to, że radni są niejako obok największego dramatu radomskiej społeczności, jakim jest ponad 25-proc. bezrobocie. Może są obok tylko dlatego, że wielotyśięczna rzesza ludzi bez pracy nie potrafi dać znać o sobie? A życie uczy, że władzy trzeba przypominać często o sprawach oczywistych. Nie tylko zresztą władzy. Któryś z mędrców powiedział, że gdyby się ludziom nie powtarzało, że jest miłość, to by się nie kochali.

EMILIAN SZCZERBICKI

Pewna zapalona fanka muzyki, której wielką pasją było wykonywanie gipsowych odlewów genitaliów jej rockowych idoli, otrzymała odszkodowanie w wysokości 10.000 dolarów. W ten sposób zrekomensowano jej wieloletnie, bezskuteczne próby publicznej prezentacji cennych trofeów.

Cynthia Albritton, znana również jako „Gipsowy Odlew”, posiadała w swojej kolekcji repliki genitaliów m.in. legendarnego wirtuoza gitary – Jimi Hendrixa, Zala Yanowskiego – założyciela Loving Spoonful oraz Eddie’go Brigara – wokalisty Young Rascals.

Podstarzała „groupies” wpadła na swój niecodzienny

Spór o odlewy genitaliów

pomysł pod koniec lat sześćdziesiątych. Miał to być doskonały pretekst do spotkań z gwiazdami rocka. Kiedy uzyskała już wymarzony gipsowy odlew, wykorzystywała go następnie jako matrycę do odlewu w brązie.

W 1971 roku apartament panny Albritton został splądrowany i „artystka” postanowiła oddać kolekcję genitaliów na przechowanie do wydawcy muzycznego Herba Cohena. I to był początek kłopotów. W ubiegłym roku Albritton zażądała od Cohena miliona dolarów, czyli tyle, ile mogłaby zarobić na publicznej prezentacji swojej kolekcji.

Gitarą Jimi Hendrixa została sprzedana na aukcji za 500.000 dolarów. Myślę, że co najmniej tyle samo musi być warta jedyna istniejąca replika jego penisa – stwierdził adwokat Cynthii Albritton, Geoffrey Glass. Sprawa trafiła do sądu, ale sędzina Lillian Stevens nakazała wypłacić Cohenowi tylko 10.000 dolarów odszkodowania oraz zobowiązała go do natychmiastowego zwrotu odlewów.

Opr. WP (AI)

ROBOTA NA CZARNO

– Nieraz zdarzają się śmieszne historie z tym związane – opowiada jeden z urzędników Inspektoratu Pracy. – Zazwyczaj dzieje się tak, iż na wieść, że idą inspektorzy, człowiek pracujący „na czarno” przy maszynie, samochodzie czy murarce zostawia wszystko i odchodzi do domu. Właściciel zaś tłumaczy, że to szwagier kolejarz właśnie sprawdzał coś sobie przy maszynie lub samochodzie. Cudzoziemcy w takich razach udają głuchoniemych, którzy nic nie rozumieją i niczego nie mogą wyjaśnić.

Kto zyskuje, kto traci

Właściwie nikt w Polsce nie wie, ile osób pracuje u nas na umowę-zlecenie z określonym czasem zatrudnienia,

a ile na tzw. umowę ustną. Ta ostatnia forma pracy ma swoje prawne, ale i cwaniackie podteksty. Właściciel firmy oferuje bowiem zajęcie na okres próbny – miesiąca powiedzmy – po upływie którego rezygnuje z pracownika. By następnie zaraz zatrudnić następnego, a po miesiącu znowu następnego i oczywiście wszystkich na okres próbny.

Takie i podobne nieprawne umowy najbardziej niekorzystne są dla samego pracownika. W wielu przypadkach nie zdaje on sobie sprawy jak bardzo działa na swoją niekorzyść. Taki nie udokumentowany okres zatrudnienia nie jest przecież zaliczany do wysługi lat, tj. okresu zatrudnienia potrzebnego do obliczenia emerytury. Wyklucza również zasiłek ZUS w przypadku choroby i prawo do urlopu.

Wszystko to prawda – mówią ludzie sprzed Urzędu Pracy, szukający nawet dorywczej roboty, ponieważ jej nie ma, każda fucha, nawet na czarno jest dobra.

– Gdyby były dokładnie prowadzone rejestry zatrudnienia, byłaby możliwość wychwycenia wszystkich niele-

galnie i na czarno pracujących ludzi – mówią pytani w tej sprawie inspektorzy PIP. – Na razie takich danych nie ma. Powszechnie zaś wiadomo, że grupy rosyjskich murarzy budują w Polsce domy i remontują mieszkania. Najwięcej jest ich w południowo-wschodniej Polsce. Inwestorów kosztują oni o wiele taniej niż fachowcy rodzimego chowu. Tyle że pracy u nas coraz mniej i coraz więcej bezrobocia. Ale to nie interesuje już tych, którzy z jednej strony narzekają na brak pracy, z drugiej zaś godzą się na zatrudnienie niezgodne z przepisami prawa.

Czy kara pomoże?

Czy grzywna w wysokości 50 milionów złotych za zatrudnianie na czarno okaże się na tyle wysoka, że zapobiegnie próbom korzystania z pracy cudzoziemców i ograniczy nieformalne zatrudnianie rodaków. Wielu uważa, że zależy to od sytuacji finansowej firmy, odwagi, ale i pazerności szefa. W wielu takich ryzykownych działaniach tkwi bowiem chęć maksymalnego zarobku. Może się uda, może nie złapią.

Rzecznik praw obywatelskich Tadeusz Zieliński w wywiadzie na łamach „Rzeczpospolitej” zauważył, że jeśli nawet co dziesiąty turysta ze Wschodu pracuje w Polsce nielegalnie, to skarb państwa traci na tym ponad bilion złotych rocznie. Jest więc o co zabiegać.

Dlatego właśnie tak pilne staje się praktyczne wprowadzenie w życie ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu. Nikt bowiem nie jest w stanie określić ile miejsc pracy funkcjonuje na czarno i ile na tym tracą wszyscy.

(Kal.)



TEN DZIEŃ

Mówią: Ten dzień nie powinien być dniem smutnym.

Ten dzień nie powinien być dniem samotników.

Ten dzień nie powinien być dniem rozpacz.

W tym dniu serce bije radością, wszystko jest OK. Dzień, w którym tak bardzo chce się żyć, tak bardzo chce się żyć! Jest ciepło, przytulnie i bańkowo. Ten jeden, jedyny w roku. Cudowny! Wspaniały! 14 lutego – dzień św. Walentego, święto nie tylko zakochanych, ale także wszystkich tych, którzy się po prostu lubią i wzajemnie dobrze sobie życzą.

W tym dniu ludzie wyznają sobie miłość, wzajemną przyjaźń, podkreślają więzy rodzinne. 14 lutego poczta dostarcza

stosy ozdobnych liścików, kartek z serduszkami, amorkami, kwiatkami

(niezapominajkami – symbolami serdeczności, czułości i pamięci). Kartki zwane „walentynkami” służą do wyrażenia miłosnych, podkreślenia przyjaźni. Ten czuły gest jest dowodem uczuć. „Walentynkę” można posłać nie tylko wybrance czy ukochanemu, ale także kolegom i krewnym. Trudno o bardziej sympatyczne święto. Jest to dzień, w którym mówią – nie ma ludzi samotnych.

Ale to kłamstwo! Są. Są niczym potraceni przechodnie, idący poboczem autostrady życia. Oni cały ten piękny czas spędzą w domu, w samotności, z dala od przyjaciół – bo cierpią na ich brak!

Zagubieni i zapomniani w tłumie tych, którym udało się znaleźć przyjaciół. Na pewno nie jednego samotnika dręczy pytanie „Dlaczego ja tak nie potrafię?!” czy „Jaka ze mnie kaleka życiowa”.

Nie możemy pozwolić, aby ci ludzie czuli się tak tego dnia. Dajmy im trochę radości posyłając symboliczną kartkę. Na pewno ucieszy to niejedno samotne serce.

(AGA)



– NIE JESTEM ŻADEN NOWY ROK, MNIE OKRADLI CHULIGANI!

WALENTYNKA DROGĄ POCZTOWĄ

Już po „walentynkach”. Zwyczaj dawania swoim sympatiom kartonowych serduszek z wierszykami przyjął się u nas. Zapytałam kilka dziewczyn, czy mają jakieś miłe wspomnienia związane z Dniem Zakochanych.

JUSTYNA: – Nie mam stalego chłopca, dlatego upominki jakie dostawałam w tym dniu były bardzo różne. Ale jeden był rzeczywiście pomysłowy: gigantycznych rozmiarów czerwona poducha w kształcie serca.

JAGODA: – Dostałam „walentynkę” drogą pocztową. Nie rozpoznałam charakteru pisma i do tej pory nie wiem, kto mi ją przysłał.

KAŚKA: – Tak, pamiętam. Umówiłam się z moim chłopcem

w poważnym lokalu, a on przyniósł mi masę kolorowych baloników i na każdym pisał „Kocham Cię!”. Trochę było mi głupio, ale sam pomysł był wspaniały.

MAJA: – Dostałam czerwonego królika z zabawnymi, długimi, oklapniętymi na oczy uszami. Moim wyrazem twarzy do tej pory rozbawia każdego.

ISKA

PISZĘ DO WAS

Wczoraj przeczytałam artykuł pt. „Inna” (nr z 26 stycznia), w którym przedstawiłaś (aś) punka jako pijaka, głuźtasa, rozrabiarę, flejtucha, margines itp., tymczasem to nie jest tak! Wszyscy, którzy to przeczytali, odebrali punka jako uosobienie zła i wszystkiego co najgorsze. Sama jestem punkówką i wiem, co to znaczy – to przede wszystkim człowiek myślący, człowiek, który jest przeciwko używkom, złu, przemocy, agresji, głupocie, bezmyślnym powielaniom obcych wzorów, człowiek, który nie zachowuje się tak, jak to opisaliście (aś).

Współczesny świat opiera się na kłamstwie, obłudzie, pieniądzu itp., nie ma w nim miejsca na prawdziwe uczucia. Ludzie – ofiary systemu – gonią za wartościami materialnymi gubiąc po drodze własne wnętrza. Punk tego wnętrza nie gubi, my staramy się je pielęgnować. Chcemy się wyzwolić od tej cynicznej, obłudnej cywilizacji, bezmyślnie

powtarzającej ustalone wzorce, ideały. Punk walczy o wolność i równość, nie chcemy, aby jakiś magnat dyktował nam co mamy

Drogi(a) KOA, Drodky Ludzie!

robić, tylko dlatego, że „siedzi” na forsie. Pieniądże to nie wszystko, a właściwie to według nas – nic. Teraz ten, kto nie jest bogaty na zewnątrz, nie ma szans, zostanie zniszczony przez własnych braci. Czy tak być powinno? Czy to jest sprawiedliwe? Każdy powinien mieć równe szanse, czy tak jest?

Nasza ideologia kojarzy się z anarchią i tak jest. Powiecie,

że to bez sensu, ale pomyślcie głębiej. Świat sprawiedliwy bez wojen, bez pieniędzy, bez chaosu – cudowne, nie?

Trzeba do tego dążyć, a nie siedzieć z załamanyimi rękami

mi, oglądając reklamy w telewizji. Na pewno nie wierzyście w anarchię, my wierzymy. Dziś ludzie oceniają ludzi od zewnątrz, nas też. Utożsamiają punków z narkomanami i marginesem. Owszem, w naszych szeregach jest dosyć dużo pseudopunków, którzy biją się między sobą, robią rozróby, a ich nieodłącznym towarzyszem jest klej i „kwas”, bo na prawdziwą „herę” czy wódkę nie

ZRÓBCIE COŚ!

Skończyły się ferie, jedyny czas, w jaki można było pospać do szesnastej, a później oglądać telewizję do czwartej nad ranem. Z powrotem zaczęło się codzienne łazienie do budynku, który co najmniej 5 lat temu powinien wylecieć w powietrze, znów zobaczyliśmy nauczycieli, z których część (ta niezbyt kochana przez uczniów) także chociaż przez przyzwyczajenie powinna wymrzeć na dżumę, znów zaczęły się trwające 2 godziny lekcyjne 10-minutowe sprawdzianiki, znów nauczyciele – „wybierają losowo” osobę pytaną. Znów... brr, horror!

Zróbcie coś, aby te lekcje nie były takie nudne! Nauczyciele, to was dotyczy! Powiedźcie coś śmiesznego, jak to wy potraficie zamiast nudzić cały czas o rozmnażaniu pierwotniaków w smalcu z koziego łoju, teorii restrukturyzacji populacji niebieskich pajęczaków poprzez wybuch jądrowej bomby atomowej, czy tym podobnych wyjątkowo ciekawych rzeczach. A tak poza tym to wiosna idzie, czas wycieczki szycować! Nie na

boisko szkolne, ani nawet na Kadzielnę, lecz normalną wycieczkę na wyspy Bahama czy gdzieś tam. Pamiętajcie także, że zbliżają się matury i klasówki – przydałyby się w czwartych klasach. Reszta szkoły może jakoś bez nich przeżyć...

A swoją drogą uczniowie też mogliby sobie coś zorganizować – niedługo dzień wagarowicza – można go ewentualnie rozszerzyć na tydzień, albo nie – lepiej miesiąc, potem prima aprilis – kilo dynamitu przed szkołą to chyba dobry kawał? Potem jest pierwszy maja – oczywiście jesteście robotnikami i musimy iść na pochód. Co z tego, że wypada w niedzielę? Przecież przeszkody natury niezależnej od człowieka (czytaj – uczniowie) mogą opóźnić pochód na jeden dzień. Potem jest czerwiec, Dzień Dziecka, i z tej okazji można by (w prezencji) ogłosić miesiąc wolny od nauki. I wszystko będzie OK!

KOCUR M.

A
P
E
L

Na śmierć i życie

Grażyna to moja najlepsza przyjaciółka. Znamy się jeszcze z piaskownicy, już wtedy z naszej znajomości czerpałyśmy obustronną satysfakcję i korzyści: ona miała świetne zielone wiaderko, z którego wychodziły najlepsze piaskowe babki, a jak byłam szczęśliwą posiadaczką wielofunkcyjnej topatki podwajającej wydajność naszej pracy polegającej, jak łatwo się domyślić, na stawianiu rozmaitych zamków. Razem chodziliśmy do przedszkola, potem do podstawówki, teraz do ogólniaka. Zawsze siedziałyśmy w jednej ławie. Razem zbierałyśmy uwagi za dyskusje na lekcjach, kiedyś postawiono nas do kąta za to, że Grażyna usiłowała zapoznać mnie z pierwszym językiem obcym w moim życiu. Byłam zachwycona, że już wiem, co znaczy „urok”, w ogóle cały ten alfabet wydawał mi się ekscytujący, przynajmniej wtedy, bo dziś to jest bardzo różnie...

Miałyśmy wspólne tajemnice: pomysł na kreację dla naszych lał (czytaj córeczek), tylko ja wiedziałam, kto u Grażyny potłukł cukierczek z serwisu stanowiącego dumę jej rodziny, dla ścisłości ja też nigdy nie zdradzałam swojej mamie, że to moja przyjaciółka zrzuciła jej ulubionego kaktusa (faktem jest, że doniczka nawet przetrwała, tylko kwiatek zamienił się w miążgę, ale przecież stał wybitnie zbyt wysoko). Razem „poderwałyśmy” pierwszych „menów”, do tej pory uważam, że byli całkiem niezli, my też. Do dziś mam na półce małego żółtego misia od jednego z nich.

Ubiierałyśmy się podobnie, nosiłyśmy takie same różowe „plastiki”, czyli bardzo modne ongiś „pantofelki” (jeśli ktoś nie wie). Zawsze uprzejmie doradzałyśmy sobie, który fryz bardziej pasuje, Grażyna zawsze informowała mnie, kiedy wyglądałam jakbym nie spała 3 noce pod rząd, czy gdy moje piękne oczka były wybitnie krzywo pomalowane. Rzadko zdarzało mi się słyszeć z jej ust komplementy, ale czyż to nie dowód, że Grażyna była osobą oszczędną w słowach?

I kiedyś zjawił się on. Mój osobisty i jedyny. Moja przyjaciółka otaksowała go wzrokiem i wydała werdykt: niezły, ale... Nie potraktowałałam jej zbyt serio, ale też ale... No może rzeczywiście jest trochę głupio ostrzyżony, niepotrzebnie mu sterczy parę kosmyków z tyłu, trochę krzywo chodzi, rozmawia przy jedzeniu, a wiadomo, że „jak pies je to nie szczeka” i jest dennie romantyczny. Grażyna mówi, że to strasznie cklwie wygląda, gdy ścisła mnie po rękach. Może to i prawda. Jarek wcale nie jest tym moim wymarzoną, jego minusy rażą mnie coraz bardziej, zwłaszcza że moja najlepsza przyjaciółka ciągle je podkreśla, ona zawsze jest szczera i chce mojego wielkiego szczęścia, jakie może być szczęście z kimś komu z tyłu czupryny sterczy kretyński „loczek”.

Dziś zobaczyłam ich w „Czterech porach roku”. Moja najlepsza przyjaciółka w euforii przyglądała mojemu najdroższemu zawiadziakowi kosmyk. On cklwie ścisnął ją za rękę i mówił, wyraźnie coś jedząc.

TAK BYŁO

Aż dziw bierze, że w dzisiejszych czasach może być wszystko tak białe. – Coś ty zrobiła? – mruknęłam z zachwytem, a moje oczy odbiły się od białego sufitu i powróciły na swoje miejsce.

– Raczej robię – odmrknęłam – paczki.

– Jakie paczki? – zdziwiłam się niezmiernie, bo jak słowo daję nie mogłam sobie przypomnieć żadnego zwierzęcia o takiej nazwie.

– No te – słodkie i bardzo smaczne, na tłusty czwartek mama mi kazała upiec.

– I gdzie one są? – „Te paczki... raczki. Aa! Bączki? To o te owady biega?”

– Jakie znowu owady? – dawała kumpelka, tak jakby moje myśli wylazły na wierzch. Lepiej byś się nie wydurniała, tylko pomogła mi sprzątać. Ta to mnie potrafi usadzić. Musiałam skończyć z miłością i założyć majtki na mój tyłek odbytowy czy jakoś tak.

– Aha, nie udało się! – zakumałam.

– Mhh, ale to nie szkodzi. I wyciągnęła z siatki parę tych paczków, bączków (nie powiem, wcale zjadliwych) i, jeżeli wierzyć moim uszom, powiedziała: – Kupiłam, tak na wszelki wypadek.

(IS)

słowo „punk” w cudzysłów, czy to tak wiele?).

Starsi widząc takiego flejtucha na ulicy w powycieranej skórze, podartych, pomazanych spodniach, zdezelowanych buciorach i do tego z rozczochraną, kolorową, postrzępioną czupryną lub irokezem na głowie, odsuwają swoje dzieci i wbijają im do głowy bezmyślne brednie o nas.

Ludzie! Zamiast odsuwać się od nas, pomóżcie nam, a zbudujemy świat wyżej opisany. Jeżeli zobaczycie na ulicy coś kolorowego, o estetyce śmietnika, nie odsuwajcie się, o ile będziecie mieli na tyle odwagi, to podejdźcie, porozmawiajcie, zobaczcie, że MY DZIECI – ŚMIECI NIE JESTEŚMY TACY STRASZNI. JESTEŚMY RAZEM, STARAMY SIĘ WALCZYĆ PRZECIWKO WSZELKIEMU ZŁU, WALCZYĆ O DOBRO, WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ, RÓWNOŚĆ, TOLERANCJĘ I SIEBIE...

WARTOŚCIOWY ŚMIEĆ

(MaC)

E - znaczy Europa



Trwa tydzień TOYOTY w Kielcach. Jest to okazja do bliższego zapoznania się z samochodami tej firmy. W kontyngencie '94 dużym powodzeniem cieszą się modele „starlet”, „corolla” w wersji hatchback i liftback, carina E (litera E oznacza, że model ten został zaprojektowany z myślą o europejskim użytkowniku), camry. Zaprezentowano również rewelacyjną „previę” oraz najlepszą spośród dużych samochodów terenowych „toyotę land cruiser”.

To się nie psuje

Bardzo ważnym problemem w czasie konferencji prasowej z dealerem Toyoty, Włodzimierzem Jezierskim był problem technologii przetwarzania zużytych części. Okazuje się, że problem jest złożony. Włodzimierz Jezierski twierdzi, że jak na razie nie ma takiego zmartwienia, ponieważ Toyota zdecydowanie wygrywa w rankingach światowych na bezawaryjne pojazdy. Niemieccy użytkownicy, znani z surowych ocen szczególnie japoń-

„Toyota Corolla” jest bestsellerem w programie rozwojowym firmy i w swojej klasie. Dostępna jest w czterech wersjach nadwozia, z dwoma silnikami benzynowymi i z silnikiem wysokoprężnym.



Bogate wyposażenie

Dealerzy Toyoty zwracają uwagę na fakt, że auta te jako

sażenie, a silniki posiadają cztery zawory na cylinder. Klienci pytają, czy to jest istotne. Okazuje się, że tak. Zwiększenie liczby zaworów z dwóch na trzy lub cztery powoduje to, że silnik może łatwiej „oddychać”. Im większa ilość mieszanki paliwowo-powietrznej zostanie spalona, tym większa jest moc silnika. Już wkrótce dealerzy zapowiadają, że model „carina” sprowadzany będzie na rynek polski w bardzo ubogim wyposażeniu. To pozwoli ominąć wysoki próg podatkowy i auto będzie znacznie tańsze niż obecnie. Cóż, takie mamy dziwne prawo.

Konkurencja dla najszybszych

Pomówmy trochę o najnowszym dziecku Toyoty. To model „supra”, którego nie mieliśmy okazji zobaczyć w Kielcach. Wdzieliśmy go za to w trakcie salonu samochodowego we Frankfurcie. Jest to auto, które jest spełnieniem marzeń miłoś-



„Supra”, to rewolucja w klasie samochodów sportowych.

skich samochodów, uznali modele „starlet” i „carinę” samochodami niemal pozbawionymi wad w kategoriach samochodów używanych przez trzy, pięć i siedem lat. Warto zauważyć przy tym, że „carina” uplasowała się na czwartym miejscu już po raz czwarty. Wracając do zasadniczego problemu. Laboratoria badawcze Toyoty zdołały opracować technologię przerobu lakierowanych zderzaków z tworzyw sztucznych. Odzysk tworzyw sztucznych stanowi jeden z najważniejszych problemów współczesnego przemysłu motoryzacyjnego. Obecność lakieru znacznie obniżyła jakość i wytrzymałość odzyskanego materiału, ale można z niego wykonywać z powodzeniem pudła na części zamienne i inne elementy.

jedne z niewielu w standardzie posiadają bardzo bogate wypo-



„Land Cruiser”, to ekskluzywnie auto terenowe. Pod maską znajduje się silnik o pojemności 4,2 litra.

ników samochodów sportowych, a równocześnie jest wyzwaniem dla takich marek jak „porsche 911”, czy „BMW 850”. O takim zamiarze świadczy już jej wygląd zewnętrzny. Z przodu auta znajduje się aż sześć reflektorów i szereg wlotów powietrza. Producent zapewnia, że przyspieszenie od 0 do 100 km/h zajmuje „suprze” 5,1 sekundy.

Po pierwsze bezpieczeństwo

Problem bezpieczeństwa jest nadrzędnym celem każdego z producentów. Bardzo często sytuacje drogowe zmuszają nas do gwałtownego hamowania.

Tylko najlepsi kierowcy rajdowi cało wychodzą z opresji nagłego, niespodziewanego manewru na śliskiej nawierzchni. Dla nas, amatorów producenci wymyślili system ABS, który nie dopuszcza do blokowania hamulców, przez co kierowca ma możliwość kontrolowania kierunku jazdy. System ten jest sterowany komputerem dzięki czujni-

żerów. Poduszka powietrzna staje się bardzo modnym i bezpiecznym urządzeniem w europejskich autach. Zalicza się ona do systemów bezpieczeństwa pasywnego. Takie systemy chronią kierowcę i pasażerów przed skutkami, które już się zdarzyły. Toyota zdecydowanie preferuje jednak system ABS, który montowany jest we



„Toyota Carina E” produkowana jest dla europejskiego użytkownika. Można ją kupić w wersji XLi, GLi oraz GTi.

kom umieszczonym w każdym kole pojazdu. ABS montowany jest do większości modeli Toyoty. Rok ubiegły był dla producentów samochodów pod znakiem ekologii i zwiększenia bezpieczeństwa jazdy kierowcy i pasa-

wszystkich modelach „cariny E” pomimo tego, że jest on wielokrotnie droższy od poduszki powietrznej.

GRZEGORZ ROMAŃSKI
Zdjęcia: autor i materiały producenta



„Previa” – to doskonałe auto dla rodziny. Szesnastozaworowy silnik o mocy 132 KM pozwala rozwinąć prędkość do 175 km/h.

„Cinquecento” i „maluch” droższe

Od poniedziałku ceny „fiatów cinquecento” z silnikiem o pojemności 704 ccm i „fiatów 126p” wzrosły o 6 procent. „Fiat cinquecento” z silnikiem 899 ccm podrożał o 3,5 procent. Nowe ceny dotyczą jedynie samochodów, które tego dnia opuściły fabrykę. Wzrost cen spowodowany jest wzrostem kosztów produkcji w wyniku zwiększającej się inflacji. Auta po nowych cenach dotrą do punktów dealerskich już w przyszłym tygodniu.

FACELIFTING FIESTY

Najmniejszy pojazd Forda został poddany małej modernizacji. Przód nowej „fiesty” będzie bardziej zaokrąglony. Podobnie rzecz ma się z tyłem. Inaczej zostanie rozwiązany wlot powietrza z przodu na chłodnicę. Będzie on podobny do tych, które możemy zobaczyć w „escorcie” czy „mondeo”. Modernizacja dotyczy również silników. Precyzyjniej mówiąc, „fiesta” otrzyma dwa zupełnie nowe silniki typu sigma, wytwarzane w kooperacji z Japończykami. Mniejszy silnik będzie miał

pojemność 1000 ccm o mocy 50 KM, a większy 1400 ccm będzie pozwalał rozwinąć moc 90 KM. Obydwie jednostki obliczone są na 4 zawory na cylinder. Od momentu wprowadzenia ich do produkcji, Ford jako jedyny niemiecki producent będzie posiadał wszystkie silniki wykonywane w wersji czterozaworowej. Facelifing „fiesty”, to tylko sprawa przejściowa koncernu Forda. Prawdziwą nowość w generacji małych samochodów przewiduje się dopiero w 1997 roku. (GR)

Za tydzień ogłosimy laureata

Już w przyszłym tygodniu ogłosimy laureata kolejnej edycji „Konkursu z Audiopolem”. Przypominamy, że nagrodą jest znakomity autoalarm SPYBALL, produkcji włoskiej. Wystarczy nakleić na kartkę pocztową cztery kupony konkursowe z kolejnymi numerami i przysłać je pod adresem redakcji Gazety Kieleckiej, Kielce, ul. Paderewskiego 47, z dopiskiem auto-moto. Poniedziałek jest ostatecznym dniem przysyłania kartek. (GR)

Giełdowe nowinki

KIELCE

Było do przewidzenia, że w taki „luty”, mroź i wiatr mało się będzie działo podczas giełdy samochodowej na torze „Kielce”. Było pustawo i zakupów nie było widać. Ceny małych „fiatów”, mimo zapowiedzianej podwyżki trzymają się dawnych niezmiennych cen. Zresztą teraz, żeby sprzedać auto na giełdzie trzeba jechać z ceną w dół, a nie podwyższać. Jednym z najbardziej trudnych do sprzedania aut jest „polonez”. Na wielkiej krajowej giełdzie w Słomczynie – co niedzielę przyjeżdża ich setki i prawie tyle samo powraca do domu, aby spróbować szczęścia innym razem, na-

wet na innych placach. Na naszej kieleckiej też jest ich dużo i czekają na chętnych. Jeżeli chodzi o zagraniczne samochody to na giełdzie widać ten sam asortyment aut co zwykle, ceny też te same. Tylko było ich mało – bo mroź, byle do wiosny! M.L.

RADOM

Zapowiedź podwyżek cen spowodowała, że zdrożały znacznie „maluchy” i... „lady”. Drugim efektem zapowiedzianych podwyżek był fakt, że ostatnia radomska giełda samochodowa była jedną z najmniejszych w ostatnim czasie.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

z dnia 13.02.1994 r.

MARKA	KIELCE										CZĘSTOCHOWA										RADOM									
	1993	1992	1991	1990	1989	1988	1987	1986	1985	1993	1992	1991	1990	1989	1988	1987	1986	1985	1984	1993	1992	1991	1990	1989	1988	1987	1986	1985		
CINQUECENTO 700	112	—	—	—	—	—	—	—	—	105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	81	—	—	—	—	—	—	—	—	
CINQUECENTO 900	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	116	110	—	—	—	—	—	—	—	—	
126p	58	52	45	40	36	31	27	22	19	60	54	47	—	38	34	28	23	22	16	63	52	49	39	32	29	—	17	—		
BIS	—	—	47	42	—	—	—	—	—	—	—	—	45	—	—	29	26	—	18	—	55	51	44	—	—	—	—	—		
125p	—	—	—	43	36	34	30	28	23	—	—	43	—	35	32	—	—	—	—	65	60	47	37	33	29	—	—	—		
POLONEZ	—	—	68	60	—	46	39	33	28	—	—	—	65	55	52	42	—	—	—	87	78	64	56	49	37	—	—	—		
CARO	95	87	—	—	—	—	—	—	—	96	88	—	—	—	—	—	—	—	—	116	98	82	—	—	—	—	—	—		
ŁADA 2107	—	—	—	67	—	62	—	—	—	—	—	—	—	57	—	—	—	—	33	—	—	82	76	—	65	—	—	—		
SAMARA	—	95	—	93	—	—	—	—	—	—	—	—	—	77	—	—	—	—	—	—	92	85	—	—	—	—	—	—		
SKODA 105	—	—	—	—	63	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	58	53	—	—	—	—	—		
FAWORIT	—	117	100	—	—	—	—	—	—	—	102	100	98	—	—	—	—	—	—	—	104	—	—	—	—	—	—	—		

Kolumnę redaguje GRZEGORZ ROMAŃSKI



Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 18.55, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.30

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.30

0.07 Kalendarz radiowy 0.10-3.00 Muzyka nocą 1.00 Wiadomości Głosu Ameryki 3.05, 4.05 Muzyka przed świtem 3.45 Muzyczny arsenał 4.50 Muzyczne wycinanki 5.07 Niezapomniane melodie 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze 5.50 Gimnastyka poran-

na 6.00-8.30 Sygnały dnia 7.00, 8.00 Dziennik poranny 7.16, 8.26 Przegląd prasy 8.30 Radio Biznes 9.05-10.30 Cztery pory roku 10.30 Lektury Jedyńki: Lucy Maud Montgomery „Błękitny zamek” 10.40 Piosenki Michała Zaborockiego – aud. E. Boratyńskiej 11.05 Akademia młodych – logarytm, sztuka, kosmos, życie 11.27 Filmowa muzyka Jerzego Maksymiuka – aud. E. Sarby 11.35 Szkoda gadać... 12.05 Z kraju i ze świata – magazyn 12.28 Przeboje Muzycznej Jedyńki 12.32 Bez tytułu – aud. W. Zychowicz 12.40 Radio kierowców 13.08 Folk w Jedyńce – oprac. A. Szewczuk 13.15 Rolnicza antena 13.35 Nut-

sercu bliska: Mieczysław Karłowicz – aud. G. Teodorowicz 14.12 Czas dla felietonisty 14.15-16.00 Magazyn Muzyczna Jedynka – aud. A. Rogowieckiego, w tym wejścia z Olimpiady 15.04 Notatnik kulturalny 16.00 Dziennik popołudniowy 16.12 Aktualności 16.47 Z archiwum Muzycznej Jedyńki: Ola Obarska – oprac. D. Kryńskiej 17.03 System 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego 17.30 Muzyka świata – aud. E. Boratyńskiej 18.05 Echo: „Człowiek i środowisko” – aud. D. Truszcza 18.35 Przeboje wiecznie młode – oprac. D. Lubeckiej 18.55 Studio Olimpijskie 19.00 Z kraju i ze świata – magazyn 19.30 Radio dzieciom: „Kto przyszedł późnym wieczorem” – słuchowisko E. Nowackiej 19.55 Studio Olimpijskie 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.10

Lekcja języka „Special English” – aud. Głosu Ameryki 20.20 Wszystko jest poezją 20.25 Koncert zyczeń 20.45 Lektury Jedyńki: Stanisław Brejdygant „Powiedz im” 21.08 Jak ratować polską szkołę – aud. B. Sarnowskiej 21.30 Przy muzyce o Olimpiadzie 22.00 Wydarzenia dnia, w tym wejścia z Olimpiady 22.25 Słynne orkiestry swingowe – aud. A. Jaroszewskiego 22.50 Wojsko, militaria, obronność 23.05 Prosto z Lillehammer 23.10 Encyklopedia wielkich głosów – aud. Ewy i Janusza Łętowskich. Maria Kuzniecowa – sopran 23.55 Myśli pod koniec dnia.

III

Serwis Trójki co godzinę
5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 6.15 Lekcja języka angielskiego 6.31, 7.31 Lokalny infor-

mator radiowy 7.45 Informacje sportowe 8.10 O co chodzi? 8.45 Business news 9.05 Przed południem – program prowadzi P. Kaczkowski 9.20 PPR – Poranna Porcja Rozrywki 9.30 Informator ekonomiczny 10.10 PPR – Przedpołudniowa Porcja Rozrywki 11.05 Odkurzane przeboje – aud. J. Kosińskiego 11.15 Puls Trójki 12.05 W tonacji Trójki – aud. P. Kaczkowskiego 13.10 David Mason „Cień nad Babilonem” 13.20 Powtórka z rozrywki 14.05 Zimowa canzonetta – aud. K. Lipki 14.30 Thomas Keneally „Lista Schindlera” 14.50 Trochę piosenki francuskiej – aud. B. Podmiotko 15.05 BRUM 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki 16.31 Lokalny informator radiowy 18.10 Informacje sportowe 19.05 Trójka Bis 19.10 O czym myśli... ks. Wiesław Nie-

węłowski 19.25 Nasz felietonista – Waldemar Chodkowski 19.35 Taka piosenka, taka ballada – aud. B. Podmiotko 20.10 Spotkania o zmroku – konsul Piotr Longchamps de Berier 20.15 Puls jazzu – aud. P. Brodowskiego 21.05 Peter Ustinov „Stary Człowiek i Pan Smith” 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski – muzyczny suplement – aud. M. Pęcińskiej 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne – aud. J. Borkowskiego 22.15 Wieczory Trójkowe 22.45 New Age – muzyka dla zmęczonych – aud. S. Kasprzyka 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień 23.25 Trochę swinga – aud. R. Dzięwińskiego 0.05-2.00 Trójka pod księżycem – program prowadzi K. Sikora i B. Podmiotko.



TV POLONIA

7.30 Panorama 7.40 Gotowanie na ekranie 8.00 Tik-Tak – prog. dla dzieci 8.45 Sejmograf 9.00 Przekładaniec – film fab. 9.45 Wampirzyce – film dok. 10.10 Najstarszy testament: Szata (powt.) 10.45 Historia – współczesność 11.30 Kalejdoskop 12.00 Wiadomości 12.10 Królewskie sny (8) 13.20 Fleks – mag. baletowy 13.50 Dedykacje: Legenda dla zony Henryka Wieniawskiego 14.10 Magazyn przechodnia 14.20 Wczoraj na XVII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 15.35 Piosenka jest dobra na wszystko 16.00-17.00 Czego się Jaś... blok progr. eduk., a w nim m.in.: 16.00 Teatr, czyli świat 17.00 Teleexpress 17.15 Znak orła (9) – serial 18.00 Historia – współczesność 18.30 Listy z Europy 18.15 Listy o gospodarce 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Biała gorączka – film 21.00 Panorama 21.35 Dyrektorzy (1) – serial 23.00 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie 0.00 Panorama 0.10 Sport na satelicie 0.40-7.30 Przerwa

POLONIA I

BLOK PORANNY: 5.40 Detektyw Remington Steele – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 8.15 Generał Dalmos – serial 8.40 Królowa Śnieżka 9.05 Księga dżungli – serial 9.30 Posterunek przy Hill Street – serial 10.30 Maria – serial 11.30 Uff! – program rozrywkowy 12.30 Sol de Bailey

BLOK POPOŁUDNIOWY: 15.15 Kultura 15.45 Top 20 – lista przebojów 16.15 Generał Dalmos 16.40 Królowa Śnieżka 17.05 Księga dżungli – serial 18.05 Drużyna A – serial 19.15 Maria – serial 20.00 Manuela – serial 21.40 Wiadomości lokalne 22.00 Magnum – serial 22.55 Krzyżówka – quiz 23.30 Mag. Mody „Design” 0.00 Hrabina z Hongkongu – film kom. (1967).

Program Polonii 1 transmitują: PTV Morze – Szczecin, Telewizja Niezależna – Lublin, PTV Rondo – Katowice, PTV Krater – Kraków, Telewizja Opole, PTV Neptun – Gdynia, TV EX – Bydgoszcz, PTV Copernicus – Olsztyn, PTV Echo – Wrocław, Nowa Telewizja Warszawa, Tele 24 – Łódź, TV ES – Poznań

POLSAT

16.25 Program dnia 16.30 Między nami smakoszami 17.00 Matrix – serial krym. prod. 18.00 Magazyn mody 18.30 Jaki ojciec, taki syn – serial prod. franc. 19.00

Informacje 19.20 Dwa koty i pies – serial anim. dla dzieci, odc. pt. Nieustraszeni pogromcy duchów 19.30 Złowrog raj – serial obycz. prod. braz. 20.00 Dallas – serial obycz. USA 21.00 Polowanie na ludzi – film USA (1989, 93 min.) 22.35 Informacje 23.00 Gorączka – film prod. pol. (1981, 111 min.), wyst. Barbara Grabowska, Adam Ferency, Bogusław Linda, Olgierd Łukaszewicz, Tadeusz Huk i inni 0.55 Pożegnanie i program na jutro

RTL

6.00 Aktualności 7.00 Dzień dobry Niemcy 9.10 Seriale: Jaskinia wilków; Bogaci i piękni; Paradise Beach 11.00 Zgadnij cenę – telet. 11.30 Rodzinny pojedynek 12.00 Punkt 12 12.30 Seriale: Springfield Story; Santa Barbara; Dzień po dniu 15.00 Ilona Christen 16.00 Hans Meiser – Młisi 17.00 Seriale: Kto jest szefem?; Rodzinna pacz-

ka; Paradise Beach 18.30 Temat dnia 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv – magazyn 19.40 Dobre czasy, złe czasy – serial 20.15 Bez śladu – program o poszukiwaniu osób zaginionych 21.15 Misja „SeaQuest” – serial sf 22.15 Stern TV – magazyn 23.15 Gottschalk 0.00 Magazyn aktualności 0.30 Gość w studiu – prog. z udziałem telewidzów 1.00 Seriale: Ożeniony z dziećmi, Kto jest szefem?; Nr 227; Rodzinna paczka 3.05 Explosiv (powt.) 3.30 Hans Meiser (powt.) 4.30 Ilona Christen (powt.) 5.30 Bogaci i piękni – serial

SAT 1

6.00 Dzisiaj rano w Niemczech – blok programowy (6.15, 6.45, 7.15, 7.45 sport) 8.00 Dzień dobry z SAT 1 9.05 Alf (powt.) 9.30 Love Boat (powt.) 10.25 Bonanza (powt.) 11.20 Młody i niespokojny – serial USA 12.15 Koło fortuny (powt.) 13.00 Love Boat – serial USA 14.00 Sąsiedzi – serial austral. 14.30 Alf – serial USA 15.05 Bonanza – serial USA 16.00 Star Trek – serial USA 17.00 5 razy 5 – gra słów dla szybko myślących 18.00 Idź na całość! – teleturniej 19.00 Wiadomości 19.19 Ran sport 19.30 Koło fortuny 20.15 Hunter – serial USA 22.50 Mroki sprawiedliwości – serial USA 23.05 Star 80 – film amerykański (1983, 99 min.), wyst. Mariel Hemingway 1.35 Hunter (powt.) 3.50 Star 80 (powt.) 5.30 Sąsiedzi (powt.)

PRO 7

5.50 Mr. Belvedere 6.15 Cudowna Jeannie 6.35 Trick 7 8.00 Parker Lewis 8.30 Lotnicy amatorzy 9.00 Scarecrow i pani King 9.55 Hardcastle & McCormick 10.55 Tysiąc mil – serial 12.25 Bill Cosby show 12.55 Milczący łobuz – western USA (1953, 78 min.) 14.25 Hardcastle & McCormick – serial USA 15.25 Mr. Belvedere – serial 15.55 Cudowna Jeannie 16.25 Trick 7 – filmy anim. 17.55 Parker Lewis – serial 18.25 Lotnicy amatorzy 18.55 Roseanne – serial USA 19.25 Bill Cosby show 20.00 Wiadomości 20.15 Błyskawiczna ucieczka – film przyg. prod. austral. (1985, 90 min.) 22.10 Kung-fu – serial USA 23.10 Wiadomości 23.20 Jake – szaleniec – thriller prod. USA (91 min.) 1.10 Scarecrow i pani King 2.05 Wiadomości 2.15 Flesh Gordon spotyka Cosmic Cheerleaders 3.55 Wiadomości 4.05 Tysiąc mil – serial USA 4.55 Tata wie najlepiej – serial USA

SUPER CHANNEL

5.30 Wiadomości europejskie 6.00 Zakupy w TV 6.30 Wiadomości 7.00 Finansowe wydarzenia 8.00 Wiadomości 9.00 Zakupy w TV 12.00 Dziennik 12.30 Informacje polityczne 13.00 Program publicystyczny 14.30 Koło fortuny 18.00 Today 19.00 Wiadomości 19.30 Magazyn publicyst. 20.00 Randka – prog. rozryw. 21.00 Sport 22.00 ITN World News 22.30 Biznes 22.45 US Market Wrap 23.00 Program na żywo 0.00 Osobiste spożycie 0.30 NBC wiadomości 1.00 Komentarze polityczne 1.30 Richard Diamond 2.00 Koniec programu

EUROSPORT

OLIMPIADA W LILLEHAMMER
NON STOP: 6.00 Olimpijski poranek 6.30 Wiad. 7.00 Wiad. olimpijskie 7.30 Olimpijski poranek 8.00 Supergigant kobiet 9.00 Jazda figurowa na lodzie 10.00 Saneczkarstwo 12.00 Wiad. olimpijskie 12.30 Wielobój narciarski 14.00 Jazda szybka na lodzie 15.00 Hokej na lodzie: Austria – Rosja 17.30 Wiad. olimpijskie 18.15 Hokej na lodzie: Czechy – Niemcy 20.00 Norwegia – Finlandia 22.30 Tennis 0.00 Wiad. olimpijskie 0.30 Wiad. sportowe 1.00-6.00 Powtórki



6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – sanki kobiet
11.00 Na wariackich papierach (50-ost.) – serial prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań – „U dealera”; „Maszyna na spółkę”; „Egzaminy dla maszyny”
12.45 Dla młodych widzów: Morze-eko (3) oraz film z serii „Wombat”
13.30-15.55 TV Edukacyjna
13.30 „Starting Business English” (17) – język angielski w biznesie
13.40 „Autoportret” – film dok. Wiesława Janasa
13.50 „Bale, wesela, fety z wielkimi dysputami Polaków w tradycji literatury i filmu”
15.15 „Modlitwa” – film dok. Marii Zmarz-Koczanowicz
15.35 „Fotograf” – impresja filmowa
15.50 Jaka szkoła – ocena podręczników

15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: „Odkrywamy talenty” – magazyn nastolatków oraz film z serii „Wombat”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 „Zielonym do góry” – magazyn ekologiczny
17.40 Co na to mama? – teleturniej
18.05 „Na wariackich papierach” (50-ost.) – serial prod. USA
19.00 Wieczorynka – „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – wydarzenia dnia
21.10 Gramy piosenki (3) „Czy przegląd jest szansą?”
22.00 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – skrót wydarzeń dnia
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 „Zimowy wieczór w gagrach” – kom. muzyczna prod. ZSRR (1985 r., 85 min.), reż. Karen Szachnazarow, wyk. Jewgienij Jewstigniejew, Aleksandr Pankratow-Czornyj, Natalia Gundariowa
1.00 Program muzyczny
2.00 Zakończenie programu

7.30 Panorama
7.35 Magnificat Jana Sebastian Bacha
8.05 Program lokalny
8.35 „Kacper i jego przyjaciele” – serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” (15) – serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
9.40 „Świat kobiet” – magazyn
10.05 Muzzy in Gondoland (17) – język angielski dla najmłodszych
10.10 The Lost Secret (17) – język angielski dla średnio zaawansowanych
10.25 Muzzy comes back (17) – język angielski dla dzieci
10.30 Bonjour, ca va? (14) – język francuski dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – sanki; muldy
14.05 Mały ekran, duży format „Wniebowzięci” – film TP (1973 r., 45 min.), reż. Andrzej Kondratiuk, wyk. Zdzisław Maklakiewicz, Jan Himlsbach, Ryszard Naroznik, Regina Regul-ska
14.50 „Artyści – galerie” – Janina Kwiatkowska – punktowany portret
15.20 Powitanie

15.35 „Kacper i jego przyjaciele” – serial anim. prod. USA (powt.)
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – hokej: Austria – Rosja; łyżwiarstwo szybkie mężczyzn – 1500
17.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.30 „Miłość i dyplomacja” (15) – serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej (powt.)
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny – teleturniej
19.05 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – hokej: Czechy – Niemcy
20.05 „Sprawa Rossie O'Neal” – serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Sara” – serial prod. USA
22.30 „Jarosław Iwaszkiewicz – pozostał w ludzkiej pamięci?” – film dok. Mieczysława B. Vogta
23.40 „Ostatnia rola” – film dok. Krzysztofa Gradowskiego o Tadeuszu Łomnickim
0.15 Panorama
0.20 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Lillehammer '94 – hokej
1.20 Zakończenie programu

Zadanie Tygodnia SPONSORUJĄ



Częstochowa, ul. Kmicica 37
tel. 65-90-10, tel/fax 65-92-70

„WSZYSTKO DO WŁOSÓW”

W SKLEPACH:

Częstochowa, Wały Dwernickiego 11,
„CBC” pawilon 21, tel. 65-11-02,
ul. Wolności 4/6, DH CENTRUM (II p.)

NR 7 (3)

Litery z pól oznaczonych stanowią element rozwiązania końcowego (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:
4) kamrat, towarzysz;
8) błąd;
9) demagog;
10) łamaga, niedzarda;
13) mocarz, siłacz;
16) szlachetny gaz;
17) miasto i port w pd. Chile;
19) solenizant z 15.IX;
22) Jalo (1884-1952), fiński sławista;
23) lisia farma;

Wypożyczalnie kaset wideo

VIDEO DEK
Kielce, Zagórska 48
tel. 289-70
Romualda 3
tel. 495-05
osiedle Barwinek,
Wapiennikowa 39F

Czynne codziennie w godz. 9-21
w niedzielę godz. 11-17

24) teatralna lub mięsa.

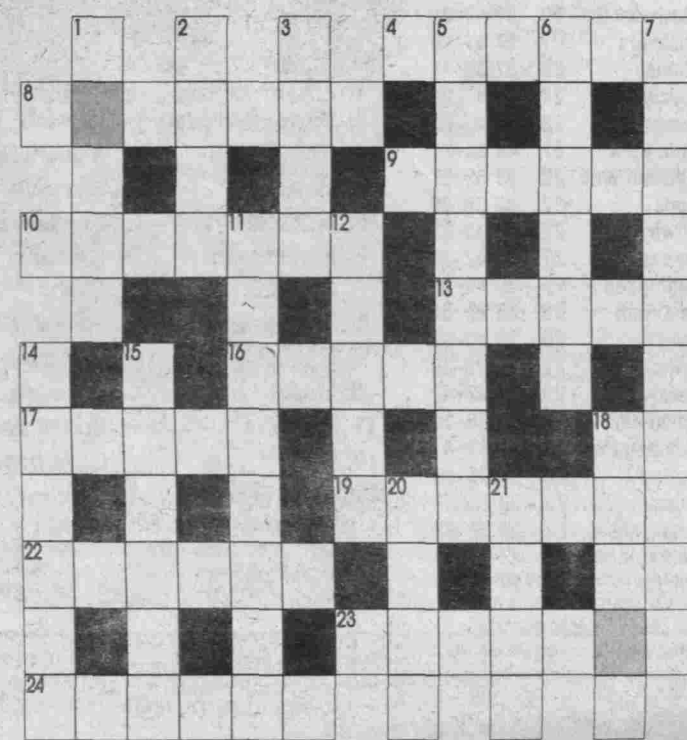
Pionowo:

1) ratunek, oswobodzenie;
2) państwo ze stolicą w Nikozji;
3) np. wżwyz;
5) oprawca;
6) człowiek wrażliwy na piękno;
7) miasto we Włoszech (Sycylia);
11) dom studencki;
12) chart afgański;
14) druczany szkielec abażuru;
15) amerykański drapieżnik z rodziny kotów;
18) jednostka indukcji magnetycznej;

20) świętuje 5.X;
21) świetlisty krag nad głowami świętych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 5(3) – (kosmyk, pianino, Ad-

rian, Akropol, ranek, salut, wyraz, arsenek, olbrot, synapsa, istota * kłitka, UNDO, inro, obdatus, Maiano, Kanaka, paszport, Lalka, zwłoki, trybut, beksa, Rzym, etan).



Wieści spod siatki

Rezerwy Czarnych zrezygnowały

W ostatniej chwili dotarła do nas wiadomość, że rezerwy Czarnych Radom zrezygnowały z gier w II etapie play off w siatkówce ligi regionalnej seniorów. Wprowadziło to dość sporo zamieszania i kłopotu organizatorem. Zwłaszcza iż w najbliższą sobotę miały rozpocząć się mecze.

W tej sytuacji z grupy I będą miały prawo uczestniczyć: **MZKS Kozienice i Orleń Łuków**.

W drużynie Czarnych występowali w zasadzie sami juniorzy a grę z mocniejszymi zespołami seniorskimi traktowali jako formę przygotowania do występów w półfinałach

MP juniorów. Wiadomo było o tym wcześniej, ale klub wojskowy nie zapowiadał rezygnacji gry o wejście do II ligi.

Tak więc najbliższe mecze II etapu to: **MZKS Kozienice – Stal Stalowa Wola** oraz **Orleń Łuków – Fryderyk Lublin**.

„Czwórka” juniorów

We wtorek rozegrano zaległy mecz w lidze regionalnej juniorów w Warszawie między drużyną miejscowej **Pilicy a Komunalnych Chełm**. Wygrali goście 3:0 i oni też uzupełnili „czwórkę” zespołów, które rozegrały dwa półfinały w makroregionie. Są to: **Czarni Radom, Avia Świdnik, Skórznianin Skarżysko i MKS Komunalni Chełm**.

Końcowa tabela

1. Czarni	14	28	42: 7
2. Avia	14	24	34:17
3. Skórznianin	14	23	32:20
4. Komunalni	14	23	30:19
5. Stal SW	14	22	30:21
6. Wilga	14	19	16:33
7. Pilica	14	16	10:39
8. MKS Busko	14	14	4:42

Pierwszy turniej finałowy makroregionu 26-27 lutego br. w Świdniku lub Radomiu.

Finisz juniorek młodszych

Kolejne mecze rozegrały drużyny juniorek młodszych w lidze regionalnej. W grupie II uczestniczą zespoły naszego okręgu. W derbowym pojedynku w Skarżysku, miejscowa drużyna **Skarżyskich** pokonała **MKS Ostrovię** 3:1 (-12, 4, 6, 11). W pozostałych meczach – trzy wygrane dziewcząt **MKS Nike z Węgrowa** nad zespołami radomskimi po 3:0: z **Radomką, Bronią i Prochem Pionki**.

1. MKS Nike	10	20	30: 0
2. Proch	8	14	18: 9
3. Skórznianin	7	10	11:13
4. Ostrovia	7	9	9:15
5. Radomka	7	9	7:17
6. Broń	7	7	0:21

L. BUREK

Wojciech Fortuna gościem PKOl.

Jutro przybędzie do Lillehammer jedyny polski złoty medalista olimpijski **Wojciech Fortuna**, którego zaprosił Polski Komitet Olimpijski. Może obecność byłego mistrza z Sapporo uskrzydli jego imiennika Skupienia...

150 koron za znaczek

W Lillehammer czynnych jest kilka giełd, na których zbieracze mają szansę wzbogacić swoje kolekcje odznak sportowych. Za znaczki Polskiego Komitetu Olimpijskiego można uzyskać 150 koron, tj. dwadzieścia dolarów.

Kogo wybierze Manuela?

Manuela di Centa, nowa mistrzyni olimpijska w biegu na 15 km, ma opinię osoby bardzo niezależnej. Prasa norweska rozpisuje się o jej romansie z **Vegaardem Ulvangiem**. Ile jest w tym prawdy, nie wiadomo. Przed igrzyskami piękna Włoszka trenowała w Livigno z Rosjaninem z **Kazachstanu**.

Olimpijskie ciekawostki

nu, **Władimirem Smirnowem** i to od niego dostała piękny bukiet róż na swoje urodziny 31 stycznia. Chodzą pogłoski, że Manuela odwzajemnia uczucia Władimira.

Rzut monetą

Kjetill Andre Aamodt, który w niedzielę zdobył tylko srebrny medal, był niepokojony. W jednej z restauracji w Lillehammer wyjaśnił swoje niepowodzenie przy pomocy monety. Trzymał ją między palcami kilka centymetrów nad stołem i nagle rzucił ją – „Moneta spadła na stół po czterech setnych sekundy. Tyle właśnie zabrakło mi do złotego medalu” – stwierdził z żalem norweski narciarz.

Marzenia Moe'a

Amerikanin **Tommy Moe**, niespodziewany zwycięzca niedzielnego zjazdu, miał „przesłanie” – palił marihuanę i był z tego powodu wyrzucony z ekipy juniorów stanu Montana. Zapytany, co go zachęciło do uprawiania nartarstwa, powiedział: „Kiedy zobaczyłem **Franza Klammera** i **Billa Johnsona** w Nowej Zelandii, jak zasiadali do stołu, otoczeni pięknymi dziewczynami i zapalali cygara, pomyślałem sobie, że chciałbym być na ich miejscu i wejść do historii nartarstwa”.

Amerykańska niespodzianka



Niezwykle ciekawie kształtuje się rywalizacja na olimpijskich arenach. W pierwszej wczorajszej konkurencji – biegu na 5 km kobiet triumfowała Rosjanka **Ljubow Jegorowa**, wyprzedzając wyraźnie złotą medalistkę biegu na 15 km, Włoszkę **Manuelę di Centa**. Brązowy medal zdobyła 38-letnia, Finka **Marja Lisa Kirvesniemi**, startująca w Igrzyskach Olimpijskich już szósty raz.

Nieźle w tej konkurencji wypadła Polka **Małgorzata Ruchała**, która w silnej stawce rywalów zajęła 15. miejsce. Jej koleżanki z reprezentacji pobięły nieco słabiej – **Bernadetta Bocek** była 31., **Dorota Kwaśny** 38., a **Halina Nowak** 58.

Do niespodzianki doszło w supergigancie kobiet, który odbył się na zboczach góry **Kvitfjell**. Najlepszy czas uzyskała 26-letnia Amerykanka **Diana Roff-Steinrotter**, urodzona w miejscowości... **Warsaw** w stanie Nowy Jork. Prześladowana kontuzjami zawodniczką z USA mobilizuje się na największych imprezach. W 1985 roku została mistrzynią świata w supergigancie, w 1992 r. w Albertville zdobyła srebrny medal w tej konkurencji. Drugie miejsce równie niespodziewanie zajęła startująca z dalekim numerem Rosjanka **Swietłana Gładyszewa**. Wyprzedziła ona Włoszkę **Isoldę Kostner** i zepchnęła na czwarte miejsce cieszącą się już z medalu **Pernillę Wiberg** ze Szwecji. Trasa była trudna technicznie i kilka zawodniczek uważanych za kandydatki do medalu nie ukończyło konkurencji. Na szczęście żadna z nich nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Wczoraj, późnym wieczorem zakończyły rywalizację pary sportowe. Wyniki zamieścimy w jutrzejszym wydaniu.

Na podium

Bieg na 5 km kobiet

1. **Ljubow Jegorowa (Rosja)** – 14.08,8
2. **Manuela di Centa (Włochy)** – 14.28,3
3. **Marja-Lisa Kirvesniemi (Finlandia)** – 14.36,0
4. **Anita Moen (Norwegia)** – 14.39,4; 5. **Inger Helene Nybraaten (Norwegia)** – 14.43,6; 6. **Larisa Lazutina (Rosja)** – 14.44,2; 15. **Małgorzata Ruchała (Polska)** – 15.07,5 31. **Bernadetta Bocek** – 15.47,1; 38. **Dorota Kwaśny** – 16.04,3; 58. **Halina Nowak** – 16.46,1.

Super-gigant kobiet

1. **Diann Roffe-Steinrotter (USA)** – 1.22,15
2. **Swietłana Gładyszewa (Rosja)** – 1.22,44
3. **Isolda Kostner (Włochy)** – 1.22,45 – 7,40; 4. **Pernilla Wiberg (Szwecja)** – 1.22,67 –

- 12,80; 5. **Morena Gallizio (Włochy)** – 1.22,73 – 14,27; 6. **Katrin Gutensehn-Knopf (Niemcy)** – 1.22,84 – 16,95.

Medale

Po 8 konkurencjach

	Z	S	B
1. Rosja	2	3	1
2. Norwegia	2	3	0
3. USA	2	0	0
4. Włochy	1	1	2
5. Niemcy	1	0	0
6. Austria	0	1	0
7. Finlandia	0	0	2
8. Japonia	0	0	1
Kanada	0	0	1
Holandia	0	0	1

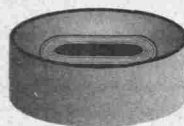
DZIŚ:

Dzisiaj 16 lutego

Finały trzech konkurencji:

- * 10.00 Saneczki – jedyne kobiet, (3 i 4 ślizg)
- * 12.30 Narciarstwo w stylu wolnym – muldy, (finały kobiet i mężczyzn)
- * 14.00 Łyżwiarstwo szybkie – 1500 m mężczyzn (z udziałem Polaków)
- * 15.00 Hokej – **Austria – Rosja** (gr. A)
- * 17.30 Hokej – **Czechy – Niemcy** (gr. B)
- * 20.00 Hokej – **Norwegia – Finlandia** (gr. A)

Wiadomości olimpijskie opracował: M. CENDER



REMIS KATOWIC Z WIDZEWEM

Przygotowujący się do rozpoczęcia 12 marca br. wiosennej rundy rozgrywek ekstraklasy piłkarze **GKS Katowice** zremisowali na własnym boisku z **Widzewem Łódź** 1:1 (0:0). Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Węgrzyn, a wyrównującą bramkę strzelił Czerwiec.

ARSENAL ZMIENIA STROJE

Piłkarze **Arsenalu Londyn** od czwartku będą występować w czerwonych strojach, odkładając na rok tradycyjne, czerwono-białe koszulki. Zmiana stroju jest podyktowana warunkami kontraktu w wysokości sześciu milionów funtów, który klub zawarł na trzy lata z producentem sportowych koszulek.

Arsenal był uznawany za najbardziej tradycyjny z klubów angielskich. „Kanonierzy” od 1933 roku nie zmienili koloru swoich strojów, toteż zmiana wywołała sporą burzę wśród londyńskich kibiców.

„Po raz kolejny pieniądź wygrywa z tradycją, ale jeśli za zmianą stroju nie pójdzie zmiana stylu gry – to będą nadal kibicować Arsenalowi” – powiedział aktor **Tom Watt**, zagorzały kibic Arsenalu.

CARL LEWIS W AUSTRALII

Przebywający w Australii **Carl Lewis** wezwał do stanowczych działań przeciwko używaniu środków dopingujących przez lekkoatletów. Ośmiokrotny złoty medalista olimpijski powiedział także, iż jest niezbędny szerszy program edukacyjny, skierowany do młodzieży lekkoatletycznej. „Nigdy nie stosowałem dopingu, ponieważ wiedziałem, że to zło” – oświadczył Lewis.

(Oprac. mac)



TOTALIZATOR SPORTOWY

LIGA ANGIELSKA



* **Aston Villa – Swindon 5:0, Everton – Ipswich 0:0, Manchester City – West Ham 0:0, Oldham – Chelsea 2:1, Sheffield United – Coventry 0:0, Tottenham – Blackburn 0:2, Wimbledon – Newcastle 4:2, Norwich – Arsenal 1:1, Southampton – Liverpool 4:2.**

* **Barnsley – Stoke 3:0, Derby – Bolton 2:0, Grimsby – Crystal Palace 1:1, Leicester – Luton 2:1, Millwall – Birmingham 2:1, Notts County – Nottingham Forest 2:1, Oxford – Charlton 0:4, Peterborough – Middlesbrough 1:0, Sunderland – Bristol City 0:0, Watford – West Bromwich 0:1, Wolverhampton – Southend 0:1.**

Ekstraklasa

1. Manchester Unt.	28	67	57-25
2. Blackburn	27	57	41-20
3. Arsenal	28	47	32-15
4. Newcastle	27	45	47-29
5. Liverpool	28	44	46-38
6. Aston Villa	27	44	36-27
7. Sheffield Wed.	28	43	52-37
8. Leeds	27	43	39-29
9. Norwich	27	41	43-33
10. Queens Park	27	39	42-36
11. Wimbledon	27	36	31-38
12. West Ham	28	36	25-35
13. Coventry	28	35	28-32
14. Ipswich	28	33	23-30
15. Everton	29	32	32-40
16. Tottenham	29	30	36-39
17. Southampton	28	27	31-41
18. Chelsea	27	26	26-36
19. Oldham	28	26	24-47
20. Manchester C.	27	25	23-33
21. Sheffield Unt.	28	23	22-42
22. Swindon	29	22	31-67

ZAKŁADY nr 8 A na dzień 19-21.02.1994 r.

ZESTAW PAR

		Progn. zwycięzcy	X 2	92/93	91/92	90/91
1. Wimbledon	– Manchester Utd	235				
2. Wolverhampton	– Ipswich	433				
3. Coventry	– Manchester City	442	2:3	0:1	3:1	
4. Swindon	– Norwich	244	-	-	-	
5. Nottingham	– Crystal Palace	433	1:1	5:1	0:1	
6. Portsmouth	– Grimsby	532	2:1	2:0	-	
7. Watford	– Derby	532	0:0	1:2	-	
8. West Bromwich	– Leicester	253	-	-	2:1	
9. Blackpool	– Wrexham	631	-	4:0	4:1	
10. Exeter	– Bradford	244	0:1	1:0	2:2	
11. Fulham	– Bristol Rovers	343	-	-	-	
12. Hull	– Cambridge	631	-	-	-	
13. Leyton Orient	– Burnley	433	3:2	-	-	

Poz. 1-2 spotkania V rundy Pucharu Anglii
Poz. 3-4 spotkania o mistrzostwo ekstraklasy angielskiej
Poz. 5-8 spotkania o mistrzostwo I ligi angielskiej
Poz. 9-13 spotkania o mistrzostwo II ligi angielskiej

I liga

1. Crystal Palace	29	54	50-34
2. Charlton	29	51	39-26
3. Millwall	29	50	41-33
4. Leicester	29	49	49-37
5. Tranmere	30	48	42-36
6. Nottingham	28	47	46-32
7. Derby	29	46	46-42
8. Southend	30	43	45-42
9. Wolverhampton	29	43	42-29
10. Stoke	29	43	38-43
11. Bolton	30	42	39-35
12. Bristol C.	30	42	32-33
13. Notts County	29	40	40-48
14. Portsmouth	29	38	32-37
15. Sunderland	29	38	30-36
16. Middlesbrough	28	37	38-31
17. Luton	29	35	36-36
18. Grimsby	29	35	35-33
19. West Bromwich	30	33	42-47
20. Watford	30	31	43-58
21. Barnsley	29	31	37-45
22. Birmingham	30	29	30-45
23. Peterborough	28	27	25-34
24. Oxford	30	26	32-57

TVP

Program I

9.50-11.00 – saneczki kobiet (3,4 ślizg), fragmenty jazdy dowolnej par sportowych (z wtorku)
20.15-20.40 – skrót konkurencji przedpołudniowych
22.00-23.00 – skrót wydarzeń dnia

Program II

11.05-14.05 – dokończenie transmisji z sanek, muldy (finały)
16.05-17.25 – łyżwiarstwo szybkie (1500 m mężczyzn), hokej Austria – Rosja
19.05-20.00 – hokej Czechy – Niemcy
0.20-1.05 – skrót spotkań hokejowych.